Numer dzisiejszy zawiera 20 stron druku.

Wiek Nowy

Nr. 8787 Rok XXIX.

Piątek 3. października 1930.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt. 35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77. Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Dekret o rozbudowie miast.

Rewizja polityki walutowej Banku Polskiego. Dlaczego skazano Kosmowską? -- Audjencje metropolity Szeptyckiego w Warszawie.

Kto wygrał?

Warszawa. W dwudziestym dniu ciągnienia Loterji Klasowej padły następujące wygrane:

20.000 zł. Nr. 141.610.
10.000 zł. Nr. 4.025.
5.000 zł. Nr. 103.321, 70.599.
3.000 zł. Nr. 46.393, 179.849, 17.727, 143.862, 180.285.
2.000 zł. Nr. 68.700, 77.651, 198.738, 196.335.
1.000 zł. Nr. 10 512, 64.665, 66.963, 7.377, 80.866, 119.577, 146.397, 153.339, 159.732, 205.714, 15.382, 18.576, 41.833, 92 701, 131.925, 139.001, 156.055, 160.495, 180.350, 182.866, 205.723.
600 zł. Nr. 4.331, 10.092, 11.175, 41.403, 48.011, 48.200, 94.266, 109.004, 115.963, 116.274, 134.562, 141 715, 152.099, 160 873, 171.363, 188.820, 194.248, 200.864, 203.052, 11.132, 11.509, 20.994, 21.007, 40.525, 42.976, 56 440, 57.425, 58.426, 62.727, 67.687, 69.030, 76.692, 97.207, 97.924, 128.339, 162.618, 173.088, 184 826, 197.778, 199.448, 207.846.

MONETY PAPIESKIE.

Citta del Vaticano. (PAT.). Po 60 latach zgórą Watykan będzie miał własne pieniądze Mennica włoska pracuje od kilku miesięcy nad zamówieniem władz watykańskich nad przygotowaniem nowych monet. Układ monetarny, zawarty z Włochami przewiduje emisję jednego miljona lirów na rok w ciągu pierwszych 5 lat, 800.000 lirów rocznie w ciągu następnych lat. Na cyfrę tę składać się będzie: 750.000 lirów srebrnych. 236.000 lirów w monetach niklowych i 14.000 lirów w monetach bronzowych. Żadne ograniczenia nie są przewidziane w stosunku do ilości monet złotych. Jeżeli chodzi o stosunek ilości monet i ilości obywateli, to Watykan będzie miał największy procent, albowiem przypada około 2.500 lirów na jednego mieszkańca, podczas gdy we Włoszech np. nie dochodzi do 47 lirów na mieszkańca.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W SOSNOWCU.

Sosnowiec. (PAT.). Na onegdajsze posiedzenie Rady miejskiej przybył starosta będziński, który w imieniu wojewody kieleckiego zakomunikował decyzję p. ministra spraw wewn., rozwiązującą Radę miejską w Sosnowcu. Równocześnie starosta wprowadził nowomianowanego komisarza rządu miasta Sosnowca, inspektora szkolnego Kuzniaka.

WESOŁA SEKTA RELIGIJNA.

Budapeszt. (PAT.). Na jednem z przedmieść Debreczyna pewna robotnica utworzyła sektę religijną, głoszącą, iż Chrystus polecił wieczną wesołość. Zwolennicy sekty tańczą ustawicznie, czytając biblję. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

Wielkie wyścigi motocyklistów.

(xy) Na torze wyścigowym Avus w Berlinie odbyły się onegdaj wielkie wyścigi motocyklistów z współudziałem Włochów i Anglików. Zwyciężyli motocykliści niemieccy.
Rycina nasza przedstawia start na torze Avus

SIGMA.

Stara i nowa Europa.

Jak było przed wojną a jak jest dzisiaj. -- Olbrzymi wzrost kosztów administracji państw. i militarnych. Ruina majątkowa. -- Ku nowej wojnie.

W poprzednim artykule przedstawiłem tylko bezpośrednie powody rozbicia się paneuropejskiego planu Brianda w Genewie. — Dla lepszego zrozumienia tego smutnego bądź co bądź faktu potrzeba jednak sięgnąć do przyczyn dalszych ale i głębszych zarazem tego rozbicia Oto leżą one **w naturze powojennej Europy**, która jest po prostu organicznie i psychicznie niezdolna do zorganizowana się w t. zw. „Paneuropę“. Jeżeli stara przedwojenna Europa nie znała nawet tego hasła i tych nielicznych śmiałków, którzy występowali z ideją „Stanów Zjednoczonych Europy“ już dawniej traktowała jako warjatów, najśmielszego zaś z nich zgoła zamknęła na wyspie świętej Heleny, to Europa powojenna oswoiła się już wprawdzie z tem hasłem, używa go nawet jako wielkiego święta i wielkiej komedji, ale w gruncie rzeczy jest **jeszcze mniej zdolną do urzeczywistnienia idei paneuropejskiej, niż była stara Europa.**

Przekonamy się o tem przez krótkie porównanie młodej Europy ze stara, powojennej z przedwojenną.

W przedwojennej Europie wiodło prym **sześć wielkich mocarstw**, które nie ukrywały swego dążenia do dalszego wzrostu. Było to wprawdzie przyczyną wojny, ale z drugiej strony odpowiadało w zupełności duchowi nowoczesnej cywilizacji i jej wymaganiom masowości, taniości i organizacj. Jest bowiem rzeczą jasną, że im większem jest towarzystwo asekuracyjne, tem większemi a zarazem tańszemi mogą być jego świadczenia. Wielkie mocarstwo jest nietylko silniejsze od małego mocarstwa dlatego, że jest większe ale także i to przedewszystkiem dlatego, że jest od niego ekonomiczniejsze, tańsze i wygodniejsze.

Przedwojenna Europa przy wszystkich swych brakach i wadach, które ostatecznie doprowadziły do wojny powszechnej, była jednak znacznie bliższą tego zasadniczego ideału wielkich skupień państwowych, niż jest nią Europa dzisiejsza. Z 440 miljonów ludności Europy przedwojennej **369 miljonów czyli 83 procent mieszkało w sześciu wielkich mocarstwach** i korzystało z wszystkich dobrodziejstw ich wielkości. Tylko 17 procent ludności europejskiej było rozdzielonych między pozostałe czternaście średnich i małych państw, nie licząc sześciu takich karzełków państwowych, jak Andorra, Luksemburg, Liechtenstein, San Marino, Monaco i nie istniejące dzisiaj już Montenegro.

Wojna i zawarty po niej pokój rozbiły Europę na **szereg mniejszych państw.** Zniszczyły one monarchję habsburską, mocno okroiły Rosję i Niemcy, a w samej Europie bardzo tylko nieznacznie zwiększyły Francję i Włochy, które przez swoje aneksje i „dezanekcje“ nie uzyskały nawet tylu mieszkańców nowych, ilu żołnierzy straciły na wojnie. Francja np. straciła dwa miljony żołnierzy, a uzyskała w zamian Alzację i Lotaryngję, które razem mają półtora miljona mieszkańców...

Innemi słowy Europa wróciła po wojnie **do średniowiecznego swego rozbicia i wielopaństwowości.** Z 480 miljonów ludności Europy dzisiejszej żyje w wielkich mocarstwach już nie 83 ale tylko 60 procent. Pozostałe zaś 40 procent tej ludności czyli blisko dwieście miljonów żyje w państwach średnich i drobnych, których liczba została zwiększona o całe ośm sztuk. Dzięki temu koncert europejski zyskał wprawdzie aż ośmiu nowych muzykantów, z których każdy uważa za swój obowiązek wydobywać ze swego instrumentu dźwięki jak najbardziej donośno i przenikliwe, ale za to kapelmistrze tej orkestry utracili wszelką możliwość nakłonienia jej do jakiejkolwiek harmonji.

To tak znaczne pomnożenie państw średnich i drobnych przedewszystkiem **bardzo dotkliwe skutki finansowe.** Powstało bowiem o tyle więcej kompletnych aparatów państwowych, z których każdy kosztuje ciężkie pieniądze. Nadto właściwa wszelkiej młodości niedoświadczeniu zadzierzystość i megalomanja nowych państw sprawia, że wszystkie one żyją ponad stan, wypinają swoje piersi grubo ponad rzeczywisty ich rozmiar i nie bacząc na skutki finansowe tych swoich ambicji, chcą we wszystkiem mądrem a jeszcze bardziej głupiem dorównać wielkim, mocnym, bogatym i starym.

Gdy wydatki roczne 21 państw, które przed wojną administrowały 98 procentami ludności Europy, wynosiły według budżetów z roku 1913 łącznie ośm miljardów dolarów, czyli na głowę administrowanego mieszkań-

Urolog Dr. JULJUSZ MONIS
POWRÓCIŁ
i ordynuje w chorobach nerek, pęcherza i dróg moczowych 40050
LWÓW — ULICA AKADEMICKA 21.

50

Przedruk wzbroniony.

FILIP MACDONALD.

MIŁOŚĆ DETEKTYWA.

autoryzowany przekład z angielskiego J. Zydlerowej.

Zawsze można, ale jest to wstrętna sprawa. Lecz żeby pójść dalej, należy obrać pewną drogę i iść nią prosto. Ja swoją już wybrałem. Powiada pan, że to może nie mieć sensu, ale coś innego może też nie mieć sensu. Może to jest smutne i złe i szalone i dalekie od delikatności, ale jest konieczne. Pójdę i nie zawaham się przed szaleństwem. — A nawet już idę!

Chciał się pożegnać.

— Zaraz! Niech pan zaczeka jeszcze chwilę! — zawołał Masterson. — Niech pan nie odchodzi! Ja... Ja... na pewno będę mógł pomóc panu.

— Drogi panie, pan mi już niesłychanie pomógł. Dzięki panu skrystalizowało się moje postanowienie. Pójdę nieprawdopodobnemi szlakami.

— E, już to słyszałem! — krzyknął jakby z irytacją Masterson — ale ja myślę o istotnej pomocy. Właśnie chcę o tem mówić. Zanim zwróciłem uwagę Hoode'a na te paszkwile, poszedłem do jednego z tych podejrzanych biur wywiadowczych. Byłem zupełnie pewny swego, uważa pan. Zastałem tam jegomościa — wyobraża pan już sobie! Otóż kazałem mu się dowiedzieć, jeżeli potrafi, kto jest owym wrogiem Hoode'a. A właściwie kazałem mu się dowiedzieć, kto jest właścicielem tych trzech pism. Myślał, że zwarjowałem — powiedział, że może to zrobić w przeciągu jednego dnia! Ale nie dowiedział się. Zdawało mu się, że pójdzie, albo spyta kogo z Fleet Strett i już! Oczywiście nic nie zrobił, przyniósł mi tylko trzy nazwiska redaktorów odpowiedzialnych. Roześmiałem mu się w nos i powiedziałem parę ostrych słów, zawrócił więc i zabrał się naprawdę do roboty.

— A więc jednakże — zaczął Gethryn.

— Nie! Zanim się czegoś dowiedziałem, pokłóciłem się z Hoodem. A o tym wywiadzie nic mu oczywiście nie powiedziałem. Byłem zły, zapłaciłem agenta. Widocznie dobrze go wynagrodziłem, bo ciągle mię nagabywał, starał się ze mną zobaczyć, pisał, ale ja byłem tak rozgoryczony — nie chciałem go widzieć na oczy i rzucałem listy do ognia. Bardzo był gorliwy! Musiał się już czegoś dowiedzieć, przypuszczam.

Gethryn promieniał.

— Z pewnością! Pan jest prawdziwym skarbem! Jak on się nazywa?

— Pellet. Ma biuro na Grogan's Court 4, zaraz za Chancery Lane.

— Doskonale! Idę tam. — Wyciągnął do chorego rękę. — I dziękuję panu. Mam nadzieję, że nie zmęczyłem pana zbytnio?

— Ani trochę. Czuję się nawet teraz lepiej. Niech mi pan da znać, jak się panu powiodło. A teraz będę spał! — i zasnął istotnie, zanim drzwi zamknęły się za Gethrynem.

W pasażu Gethryn zawahał się. Czy ma wyjść odrazu, czy też powiedzieć Jej, że wychodzi? Zanim zdążył się namyśleć drzwi od salonu otworzyły się.

Przedpokój był słabo oświetlony i Lucy narazie nie dojrzała Gethryna. Gdy podszedł do niej, drgnęła zaskoczona i momentalnie przybrała surowy wyraz twarzy. Gethryn westchnął ciężko. Miał nadzieję, że uda mu się wygładzić zasępione rysy.

— Brat pani zasnął — odezwał się. Będzie spał co najmniej ze dwanaście godzin. Wcale nie czuje się gorzej, a ja otrzymałem więcej informacyj, niż się spodziewałem. — Wszystko w porządku!

Ale pani Lemersurier gniewała się. Nie tak łatwo było ją rozbroić. Głos jej był chłodny. Chłodny i okrutny. Chciała dociąć — i docięła.

— O, pan niema żadnych względów dla kobiety i chorego człowieka! Obchodzi pana tylko własna karjera...

Po raz drugi tego wieczora stracił panowanie nad sobą. Trzeba mu do pewnego stopnia wybaczyć. Był zmartwiony, zmęczony i bardzo zakochany. Roześmiał się i zajrzał jej w oczy w tym półmroku. Lucy zatrzymała oddech. Jak większość kobiet w gniewie, powiedziała więcej, niż zamierzała. A teraz było jej przykro i trochę — tak, trochę... zlękła się.

— Zanim pójde — rzekł Gethryn — powiem pani bajkę. Była sobie pewna pani i miała dużego brata i małą siostrzyczkę. Pewnego wieczora dowiedziała się, że jej duży brat leży chory, zaziębiony. Dobrzy przyjaciele zabrali go do siebie i zajmowali się nim troskliwie. Pomimo to była niespokojna i pośpieszyła do miasta, żeby upewnić się, czy istotnie brat ma dobrą opiekę. Na wsi zostawiła małą siostrzyczkę. Biedactwo miało wielkie zmartwienie, gdyż po jej lubego przybyli królewscy żołdacy i wtrącili do lochu. Miał tam pozostać, dopóki królewscy sędziowie nie orzekną, kiedy ma być powieszony za czyn, którego nie popełnił. Siostrzyczka, pozostawiona sama sobie, czuła się coraz nieszczęśliwsza, coraz bardziej przerażona i bliska choroby. Nie miała nikogo przy sobie, ktoby mógł ją uspokoić. Ale cóż to kogo mogło obchodzić, ważniejszem było, czy dużemu bratu położono już synapizmy na właściwem miejscu!

Podszedł ku drzwiom, otworzył je i powiedział:

— Dobranoc... — poczem zamknął je cicho za sobą.

Lucy przycisnęła białe ręce do piersi i oparła się o ścianę.

Gethryn wskoczył do auta. Siedział w niem bez ruchu, patrząc przed siebie. Jak większość mężczyzn w gniewie powiedział więcej, niż zamierzał. A teraz przelękł się.

Oboje postępowali jak nierozsądne dzieci. Nawet bardzo nierozsądnie. Ale najlepsi ludzie często tak postępują.

(C. d. n.).

ca 18 dolarów, to obecnie administracja tej samej ludności europejskiej, wykonywana przez 29 państw kosztuje co najmniej trzy razy tyle, jeżeli się uwzględni ogólny wzrost drożyzny, namnożenie się kosztownych aparatów państwowych, tudzież właściwy wszelkim zarówno parlamentarnym jak cezarystycznym demokracjom popęd do rozrzutności.

Jeżeli więc **koszt obecny administracji państw europejskich** przyjmiemy tylko na **dwadzieścia cztery miljardy dolarów**, to w przeciętnie zamiast przedwojennych 18 dolarów da to **50 dolarów rocznego obciążenia na głowę mieszkańca.**

Europa przedwojenna, w której prym wodły trzy stare feodalne monarchje militarne, trzymała **na stopie pokojowej razem 4,282.000 żołnierzy.** A po wojnie, jakkolwiek jedna z tych trzech starych feodalnych monarchji znikła całkowicie z oblicza Europy, druga zaś, zamieniona na republikę, została ograniczoną w swem noszeniu broni niemal do rzędu państw najmniejszych, trzecia wreszcie runęła pod ciosami najstraszniejszej w dziejach rewolucji, to jednak **sieć bagnetów**, pokrywających powojenną Europę, **przerzedziła się tylko o niecałe 8 procent**, i to jedynie rachunkowo, zresztą według notorycznie fałszywych rachunków. Według danych oficjalnych, które zbiera Liga narodów od rządów, **stan prezencyjny dzisiejszych armji** europejskich wynosi **„tylko“ 3.975.000 żołnierzy.** Pamiętać jednak o tem należy, że gdy wykazy przedwojenne sił prezencyjnych były na ogół prawdziwe, ponieważ wówczas nie wstydzono się jeszcze swego militaryzmu, to teraz **wszystkie wykazy**, przysyłane Lidze narodów w tej mierze, są **albo oczywiście fałszywe albo co najmniej wydatnie ufryzowane** dla osłonięcia właściwych rozmiarów swego militaryzmu i dla uniknięcia strasznego zarzutu, że się hołduje militaryzmowi. W różnych państwach rozmaicie, ale we wszystkich jednakowo usilnie **zataja się prawdziwy stan zbrojeń i rezerw wojskowych**, ukrywa się różne pozycje, notorycznie wojenne, pod najbardziej pokojowymi tytułami budżetów itd. Wykazy stanu militaryzmu europejskiego są więc najbardziej ze wszystkich złudne i zawodne.

Militaryzm w zmienionych formach zamiast zmniejszyć się w Europie wzrósł niesłychanie. Odpowiada temu także wzrost jego kosztów. Gdy przed wojną wydatki wojskowe wszystkich państw europejskich wynosiły rocznie około 800 miljonów dolarów, co na głowę dawało 2 dolary obciążenia podatkowego, to dzisiaj wydatki wojskowe wykazane w oficjalnych budżetach państwowych, wynoszą 4.000 miljonów dolarów, co w przeliczeniu na głowę daje nie 2 ale całych dziesięć dolarów. Tak więc jawne wydatki wojenne wzrosły w Europie powojennej pięciokrotnie w porównaniu z przedwojenną. — Powtarzam zaś, że wojskowe wydatki jawne dzisiaj mniej, niż kiedykolwiek, pokrywają się z rzeczywistymi.

Majątek narodowy Europy oceniany w roku 1913 na 450 miljardów dolarów, co stanowiło 49 procent całego majątku światowego, **spadł po wojnie na 382 miljardy dolarów** i stanowi dzisiaj już **tylko 36 procent majątku światowego.** Gdy więc przed wojną na Europejczyka przypadało w przeciętnie 1000 dolarów majątku narodowego, co przy pięcu od sta dawało 50 dolarów rocznego dochodu, z czego 18 dolarów szło na koszta utrzymania państwa, to dzisiaj ten majątek wynosi już tylko 800 dolarów na głowę czyli 40 dolarów rocznego dochodu, podczas gdy — jak widzieliśmy wyżej — państwo powojenne usiłuje zabrać Europejczykowi tytułem danin publicznych i różnych podatków 51 dolarów. — **Gdy wydatki wojskowe wynosiły przed wojną 4 procent dochodu rocznego na głowę, to dzisiaj same tylko jawne wydatki wynoszą 25 procent** a co najmniej drugie tyle tajne i tak lub inaczej zamaskowane.

W ten sposób w najogólniejszych cyfrach przedstawia się dzisiejsza Europa demokratyczna i pacyfistyczna porównana z przedwojenną militarną i arystokratyczno-feodalną. **Postęp widzimy tylko we frazeologji.** W **formach politycznych natomiast zamęt i ferment, w majątku zaś ruinę.** Nic zaś z tego wszystkiego nie może stać się czynnikiem zgody, porozumienia i rozumnej organizacji politycznej, czyli — krótko mówiąc — Paneuropy. Europa dzisiejsza jest od tego ideału dalszą mimo, że o nim tak dużo gada, aniżeli była Europa przedwojenna, mimo że o samej możliwości sformułowania takiego ideału nie wiedziała i nie myślała.

Niestety z bólem w sercu i z trwogą o przyszłość własnych dzieci i wnuków potrzeba powiedzieć, że **Europa zdaje się podążać raczej ku nowej wojnie, niż ku Paneuropie.**

Dom Handlowy „WĘGLOKOKS“
(właść. E. KĄCZKOWSKI, były dyrektor „Termy“)
poleca **WĘGIEL, KOKS i DRZEWO hurtowo i detalicznie.**
Najlepszy towar — staranna obsługa — dogodne warunki.
Biuro: ULICA MAŁECKIEGO 6. — Telefon 18-13. 5134

Bastylja bolszewizmu.

Z za kulis krwawego gmachu Czeki moskiewskiej.

(c) Według doniesień z za czerwonego kordonu, wzmógł się tam w ostatnich czasach krwawy terror. Masowe egzekucje i deportacje są na porządku dziennym. W ostatnim miesiącu, wrześniu, **liczba rozstrzelanych przez GPU. przekroczyła cyfrę 100 osób.** Szef GPU. osławiony kat czerwonej międzynarodówki, Mienżyński, z powodu swej działalności uzyskał przydomek „rzeźnika“, gdyż istotnie **pławi się we krwi.** Ostatnio z jego nakazu rozstrzelano w jednym dniu blisko 50 osób wśród nich generała Rjazancewa, prof. Karatygina i kilku innych uczonych, oraz szereg wyższych urzędników, oskarżonych o **„kontrrewolucję“ w dziedzinie gospodarczej!** Przez ich stracenie rząd Stalina chciałby zrzucić z siebie winę za niepowodzenie planu gospodarczego t. zw. pięciolatka. Oprócz krwawych egzekucyj odbywa się nieustannie deportacja t. zw. „kontrrewolucjonistów“ na Syberję.

Ze względu na wzmocnioną działalność GPU., czyli t. zw. popularnie Czerezwyczajki, warto zaznajomić się z ciekawemi rewelacjami, jakie o tej potwornej instytucji bolszewickiej i jej głównych działaczach opublikował obecnie były dyplomata sowiecki **S. Dmitrjewski.**

Mówiąc o gmachu na Łubiance w Moskwie, w którym się znajduje GPU., S. Dmitrjewski pisze:

W gmachu tym dawniej było towarzystwo asekuracyjne. Ludzie przychodzili tu w celu ubezpieczenia swego życia i mienia, obecnie w domu tym jest **Centralny Polityczny Urząd Państwowy.** Tu zabezpieczony jest rząd sowiecki.

Nikt w rzeczywistości nie zna tego domu, prócz kilku osób. Wiele jest tu tajemnic, wiele łez i jęków. Tu jest **bastylja nowego rządu**, gdzie ludzie znikają bez wieści, gdzie są cele pojedyncze, dokąd nie dostaje się ani promień światła, ani dźwięk, gdzie ludzie warjują. Powszechnie mówią, że tu odbywają się **tortury średniowieczne**, połączane z udoskonaleniem nowoczesnej techniki.

Nikt nie zna dokładnie tego gmachu. Ludzie, którzy stąd nie powracają, o tem, co widzieli, nie zdołają powiedzieć. Ludzie, którzy tu pracują, nie nie mówią. A nawet można dziesięć lat pracować w tym gmachu i nie wiedzieć o tem, co robi się obok. Zapewne żaden rząd na świecie nie miał tylu tajemnic.

W wielkim gabinecie, którego okna wychodzą na plac, a do którego wejście zakryto szafą, w miękkim fotelu lub na miękkiej kanapie, siedzi miękki, wielki, chorobliwie tłusty człowiek. To **Mienżyński, szef GPU.** Niegdyś miał piękną twarz. Roztargniony wyraz błąkających i niepewnych siebie oczu. Wysokie rozumne czoło. Widać w nim rasę. Ma wysokie wykształcenie. Interesował się filozofją. Będąc młodym **pisał wiersze** mistyczne, chorobliwe.

W początku rewolucji odesłano go razem z Joffem do Berlina, do pierwszego poselstwa sowieckiego. Tam był konsulem generalnym, pracował mało, o wiele więcej obserwował życie i marzył. Gdy powrócił z Niemiec w 1919 r., jego przyjaciel i rodak Dzierżyński zaproponował mu pracę u siebie: kierowanie wydziałem Czeki, tj. politycznej policji armji.

Mienżyński, szef G. P. U., czerwony kat Rosji sowieckiej.

Była wtedy wojna cywilna. „Kontrrewolucja“ była w armji. Lała się krew na froncie. Lało się wiele krwi w osobnych oddziałach frontu i armji. Wiaczesław Rudolfowicz Mienżyński, b. poeta i marzyciel, wziął się do nowej pracy. **Sam nigdy nikogo nie zabił, tylko poruszał maszynę, która gdzieś zabijała kogoś**; nie widział tych ludzi, widział tylko spisy nazwisk w papierach, które podpisywał. Byli to nie ludzie, była to mistyczna kontrrewolucja, której odrabywał członki. W rzeczywistości wszystko wykonywał szybko, z ostremi, przenikającemi oczyma **Jagoda, jego sekretarz.**

Po śmierci Dzierżyńskiego Mienżyński stanął na jego miejscu. Jagoda był kierownikiem całego oddziału, a uzupełniał go drugi kierownik, zajmujący się pracą zagraniczną, **Triliser.** Rozumny, inteligentny, jeden z największych organizatorów ruchu ochotniczego w Syberji. W jego żydowskich oczach płonęła dzika pasja. On organizował cały aparat zagraniczny GPU. i jego oddziały w kraju. I trzeba być sprawiedliwym — organizował doskonale. Żadne państwo na świecie nie posiada tak głęboko i umiejętnie pracującego aparatu szpiegowskiego zagranicą.

Z czasem Trilissera usunięto — zbyt aktywnie występował w życiu partyjnem. Przypuszczano, że był opozycjonistą. Jego miejsce zajął **Messing**, były kierownik moskiewskiej, a potem leningradzkiej czeki.

Także stanowisko Mienżyńskiego ma być

Katastrofa na morzu.

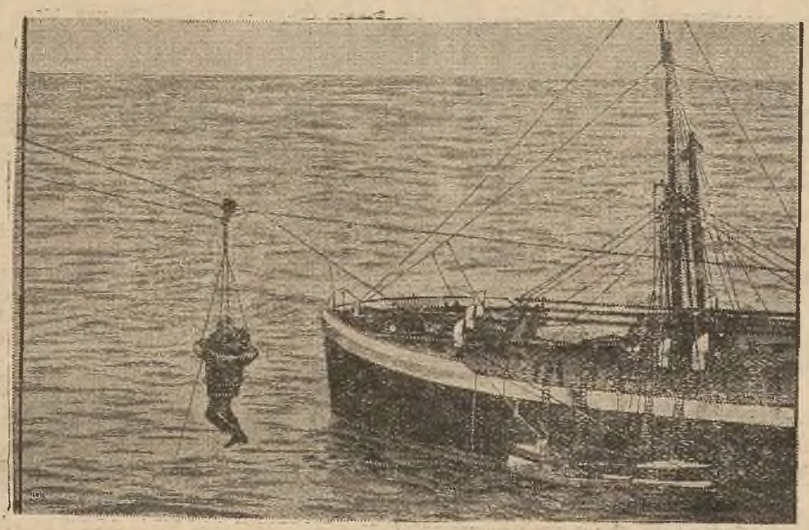

(xy) Angielski okręt „City of Osaka“ rozbił się onegdaj wśród mgły na skałach w pobliżu Credon Bay, w Anglji. Na sygnał „S. O. S.“ nadpłynęły łodzie, które zdołały wyratować w porę załogę okrętu.

Rycina nasza przedstawia akcję ratowania rozbitków z „City of Osaka“. Rozbitków przewozi się przy pomocy liny stalowej z okrętu na okręt.

Jakkolwiek wypadanie włosów i tworzenie się nowych jest czynnością fizjologiczną, to jednakże w pewnych warunkach czy to na tle dziedzicznem, czy też na tle zaburzeń w wydzielaniu się łoju, czy to na skutek nieprzestrzegana higjeny i czystości oraz po niektórych chorobach proces wypadania jest o wiele bardziej nasilony, niż proces regeneracji co w konsekwencji prowadzi powoli ale nieuchronnie do całkowitego wyłysienia. W tych wypadkach interwencja w kierunku popierania regeneracji jest nietylko wskazana ale konieczna.

Moglibyśmy Szan. Czytelnikom polecić doskonały i niezawodny środek, który ukazał się po kilku latach mozolnych badań i doświadczeń. Wyniki otrzymane po zastosowaniu tego środka były wprost sensacyjne wzbudzając zdumienie u specjalistów, przytem jest o tyle bardziej wartościowy, że łączy w sobie właściwości zapobiegawcze i lecznicze, dzięki czemu stosowanie jego jest znacznie ułatwione. Środkiem tym jest „Tryzodor“.
3954 Dr. R.

Amerykański środek
przeciw złej sytuacji gospodarczej.

(xy) W Stanach Zjednoczonych optymizm jest środkiem, używanym do rozwiązywania wszystkich trudności. Dlatego zaczęto obecnie zwalczać ciężką sytuację gospodarczą, w jakiej znajdują się Stany Zjednoczone, przy pomocy znanej metody zmarłego lekarza Cone, który obiecywał chorym wyleczenie, jeśli będą mówić zawsze, że „jest im codziennie coraz lepiej“. Pewna pomysłowa firma amerykańska sporządziła odznakę w kształcie małego medalu. Odznakę tę nosi

zachwiane. Stalin chce go zastąpić kim innym. Upatrzony na jego miejsce jest Mikojan, oddany zupełnie dyktatorowi Rosji sowieckej. Lecz narazie władza GPU. spoczywa nadal w ręku Mienżyńskiego i jego ślepego narzędzia Jagody. Oni to, jakby czując, że zbliża się koniec ich władzy, rozwinęli obecnie bezwzględny terror i pokazują co umieją.

Wywiad z Janem Kiepurą.

Na wywczasach w Krynicy. -- Walka tłumu o autografy. -- Historja o 25.000 angielskich dziewic. -- W przededniu światowego filmowego debjutu. -- 60.000 dolarów honorarjum. -- Satysfakcja, której nie mierzy się dolarami.

Krynica, dnia 26. września 1930.

Odezwał się wielki niemowa ekran. Weszliśmy w okres dźwiękowców. Rośnie sława zagranicznych gwiazd teatru i filmu. Dźwiękowy ekran okazał się skutecznym jej pomnożycielem. W zapoczątkowanym turnieju o laury w zreformowanym filmie — nie powino braknąć polskiego imienia.

Jakież uczucie entuzjazmu ogarnąć nas musi na samą wieść, że już niedługo, bo za kilka tygodni we wszystkich stolicach obu półkul ziemskiego globu równocześnie — zabrzmi z ekranu cudowny głos naszego młodzieńczego, a już świetnego śpiewaka Jana Kiepury i niewątpliwie przyniesie mu triumf, z którego Polska będzie mogła być dumną.

„Neapol, śpiewające miasto“ — brzmi tytuł wspomnianego filmu. Jan Kiepura i Brygida Helm w rolach głównych.

Siedmiomilowymi doprawdy butami zdąża ku szczytom powodzenia i sławy nasz rodak Kiepura.

Jeszcze przed pięciu laty skromny debiutant opery lwowskiej, a następnie adept opery warszawskiej z gażą 10 złotych za wieczór — dziś ma już za sobą niebywałe sukcesy we Wiedniu, Berlinie, Budapeszcie, Londynie, ba nawet przekroczył podwoje medjolańskiej La Scali, budząc szczery zachwyt Italji, ojczyzny tenorów. Liczy dopiero 28 lat. Dalsza przyszłość stoi przed nim otworem.

— — — — — — — — — — —

Od dwóch tygodni bawi Kiepura na wywczasach w Krynicy. Mieszka w pensjonacie swej matki. Zwykle unika spacerów po centrum zdrojowiska. Rozpoznany bowiem przez kuracjuszy, zwłaszcza płeć piękną, nie może się wprost opędzić, często wręcz natrętnym prośbom o udzielenie autografów.

Wczoraj np. zjawił się na moment u głównego źródła.

— Panie mistrzu — proszę mi podpisać kartkę — błagała urocza białogłowa.

Kiepura złożył swój podpis, a zanim zdołał zwrócić kartkę petentce, zwartem kołem zamknął go tłum wielbicielek młodych i starych, przystojnych i brzydkich, każda z identyczną prośbą. Nie brakło i mężczyzn.

Odmówić nie wypadało. Wojna z publicznością szczególnie z kobietami — dla artysty mogłaby się w swych skutkach odbić ujemnie na jego powodzeniu i popularności.

— Bardzo lubię kobiety — podpiszę wszystkim — oświadczył Kiepura i podpisywał na prawo i lewo, przeciskając się z trudem ku wyjściu, gdzie opadły go dalsze zastępy.

— Proszę mnie najpierw podpisać, bo spóźnię pociąg — wołały niektóre. — Spóźnię kąpiel — krzyczały dalsze panie.

— Mistrzu, podpisz bo zemdleję, skarżyła się grubo zaawansowana kandydatka na matronę.

— Niech pani nie mdleje i poda mi kartkę.

Uszczęśliwiona podpisem odeszła.

— Co się pani cieszy — rzekł do niej jakiś chasyd warszawski. — Lepiej było podłożyć mu zamiast kartki weksel in bianco.

Minęły niemal dwie godziny na rozdzielaniu autografów. Oblegany Kiepura schronił się na werandę w Domu zdrojowym, skąd następnie przez restaurację tylnemi drzwiami udało mu się zniknąć przed tłumem.

— — — — — — — — — — —

Dziennikarz ma to już do siebie, że choć na urlopie, lubi zaspakajać na każdym kroku swą ciekawość, a następnie dzielić się uzyskaną wiadomością czy odniesionem wrażeniem z czytelnikami pisma, w którem pracuje. Znając jeszcze Kiepurę ze Lwowa — odwiedziłem go.

— Uszanowanie Mistrzowi! Psuje Pan kobiety nasze podobnie, jak zepsuł Pan już 25.000 angielskich dziewic, które złożyły Mu swe małżeńskie oferty.

— Żarty na bok, redaktorze! Zaraz tę dziewiczą angielską historję wyświetlę. Proszę tylko dokładnie zreprodukować moje wyjaśnienie, gdyż temat niezmiernie drażliwy.

Otóż w atelier filmowem w Wembley pod Londynem, gdzie po powrocie z Włoch kręciliśmy resztę filmu: „Neapol śpiewające miasto“ — pewnego letniego poranku zjawiła się urocza reporterka kobiecego pisma o miljonowym nakładzie. Prosiła o wywiad ze mną. Dyrekcja wytwórni dała mi do zrozumienia, że winienem być dla tej pani specjalnie uprzejmy.

— Co sądzi pan o filmie dźwiękowym — zapytała.

Odparłem, że mojem zdaniem kinematografja dźwiękowa rokuje najświetniejsze nadzieje, łącząc w sobie trzy formy teatru — dramat, operę i kino.

Pytała mnie dalej, czy bawię po raz pierwszy w Anglji, o stosunek Polaków do Anglików, wreszcie co myślę o kobiecie angielskiej.

Odpowiedziałem, że uważam charakter kobiet angielskich za wcale dodatni, podnosząc walory ich domowego wychowania w przeciwieństwie do kobiet amerykańskich bardziej wyemancypowanych. Nadmieniłem również, że wolę właśnie raczej typ kobiety o zasadach patrjarchalnych.

Na to reporterka: — Czy uważałby pan Angielkę za odpowiednią partnerkę na żonę dla siebie?

Oczywiście zbyt kobiecego pytania nie mogłem przez delikatność zbyć inaczej, jak uwagą: — Owszem nie wykluczam tego.

Nazajutrz pojawił się w owem piśmie kobiecem komunikat w sprawie moich rzekomych planów matrymonjalnych z opuszczeniem wszystkich innych ustępów wywiadu.

W 24 godzin później powtórzyły tendencyjnie spreparowane moje credo — inne dzienniki angielskie. Włożono mi w usta szereg zwrotów, których nigdy nie użyłem, np.

się w butonierce. Jest to błękitny guzik, na którym wypisane są wyraźnie następujące słowa: „Interes idzie dobrze". Pewnego pięknego dnia tysiące maklerów giełdowych i handlowców pojawiło się na ulicach Nowego Jorku z temi odznakami w butonierce. Na wszystkie pytania odpowiadali z uśmiechem ruchem ręki, wskazującej odznakę. Moda ta rozpowszechniła się szybko w całych Stanach Zjednoczonych. Firma sprzedała w pierwszych dniach 14.000 sztuk tej odznaki i może słusznie twierdzić, że jej „interes idzie dobrze". Zamówienia nadchodziły z wszystkich części Stanów Zjednoczonych. Jeden z banków zażądał 8000 takich odznak, aby rozdzielić je między swoich klijentów.

Czy podróż samolotem jest bezpieczna?

STATYSTYKA POWIADA, ŻE: TAK.

(xy) Wielu ludzi zadaje sobie obecnie pytanie, czy można odbywać podróże samolotami. **Amerykanin Gove Hambridge twierdzi, że tak** i optymistyczne swoje zapatrywania popiera nastepującemi dowodami:

W roku 1929 amerykańskie samoloty pasażerskie przebyły przestrzeń 25,141.499 mil. Było w tem 137 wypadków, tak, **że na 185,514 mil przypada jeden wypadek.** Podróż z Nowego Jorku do Bostonu i z powrotem wynosi 348 mil. Można więc odbywać tę podróż przez 9 lat, co tygodnia, bez żadnego wypadku. Na 137 wypadków zginęło 18 pasażerów, to znaczy — **jeden pasażer na 1,396.750 mil.** — Czyli inaczej: można latać 139 lat i odbywać co roku 10.000 mil, zanim trafi się na jeden wypadek śmierci.

Samochód zabił w roku 1929 31.000 ludzi i zranił 1,000.000 ludzi. Cyfra ta nie wywołuje wrażenia, może dlatego, że w wypadkach samochodowych można zawsze ustalić przyczynę, gdy natomiast nie da się to zrobić w wypadkach samolotowych. Ludzkość posiada jeszcze instynktowny lęk przed samolotem. **Ten lęk należy pokonać.**

Dla samolotu istnieją cztery warunki bezpieczeństwa: 1) niezawodny samolot, 2) niezawodny pilot, 3) dobrze wyposażone linje lotnicze, 4) uzgodnione ustawodawstwo lotnictwa pasażerskiego.

Piloci muszą być zdrowi i dobrze płatni. Ludzie, gnębieni troskami, nie potrafią utrzymać uwagi w skupieniu. Przy wyborze pilotów powinien zabierać głos lekarz - psychjatra. **W każdym razie jest dzisiaj więcej lekkomyślnych szoferów niż pilotów.** Hambridge twierdzi, że o wiele bezpieczniej jest odbyć drogę z Nowego Jorku do San Francisko samolotem niż samochodem po drogach, zapełnionych zwarjowanemi automobilistami.

Istotnie: 54,9 procent wypadków spowodowali **źli piloci,** ale piloci ci byli **przeważnie uczniami i ulegali wypadkom w czasie lotów próbnych.** W lotach pasażerskich zanotowano tylko 28 procent wypadków, spowodowanych przez pilotów.

Głównym warunkiem bezpieczeństwa jest unikanie lotów wśród mgły. Potrzebna jest również większa ilość stacyj meteorologicznych. W samolotach wprowadzone powinno być obowiązkowo radjo. Konieczne jest również **stworzenie jak największej ilości placów do lądowania wzdłuż linji komunikacyjnej,** zwłaszcza w lasach i w górach. Proponowane jest stworzenie co 10 mil placu do lądowania.

Smierć wybitnego dyplomaty.

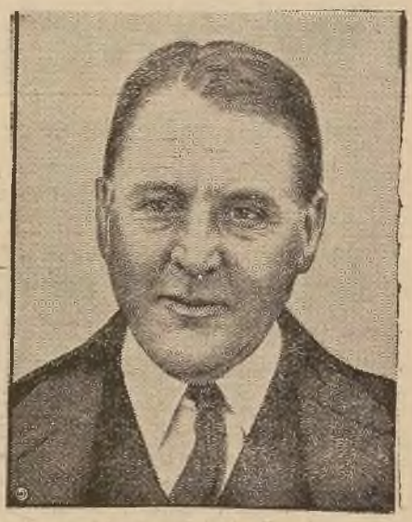

(xy) We wtorek zmarł jeden ze znanych angielskich polityków, **Lord Birkenhead** (nasza rycina), były minister Indyj. Anglja straciła w nim jednego ze swych największych mężów stanu.

Swięto 40 Pułku.

(—) Stacjonujący we Lwowie 40 Pułk Piechoty Strzelców Lwowskich obchodzi w sobotę 4. bm. swe Święto Pułkowe. Rozpocznie się ono w piątek o godz. 19.35 apelem wieczornym na dziedzińcu koszar pułku przy ul.

jakobym lubił tylko blondynki, gardził nauczycielkami itp.

W rezultacie otrzymałem ogromne stosy listów, zawierających oferty matrymonjalne. Ile ich było, tego nie wiem, bo ani na przeglądnięcie, ani choćby na przeliczenie tych listów — nie miałem ni czasu ni ochoty. Z trudem jedynie wyławiałem z pośród nich moją korespondencję osobistą.

Krótko mówiąc padłem ofiarą kawału reporterskiego.

— Jakie Pańskie zdanie o nakręconym filmie?

— Pod względem technicznym, reżyserskim, jak i gry moich partnerów — „Neapol śpiewające miasto" osiągnął wyżynę, jakiej dotąd nie widziałem w kinach dźwiękowych we Wiedniu, czy w Berlinie. Co do mnie, dałem ze siebie maximum wysiłku. Praca trwała z górą cztery miesiące.

— Miał Pan świetną partnerkę w osobie Brygidy Helm?

— Owszem doskonałą. Jest ona też szalenie ambitna i zazdrosna o sławę.

— Panna czy mężatka?

— Właśnie mężatka.

— A jaki zawód jej męża?

— Jest on małżonkiem Brygidy Helm.

— Towarzyszył swej pani w czasie zdjęć?

— Przeważnie tak.

— Czy zgotował Pan w tym filmie jaką miłą niespodziankę dla naszej publiczności?

— Jest może i taka, bo w kopjach przeznaczonych dla Polski, śpiewam w języku ojczystym Barcarolę Galla. Chciałem ją puścić na cały świat jako pierwszą r[illegible] ulubioną pieśń, ale mi się nie udało. Tłumaczono mi, że kreuję przecież rolę Włocha.

— Czy wolno wiedzieć, jakie honorarjum za rolę we filmie „Neapol" Pan uzyskał?

Zamiast odpowiedzi na pytanie wydobył Kiepura tekę ze stosem listów i dokumentów. Przechowywany tam oryginalny kontrakt jego z angielsko-niemiecką wytwórnią „Asfilm" mówi o poważnej kwocie 60.000 dolarów ameryk. Również mieści się tam dziękczynny list owej wytwórni, wystosowany do Kiepury po ukończeniu zdjęć, pisany w tonie niezmiernie serdecznym, operujący samymi superlatywami. M. in. zawiera ten list taki zwrot: „Jesteśmy przekonani, że odniesie Pan taki sukces we filmie, jaki odnosił Caruso na scenie!".

— Ślicznie Mistrzu! Gratuluję Panu. Nie wątpię, że debiut pański we filmie wypadł niezwykle. Wiadomo bowiem powszechnie, że ci, co płacą „słono", nie są skorzy do pochwał. A w tym wypadku przecież chodzi o stosunek angielsko - niemieckiego konsorcjum do polskiego artysty...

— Nie wiem redaktorze, może i ma pan rację. Ale proszę mi wierzyć, że bardziej cenię sobie satysfakcję moralną, której nie mierzy się dolarami, ani listami pochwalnymi firm, płacących mi za pracę.

Niepomiernie wyższą wartością była dla mnie owacja tłumu biednych warszawiaków którzy stojąc na ulicy opodal głośników firm radjowych słuchali transmisji mojego koncertu z Filharmonji.

Nie mogę też nie wspomnieć o śp. prof. Lesławie Jaworskim, który w zaraniu mojej karjery po moim debiucie na scenie lwowskiej tak przychylnie potraktował mnie w swej recenzji we „Wieku Nowym".

Życzliwe słowa recenzenta Panów — były dla mnie zachętą do dalszej wytężonej pracy. Oto jedna z przyczyn budzących w mem sercu głęboki dla Lwowa sentyment...

Na tem zakończyła się rozmowa współpracownika „Wieku Nowego" z wybitnym polskim — o światowej sławie — tenorem, który byłby chętnie i dłużej jeszcze gawędził, gdyby nie głos jego matki. „Janku! Już trzecia godzina, chodźże wreszcie na objad!.

Karol Dziubka.

PT. Technicy! Czytajcie! Największy wybór przyborników, rysowni, przykładni, trójkątów i suwaków po bajecznie niskich cenach — tylko w składzie papieru

S. WEISERA Lwów, Sykstuska l. 4

Od cen normalnych 10% rabatu. 5044

Piotra i Pawła. Apel podany będzie przez radjo.

Następnego dnia, w sobotę, odbędzie się o godz. 10 Msza polowa na boisku sportowem, a po Mszy dekoracja odznaką pułkową i defilada. O godz. 12.30 wspólny obiad żołnierski. O godz. 15 rozgrywka piłki nożnej między 6 pułkiem lotniczym i 40 pp., a o godz. 20 wieczór towarzyski w salach Kasyna oficerskiego 40 pp.

Dramat aktora-amatora.

Nie mógł przeżyć rozłąki z narzeczoną i zastrzelił ją.

(xy) Przed sądem przysięgłych we Wiedniu stanął onegdaj pomocnik drukarski Ryszard Hunacek, oskarżony o morderstwo. Hunacek poznał życie i kobiety na scenie. Już od 18 roku życia grywał na scenach amatorskich i był tak przejęty rolą „aktora“, że uchodził nawet w kołach teatrów amatorskich za „zawodowca“. Teatr był dla niego całym światem, w którym żył i poznawał kobiety. Aż w końcu przyszła prawdziwa, realna miłość. Hunacek zakochał się w młodej krawczyni Leokadji Gala i zaręczył się z nią. Po krótkiem jednak wspólnem pożyciu narzeczeni doszli do przekonania, że nie są dla siebie przeznaczeni. Dochodziło do ciągłych scen zazdrości, wkońcu Leokadja poradziła swojemu narzeczonemu, aby wyszukał sobie inną kobietę. Dla Hunacka był to straszny cios. On, który grywał w teatrze tak tragiczne role, przejął się tem do głębi. Popadł w melancholję, zaniedbywał się w służbie, aż wkońcu zwolniono go. Nie miał co jeść, ale gnębił go tylko zawód miłosny. Oblęgał w dalszym ciągu Leokadję, a gdy wszelkie perswazje spełzły na niczem, udał się do mieszkania Lei i wyjąwszy błyskawicznie rewolwer z kieszeni, strzelił do niej trzykrotnie, kładąc ją trupem. Na rozprawie oświadczył Hunacek, że chciał tylko nastraszyć Leokadję i strzelał tak „w ogólności“. Ale sąd nie uwierzył mu, ponieważ stwierdzono, że nosił się oddawna z zamiarem zabicia narzeczonej. Hunacka oddano na razie pod oberwację lekarską.

Włamywacz X.

Był właścicielem wspaniałej willi, podawał się za inżyniera i żył na stopie wielkopańskiej, a stał na czele bandy włamywaczy.

(?) Podczas obławy policyjnej w miejscowości Horseus w Jutlandji, przyłapano w samotnie stojącej szopie, gdzie zazwyczaj chronią się włóczęgi miejscowe, szajkę podejrzanych indywiduów, trudniących się włóczęgostwem i złodziejstwem. Wśród tej gromadki znajdował się elegancko ubrany jegomość liczący lat około czterdziestu. Znaleziono przy nim torbę na akty, a w torbie tej znajdowały się najnowszego systemu narzędzia, używane przy włamaniach.

Jegomość ów oświadczył, że schronił się do szopy przed deszczem i zastał tam już tych ludzi, których wcale nie zna.

Nie wzruszyło to policjantów. Aresztowali go wraz z jego towarzyszami.

Śledztwo policyjne wykryło, że elegancki ów jegomość prowadzi podwójne życie.

W miasteczku Tölöse zamieszkuje wspaniałą willę własną o dziesięciu pokojach i prowadzi wraz z młodą żoną wielkopańskie życie. Tytułują go tam „panem inżynierem“. Od czasu do czasu znikał, zapowiadając domownikom, że udaje się do Kopenhagi dla załatwienia swoich interesów. Opowiadał też, że pobiera pensję inwalidzką od rządu amerykańskiego, ponieważ w czasie wojny europejskiej walczył w szeregach amerykańskich i został wówczas ciężko ranny. W rzeczywistości jednak, udawał się on na wyprawy z włamaniem. Stał na czele szajki włamywaczy i ciągnął z tego znaczne zyski, albowiem banda jego urządzała tylko t. zw. wielkie włamania.

Przypuszczają, że „pan inżynier“ jest identyczny z włamywaczem, który w roku 1919 obrabował urząd pocztowy w Holbeak na 53.000 kor. i dokonał wielu innych jeszcze brawurowych kradzieży. Ponieważ nie udawało się go przyłapać, policja nadała mu miano: włamywacz X.

Zakopany skarb oficera.

100.000 FRANKÓW DLA UBOGICH ZA PRAWO ODKOPANIA SKARBU.

(xy) Francuskie pisma donoszą o ciekawej historji w francuskiej miejscowości Orchies koło Donai. Chodzi o kasetkę z klejnotami i złotemi monetami, którą pewien niemiecki pułkownik zakopał w czasie wojny światowej w pewnej realności w Orchies.

Niedawno zjawił się u właściciela tej realności elegancko ubrany Niemiec i oświadczył, że pragnie zakupić realność. Właściciel nie zgodził się na jego propozycję, wobec tego Niemiec, po kilku jeszcze daremnych próbach skłonienia właściciela do sprzedaży realności, zdecydował się wyjawić prawdziwy powód, dla którego zamierzał nabyć realność. Niemiec ów dowiedział się, że ojciec jego, który służył w wojsku niemieckiem jako pułkownik, zakopał w tej realności w czasie wojny światowej wielki skarb. Ojciec powierzył mu w testamencie tajemnicę i podał dokładnie miejsce, w którem zakopał kasetkę ze skarbem. Widząc, że właściciel nie chce zgodzić się na sprzedaż realności, Niemiec zobowiązał się ofiarować 100.000 franków na ubogich w Orchies, jeśli otrzyma pozwolenie odkopania skarbu.

Na tych warunkach rozpoczęły się prace poszukiwania skarbu. Potrwają one dłuższy czas, ponieważ drzewo, które zmarły pułkownik oznaczał jako miejsce zakopania cennego skarbu, zniknęło w czasie wojny i nie można ustalić miejsca, w którem się znajdowało.

Kupuj towary krajowe

Rekord szybkości stenograficznej.

(xy) Z okazji zjazdu niemieckich stenografów urządzono zawody w szybkiem pisaniu. Na 3000 stenografów zdobył pierwszeństwo stenograf dziennikarski Henryk Kierzek z Akwizgramu (nasza rycina). Zdołał on napisać 400 zgłosek na minutę.

Kredyt i polityka.

Jak ścisły istnieje związek między sprawami politycznemi a gospodarczemi, o tem świadczy ustęp z najpoważniejszego pisma gospodarczego Anglji „The Financial News“. Oto w zamieszczonym w tem piśmie artykule o kredytach zagranicznych dla Polski, czytamy, co następuje:

„Ponieważ Polska potrzebuje kredytów zagranicznych, ważnem jest przeto, aby pozostawała na podstawach konstytucyjnych. Zgodnie z praktyką, ustaloną po wojnie, żaden kraj nie może zaciągnąć pożyczki zagranicą, jeśli nie jest rządzony zgodnie z Konstytucją. Dlatego też próba Portugalji zaciągnięcia pożyczki dla stabilizacji „escudo“ nie powiodła się. Żaden dom bankowy nie będzie próbował emitowania (wypuszczenia) pożyczki rządowej, o ile umowa nie będzie ratyfikowana przez parlament. Żaden mąż stanu w Polsce nie zechce przez zawieszenie Konstytucji narazić zaciągnięcia pożyczki na szwank“.

Z chwilą zatem, gdy dzisiejsza ostra walka między rządem a Sejmem ucichnie, wówczas uzyskanie pożyczki zagranicznej nie nastręczy żadnych trudności. Czy doczekamy się tego?

Ciekawa sprawa przed sądem przysięgłych.

Stryj, w październiku.

(r) W Nowosielicy, pow. dolińskiego, wybuchł w nocy na 3. stycznia br. groźny pożar. Ogień strawił tartak i fabrykę krzeseł. Szkoda wyniosła około 170.000 zł. Spalone objekty były ubezpieczone w towarzystwie „Generali“. Zdaniem towarzystwa, ogień spowodował rozmyślnie współwłaściciel tartaku, p. Abel Erster. Do sądu wpłynęło odpowiednie doniesienie towarzystwa. Po przeprowadzonych dochodzeniach prokurator dochodzenia zastanowił. Dr. Akser jako zastępca prawny „Generali“ wniósł, jako oskarżyciel posiłkowy, akt oskarżenia przeciw Ersterowi. W myśl przepisów procedury prokuratura stryjska objęła obecnie to oskarżenie. Sprawa ta, która jest pewnego rodzaju białym krukiem w sądownictwie, wywołała łatwo zrozumiałe zainteresowanie.

Zgodnie z wnioskiem obrony odroczył Trybunał rozprawę w celu przeprowadzenia całego szeregu dowodów. Przewodniczył wicepr. s. o. Obmiński, oskarżał prok. Dr. Wallisch, stronę poszk. zastępował adw. Dr. Akser ze Lwowa, oskarżonego bronili: adw. Drowie Eisenstein i Wandel.

KINO Dźwiękowe LEW

Najnowsza aparatura dźwięk. „Western Electric“. — DZIŚ WIELKI SZLAGIER DŹWIĘKOWY, ŚPIEWANY i MÓWIONY PO FRANCUSKU.

Iwan Petrowicz i Lil Dagower

w dramacie salonowo - erot. **KOBIETĄ, KTÓRA CIĘ NIGDY NIE ZAPOMNI**

Dramat ten to przepiękna symfonja szalonych przeżyć erotycznych. — Ponadto doskonałe uzupełnienie programu. 40351

Wśród jakich okoliczności zginął Hołowiński.

Napad na pocztę i śmierć koło dębiny. -- Wizja lokalna i sekcja zwłok.

(d.). Już wczoraj donieśliśmy, że we wtorek wieczór zginął obok Bóbrki sprowadzony ze Lwowa do konfrontacji Julian Hołowiński, krajowy komendant U. O. W., w chwili, gdy usiłował zbiec eskorcie policyjnej. W dalszym ciągu dowiadujemy się, że Hołowiński był konfrontowany w biurze Powiatowej komendy policyjnej w Bóbrce ze świadkami w sprawie bandyckiego napadu na wóz pocztowy na gościńcu, wiodącym do stacji kolejowej Bóbrka - Chlebowice.

Po konfrontacji dwaj posterunkowi ruszyli z aresztowanym Hołowińskim w drogę do dworca kolejowego, aby z nim odjechać do Lwowa. Gdy się już zbliżali o godz. 7-mej wieczorem do owej dębiny, około której napad na wózek pocztowy był dokonany, jeden z posterunkowych przystanął na chwilę, gdy drugi z Hołowińskim ruszył naprzód. W kilka chwil później Hołowiński zorjentowawszy się, że towarzyszy mu tylko jeden funkcjonarjusz policyjny, ugodził go nagle pięścią w twarz. Zamroczony posterunkowy pośliznął się na błotnistej drodze i upadł, z czego skorzystał Hołowiński i rzucił się do ucieczki. Zanim drugi posterunkowy, który pozostał w tyle i ten, który upadł w błoto, zorjentowali się, Hołowiński był już od nich oddalony o kilkadziesiąt kroków.

Wówczas obaj posterunkowi zdając sobie dobrze sprawę z odpowiedzialności, jaka na nich ciążyła, rzucili się w pościg. Po drodze Hołowiński, któremu płaszcz przeszkadzał w ucieczce, usiłował pozbyć się go. W chwili, gdy zrzucał ze siebie płaszcz i na wezwanie nie stanął, funkcjonarjusze policyjni zbliżyli się nieco do niego i wtedy jeden z funkcjonarjuszy oddał do Hołowińskiego jeden strzał, a drugi siedm strzałów. Jedna z kul była celna, ugodziła bowiem Hołowińskiego w głowę i spowodowała natychmiastową śmierć. Zwłoki zabezpieczyła policja aż do przybycia komisji sądowej.

Zbiegiem okoliczności Hołowiński zginął w pobliżu tego miejsca, gdzie przed dwoma miesiącami wraz z czterema towarzyszami rozpoczął akcję sabotażową napadem na wózek pocztowy i zamordowaniem posterunkowego.

Tego samego dnia późno w nocy na miejsce przybył ze Lwowa nadkom. Frankiewicz, oficer inspekcyjny Komendy wojewódzkiej. Wczoraj zaś rano jawił się tam wiceprokurator Bizub ze Lwowa, oraz sędzia śledczy z Bóbrki. Przeprowadzono wizję lokalną i sekcję zwłok Hołowińskiego, poczem pochowano je na tamtejszym cmentarzu.

DZIŚ 5100 W RADJO (Dnia 2. października br.)

Godz. 22·— Marjusz MASZYŃSKI „Kręcę dźwiękowiec“.

Z SALI SĄDOWEJ.

Para małżeńska z Brzuchowic pod Lwowem.

Żona redagowała odezwy komunistyczne, a mąż przepisywał na maszynie

(d.) Wczoraj przed ławą sędziów przysięgłych we Lwowie odpowiadała para małżeńska. On: Izrael Weinstein, lat 26, rodem z Husiatyna; ona: Ernestyna Hold, zamężna Weinstein, lat 22. Trybunałowi przewodniczył radca Bendaszewski, oskarżał prokurator dr. Lipsz, bronili adwokaci: dr. Głuszkiewicz ze Lwowa i dr. Rosenkranz-Gutt z Przemyśla.

Akt oskarżenia zarzucał Weinsteinowi, że należał do Komunistycznej Zachod. Ukrainy, oraz że przepisywał referaty odezw i komunikatów centralnego komitetu K. P. Z. U., redagowane przez jego żonę Ernestynę.

Weinstein chcąc uniknąć czujności policji, przeniósł się z żoną ze Lwowa do Brzuchowic, gdzie wynajął pomieszkanie u wdowy po starszym posterunkowym i w mieszkaniu tem wraz ze swoją żoną redagował i przepisywał odezwy. Chcąc tembardziej uśpić czujność policji, zameldował się w Brzuchowicach pod fałszywem nazwiskiem Selmana Brawermanna, używając w tym celu sfałszowanych dokumentów, wydanych rzekomo przez komisarjat Rządu Warszawy.

Pobyt młodej pary w Brzuchowicach zwrócił uwagę miejscowego posterunku P. P. W rezultacie posterunkowy służby śledczej Józef Dunas przeprowadził w dniu 23 maja br. rewizję w mieszkaniu oskarżonych. Oboje zastano przy robocie konspiracyjnej. Weinstein przepisywał wówczas na maszynie referat p. t. „Rezolucja C. W. W. w sprawie postanowień 7-go plenum C. K. K. P. P. i wewnętrzno-partyjnej sytuacji na Zachodniej Ukrainie“.

Przy rewizji zakwestjonowano również szereg odezw komunistycznych i ulotek, zredagowanych w języku ukraińskim, a nawołujących rezerwistów powołanych na ćwiczenia do zbrojnego wystąpienia przeciwko państwu.

Weinstein, słuchany na policji i w śledztwie, zaprzeczył wszelkiej winie i oświadczył, że będąc bezrobotny, przyjął za wysokiem wynagrodzeniem pracę od nieznanej mu bliżej kobiety, o której wiedział tylko tyle, że nazywała się „Hanka“ i że właśnie ta „Hanka“ poleciła przepisywanie odezw komunistycznych, przyznał również, że szereg tego rodzaju odezw i ulotek wreczył już owej nieznajomej kobiecie na miejscach przez nią z góry wyznaczonych, i że znalezione przy rewizji 30 zł. otrzymał właśnie tytułem wynagrodzenia.

Żona jego, Ernestyna, również wyparła się wszystkiego, twierdząc, że o robocie męża nie miała najmniejszego pojęcia, i że z radością przyjęła jego propozycję wyjazdu do Brzuchowic, ciesząc się, że mąż jej wreszcie uzyskał pracę. Przeciw tej obronie przemawiał jednak list, znaleziony przy rewizji, pisany przez oskarżonego, a nie wysłany, w którym to liście Weinstein chwali swoją żonę, wymieniając ją w liście tym pod literą „E“, za oszczędność i wydatną pomoc przy redagowaniu i przepisywaniu ulotek.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał zasądził Izraela Weinsteina na półtora roku ciężkiego więzienia, natomiast jego żonę Ernestynę, uwolnił od winy i kary.

PRZED ZAKUPNEM OBUWIA

OGLĄDNIJCIE WYSTAWY FIRM:

SCHWEITZER I FALBEL, Legjonów 33

LAFAYETTE, ulica Akademicka 14

a zaoszczędzicie sobie pieniędzy! 5176

Straszny czyn umysłowo-chorego młodzieńca.

(d.). Wczoraj popołudniu umysłowo chory Kość Palij, liczący 19 lat, zamieszkały w Wiązowej obok Żółkwi, korzystając z nieobecności rodziców i domowników, porwał 17-miesięczne dziecko swej siostry Marji za nogi, a uderzywszy niem trzykrotnie o podłogę spowodował śmierć dziecka. Umysłowo - chorego Palija wczoraj późnym wieczorem odstawiono do aZkładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

Epizod nocny na dworcu towarowym we Lwowie.

(d.). Minionej nocy posterunkowy Andrzej Kocan pełnił służbę obchodową na głównym dworcu towarowym. Około godziny drugiej zauważył on, że na torze IX, w składzie Miejskiego Zakładu opału kryją się dwaj osobnicy, którzy na widok jego poczęli uciekać. Posterunkowy Kocan w czasie pościgu za nimi, gdy ci na wezwanie jego nie zatrzymali się, oddał jeden strzał ze swego karabinu, który jednak chybił, a obaj ścigani osobnicy zbiegli w kierunku ulicy Gródeckiej.

Post. Kocan jednak na tem nie poprzestał, lecz udał się na poszukiwanie zbiegów i ostatecznie obu przytrzymał na ulicy Na Błonie. Byli to: Edward Müller, woźnica, zamieszkały przy ulicy Królowej Jadwigi l. 24 i Aleksander Trybusiewicz, robotnik, mieszkający przy ul. Gródeckiej l. 127. Obaj oni zostali sprowadzeni do komisarjatu policyjnego na głównym dworcu kolejowym, który ich przytrzymał celem dalszych dochodzeń.

Centralna kartoteka szoferów.

Ministerstwo robót publicznych zdecydowało się przyspieszyć realizację sporządzenia centralnego rejestru szoferów.

Utworzona będzie kartoteka, w której figurować będą nazwiska wszystkich osób, posiadających prawo jazdy w Polsce. Władze wojewódzkie nadsyłać będą systematycznie dane, dotyczące zarejestrowanych szoferów, przyczem każdy szofer przed uzyskaniem prawa jazdy sprawdzony będzie w ten sposób, czy nazwisko jego nie figuruje w ogólnym rejestrze. Takie sprawozdanie jest konieczne, albowiem niekiedy osoby, pozbawione prawa jazdy, zgłaszają się do innego województwa i tam otrzymują po raz wtóry takie prawo, omijając w ten sposób prawo.

Kartoteka będzie prowadzona w Warszawie pod nadzorem Komisarjatu Rządu na m st. Warszawę.

Teatr Varieté „BAGATELA“ Lwów, Rejtana 3, — pod dyr. Fr. Moszkowicza. PRZEBOJOWY PROGRAM na mies. Październik 1930 r.: **Tikanoff-Trojanowa,** świat. sławy akrobat.-plastyczny duet taneczny, **Marja Sąsiedzka,** pieśniarka liryczna, **Muchy & Brown,** ekscentr.-komicz. duet, nieustanny śmiech i wesołość, **Magda v. Bood,** bezkonkur. tancerka ekscentr., **Rio Sandry,** w swoich oryg. tańcach charakter., **Irena Ombra,** primabalerina budapeszt opery, **Ziuta Editt,** pols. tańce lud., **Wega Asp,** w oryg. tańcach klasycz., **Petersen,** atrakcja! Balerina teatru „La Scala“, — **J. Żarnecki,** piosenkarz nastrojowy. — 2 orkiestry. — Początek o g. 10 wiecz. — W niedziele i święta „FIVE O'CLOCK!“ z całym programem. — Początek o godz. 5-tej popołudniu. 40344

Jaczejka komunistyczna na uniwersytecie

KONDOTJERZY BOLSZEWIZMU W CZAPKACH AKADEMICKICH.

(—) Przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie toczy się obecnie rozprawa przeciwko grupie akademików, głównie z Uniwersytetu Jagiellońskiego, oskarżonych o zbrodnię zdrady głównej z par. 58 uk. Na ławie oskarżonych zasiedli: Leon Grossfeld, słuchacz praw, Adela Rosen, słuchaczka filozofji, Regina Rothenberg, słuchaczka filozofji, Stanisław Seńczuk, słuchacz medycyny, Wiktor Bogusławski, student, Bernard Rosenfeld, magister praw, Kazimierz Wójcik, słuchacz W. S. H., Izak Reifer, słuchacz Politechniki lwowskiej i Eda Kempler, urzędniczka prywatna.

Prokuratura oskarża wszystkich o to, że w latach 1929 i 1930 przedsięwzięli w Krakowie czyny, zmierzające do wzniecenia walki rewolucyjnej celem zaprowadzenia dyktatury proletarjatu i utworzenia w miejsce istniejącego ustroju państwowego sowieckiej republiki rad.

W szczególności Grossfeld przez nawiązanie stosunków z tajnemi organizacjami wywrotowemi na obszarze Państwa Polskiego, oraz przez porozumiewanie się z ich członkami i przez publiczne wygłoszenie w jesieni 1929 referatu nawołującego do rewolucji, dopuścił się wyżej zarzuconych mu czynów. Reszta oskarżonych sporządzała odezwy drukowe o tendencjach wywrotowych, nawiązywała stosunki z tajnemi organizacjami wywrotowemi oraz porozumiewała się z ich członkami i pośredniczyła między lokalnemi organizacjami komunistycznemi a centralnym komitetem K. P. P.

Wedle aktu oskarżenia, tajna partja komunistyczna w Polsce utworzyła swą placówkę także na Uniwersytecie Jagiellońskim dla urzeczywistnienia wyżej wyszczególnionych celów, o czem świadczy wzmożona w ostatnich latach agitacja komunistyczna na Uniwersytecie.

Komuniści opanowali legalne stowarzyszenia akademickie: „Życie“, „Orkę“ i „Prołom“, zblokowali je w tak zwaną „antyfaszystowską lewicę akademicką“ i rozwinęli żywą agitację komunistyczną. Referaty i odczyty, wygłoszone w „Życiu“ i „Prołomie“ rozwijały propagandę komunistyczną, a Grossfeld, jako jeden z głównych działaczy „Życia“ nawoływał zupełnie jawnie do przygotowania rewolucji, głosząc, że tylko rewolucja może polepszyć dolę proletarjatu i młodzieży akademickiej.

Oskarżone Rosenówna i Rothenberg trudniły się odbijaniem na cyklostylu odezw komunistycznych i wogóle wywrotowych. W stosunkach z niemi pozostawał Seńczuk, który często je odwiedzał w ich mieszkaniu. U Seńczuka znaleziono również odezwy broszury treści komunistycznej, z czego wynika, że Seńczuk w porozumieniu z Rosenówną i Rothenberg sporządzał odezwy i rozpowszechniał je. Podobne zarzuty podnosi akt oskarżenia odnośnie do innych oskarżonych, przyczem Wójcik miał być organizatorem ruchu komunistycznego w okręgu krakowskim, gdyż na jego ręce przy chodziły sprawozdania z poszczególnych okręgów. W szczególności takie sprawozdanie miał przesłać Wójcikowi z Chrzanowa Reifer, znany tam ze swej działalności komunistycznej.

Rozprawa została rozpisana na szereg dni i budzi ogólne zainteresowanie, przedewszystkiem w kołach uniwersyteckich.

Ekstrawagancje złotego młodzieńca.

O ZAKŁAD NIEZAPŁACONY. — CHAMSTWO I HISTERJA BOGATEGO PANKA.

(?) Paweł Somogyj liczy lat 23, uznany od dwu lat za pełnoletniego, jest właścicielem rozległych włości na Węgrzech. Majątek jego obliczają na kilka miljonów.

Paweł Somogyi posiada także kaprysy, wprawdzie nie cezarjańskie, jak ongiś Neron, lub Kaligula, lecz małe ekstrawagancje histeryka nowoczesnego, który nie umie zrobić należytego użytku z majątku i sił swoich.

Przed niedawnym czasem urządził dla pewnej drużyny filmowych aktorów kolacyjkę. Na tej kolacyjce rzucił projekt zakładu, by jedna z aktorek nowicjuszka urządziła sfingowany zamach samobójczy i skoczyła do Dunaju, a koledzy ją wyratują. Miało pójść o zakład. Postawił sumę 3000 pengö. Owa aktorka urządziła sfingowany zamach samobójczy. Kolegom ledwo udało się ją wyratować. Przechorowała się potem na zapalenie płuc. A kiedy wyzdrowiała i zażądała od Pawła Somogyi, by wypłacił sumę zakładową, on zaskarżył ją o wymuszenie.

Podobne kawały następowały jedne po drugich.

Raz zaprosił całe towarzystwo do restauracji. Po kolacji miał ich odfotografować. Gdy trzeba było zapłacić rachunek, ulotnił się. Ktoś z tego wesołego towarzystwa zaproponował, by restauratorowi na poczet rachunku zostawić w zastaw fotograficzny aparat Pawła Somogyi. (Niezwykle kosztowny to miał być aparat!)

Tak też uczyniono.

Paweł Somogyi zaskarżył owego projektodawcę o kradzież aparatu.

Rozmaitym swoim przyjaciółkom zamiast gotówki dawał weksle, by wekslami jego płaciły swoje rachunki u kupców, u krawcowej, lub u modniarki. Gdy potem kupcy i panie te przedkładały mu jego weksle do płacenia, wymyślał im od fałszerzy i twierdził, że to są podrabiane weksle.

Ubiegłych dni udała się do niego pani S. właścicielka znanego salonu mód w Budapeszcie i przedłożyła mu kilka jego weksli. Weksle te otrzymała od pewnej aktorki filmowej, która stale się u niej ubiera.

Paweł Somogyi nawymyślał pani S., a potem ją wyrzucił za drzwi, przyczem doznała poważnego uszkodzenia ciała.

Pani S. zrobiła doniesienie karne.

Takie to kawały urządza złoty młodzieniec.

Policja poleciła swemu zaprzysiężonemu lekarzowi, by zbadał jego stan psychiczny.

Złodziej z czerwonym goździkiem.

OGRABIAŁ W HOTELACH PIJANYCH AMERYKANÓW.

(xy) W ostatnich trzech tygodniach dokonywano stale w trzech wielkich hotelach w Berlinie tajemniczych kradzieży. Ofiarą tych kradzieży **padali wyłącznie kupcy amerykańscy,** przebywający w Berlinie w sprawach handlowych. Złodziej, który wkradał się nocą do pokojów gości, zabierał czeki, paszporty i pieniądze, przeważnie w banknotach dolarowych.

Złodziejowi udało się **sfałszować podpis prawdziwych właścicieli** i zrealizować w ten sposób czeki. Dopiero dzięki złączonym wysiłkom „American Express Company“ i policji kryminalnej udało się schwytać złodzieja w jednym z barów przy ulicy Lutra w Berlinie.

Jest nim **holenderski kupiec Chrystofor Topas,** pochodzący z Rotterdamu i cieszący się wszędzie dobrą opinją. Topas, który zajeżdżał do hoteli pod fałszywemi nazwiskami Johnsona i Murraya, zawierał znajomości z Amerykanami i urządzał z nimi nocne wyprawy po lokalach zabawowych. Prohibicyjni Amerykanie **upijali się łatwo i Topas odprowadzał ich do hotelów, a nawet własnoręcznie układał ich w łóżku.** Kiedy zasypiali, **ograbiał ich przeważnie z pieniędzy.**

Charakterystycznemi znamionami Topasa była laska hebanowa z pierścieniami z kości słoniowej i **zawsze świeży czerwony goździk w butonierce.** Przy złodzieju znaleziono pugilares z koroną i wszytemi weń prętami miotły kominarskiej. Topas twierdzi, że jest to dar pewnej pięknej nieznajomej. Na złą drogę sprowadziły Topasa kobiety. Suma skradzionych przez niego pieniędzy **wynosi 1320 dolarów i 25 funtów angielskich.** Prócz tego znaleziono u niego klejnoty, pochodzące z kradzieży.

Nowe austrjackie znaczki pocztowe.

(xy) W dniu 4 października br. wprowadza poczta austrjacka nowe znaczki pocztowe z portretem prezydenta republiki, Miklasa. Znaczki te (nasza rycina) sprzedawane będą po podwójnej cenie ich wartości. Dochód z różnicy ceny przeznaczony jest na budowę olbrzymiego sanatorjum w Karyntji.

Były naczelny lekarz Sanat. Löwa w Wiedniu Dr. ALBIN powrócił. ULICA DŁUGOSZA L. 3. Telefon 64—15. 40250 **Diathermia.**

Bibljoteki wędrowne dla kolejarzy.

W nowym budżecie Ministerstwa komunikacji figuruje kwota 550.000 zł. na cele kulturalno-oświatowe kolejarzy.

Praca oświatowa wśród pracowników kolejowych rozwija się z roku na rok. Szczególnie godnym uwagi fragmentem tej działalności jest uruchomienie bibljotek wędrownych, które krążą z miejsca na miejsce na oznaczonych odcinkach i dowożą książki, zabierając przeczytane.

Losowanie obligacyj miejskich.

Wczoraj po raz pierwszy od lat 16-tu odbyło się losowanie obligacyj miejskich. Mianowicie rozpoczęto losowanie I-szej 4-procentowej pożyczki konwersyjnej król. stoł. m. Lwowa z r 1925 Losowanie potrwa kilka dni.

Wylosowane zostaną: 22 sztuki obligacyj serji A po 1.575 zł., 20 serji B. po 785 zł., 585 sztuk serji C. po 155 zł. i 383 szt. serji D. po 30 zł. Razem 1.010 sztuk na 152.515 zł. Losy wyciągały dzieci miejskiego zakładu sierót.

Skon miljonera polskiego.

W Chile, w stolicy republiki Santiago, zmarł w tych dniach b obywatel polski Piwonko. Do Chile przybył on przed kilkudziesięciu laty jako ubogi emigrant. Dzięki wytrwałej pracy dorobił się takiego majątku, że pozostawił po sobie spadek, wynoszący w walucie polskiej 45 miljonów. Przez cały czas pobytu zagranicą Piwonko czuł się Polakiem, i w tym też duchu wychował swe dzieci.

LOT OKRĘŻNY AWJONETEK.

Warszawa (PAT). Drugi dzień lotu okrężnego dookoła Polski zapowiada się znacznie lepiej niż dzień pierwszy, w którym 3 awjonetki doznały lżejszych uszkodzeń oraz jedna poważniejszych. Uszkodzenia podwozia i śmigła doznała awjonetka DKD. por. Gaździka, BWS. 52 por. Lewoniewskiego i S. 2. kpt. Halewskiego. Poważnie uszkodzona została awjonetka inż. Krasickiego PWS. 50, którą ostatecznie wycofano z konkursu. Wypadku z ludźmi nie było.

O godz. 11.39 odebrano depeszę, że por. Lewoniewski po dokonaniu naprawy uszkodzonego podwozia wystartował w dalszą drogę.

* * *

Warszawa (PAT). Z Białej Podlaskiej donoszą, że wczoraj w południe wylądowały tu kolejno następujące awjonetki: por. Żwirko, inż. Grzeszczyka, kpt. Gedgowa, kpt. Orlińskiego, pilota Sido, kpt. Iżyckiego i inż. Rogalskiego. Pozostałych 6 awjonetek, biorących udział w locie okrężnym, wylądowało tu w godzinach popołudniowych.

SPRZENIEWIERZYŁ PÓŁ MILJONA.

WILNO. 1. 10. (PAT.). Wczoraj aresztowano Aleksandra Wardeńskiego, plenipotenta dóbr hr. Przeździeckiego. Wardeński sprzeniewierzył około pół miljona zł.

UCIEKAJĄ Z ROSJI.

Wilno. (PAT.). Na odcinku granicznym Dzisna placówka K. O. P. zaalarmowana została odgłosami strzałów karabinowych. W pręminut później żołnierze ujrzeli 4 osoby płynące Dzisną w kierunku brzegu polskiego pod ogniem karabinów strażników sowieckich. Wszystkim udało się szczęśliwie przedostać na obszar Polski.

Odprowadzono ich do strażnicy celem zbadania. W czasie śledztwa zbiegowie oświadczyli, że są z jednej pogranicznej wsi sowieckiej, skąd zmuszeni byli uciec przed terrorem bolszewickim.

VAN DYCK ZA 800.000 DOLARÓW.

Berlin. (PAT.). Wedle informacji dziennika „Rul“, słynne arcydzieło Van Dycka „Zwiastowanie“, znajdujące się w muzeum „Ermitrażu“, sprzedane zostało pewnemu amerykaninowi za 800.000 dolarów.

ROZWIĄZANIE PARLAMENTU W AUSTRJI.

Wiedeń (PAT). Komunikat urzędowy: Wczoraj w południe odbyło się pod przewodnictwem kanclerza Vaugoina posiedzenie Rady państwa, na którem postanowiono przedłożyć prezydentowi republiki austrjackiej wniosek natychmiastowego rozwiązania Rady Narodowej. Jako termin wyborów do Rady Narodowej wzięto pod uwagę dzień 9. listopada.

Podwyżka stopy dyskontowej.

Rewizja polityki walutowej Banku Polskiego.

Warszawa. (j. — telef.). Dnia 2 bm. o g. 10 rano odbędzie się zwyczajne posiedzenie Rady Banku Polskiego. Na posiedzeniu tem omawiana będzie **sprawa podwyższenia stopy dyskontowej z 6.5 do 7.5 proc. i stopy lombardowej z 7.5 do 8.5 proc.**

W związku z zapowiedzianem posiedzeniem Rady Banku Polskiego otrzymuje agencja „Press“ z poważnych kół finansowych następujące uwagi:

Zwyżka dolara o 12 punktów skierowała uwagę sfer finansowych na politykę dewizową Banku Polskiego, prowadzoną przez dyr. Karpińskiego. Obecna taktyka dewizowa Banku Polskiego wywołała w kołach finansowych, a także w kołach miarodajnych szereg zastrzeżeń. Źródła poinformowane liczą się z tem, że w krótkim czasie polityka dewizowa Banku Polskiego poddana będzie gruntownej rewizji.

W związku z wytworzoną sytuacją podkreślają niezrozumiałe zjawisko, dlaczego Bank Polski dopuścił do wahań naszej waluty, posiadając wszelkie dane, aby temu niepożądanemu zjawisku skutecznie przeciwdziałać.

Sfery finansowe zwracają uwagę, że Bank Polski, znając perjodyczność zapotrzebowania na dolary w okresie świąt żydowskich, oraz obecne zwiększone zapotrzebowanie dolarów, wynikłe z sytuacji na giełdzie berlińskiej, powinien był przezornie zaopatrzyć się w dostatecznie duży zapas dolarów efektywnych.

Przewidywana rewizja polityki walutowej Banku Polskiego przyczyni się niezawodnie do usunięcia wahań kursu dolara, gdyż nie zostały one spowodowane względami natury rzeczowej, złoty jest bowiem w dalszym ciągu jedną z najlepiej sytuowanych walut na świecie.

Konferencja imperjum brytyjskiego.

Oświadczenie Mac Donalda.

Londyn. (Pat.). Posiedzenie inauguracyjne konferencji imperjum trwało około 2 godzin i wypełnione zostało przez przemówienia powitalne.

Szefowie poszczególnych delegacyj stwierdzili fakt, że całkowita swoboda jednostki dominjalnej nie jest bynajmniej nie do pogodzenia z ideą całkowitej jedności imperjum. Co się tyczy zagadnień ekonomicznych, to każde dominjum biorąc pod uwagę swe własne indywidualne, specjalne warunki, winno mieć za cel sprzyjanie, o ile możności imperjum brytyjskiemu.

Korespondent Reutera dowiaduje się, iż utworzoną zostanie pewna liczba komisyj dla rozpatrzenia rozmaitych zagadnień, mających stanowić przedmiot prac konferencji. Narady te będą miały charakter tajny.

* * *

Londyn. (Pat.). Rząd wydał obiad na cześć premjerów dominjów i innych wybitniejszych delegatów na konferencję imperjum. Jednocześnie córka premjera Macdonalda miss Ishbel wydała ze swej strony obiad dla pań, towarzyszących delegacji na konferencję. Następnie premjer Macdonald i jego córka wydali przyjęcie, na którem było około 1000 osób.

* * *

Londyn. (Pat.). Macdonald złożył przez radjo oświadczenie, w którem w szerokich linjach charakteryzuje fakt konferencji imperjum. Głównem zadaniem konferencji jest rozpatrzenie kwestji, w jaki sposób członkowie Federacji brytyjskiej mogą przyczynić się do rozwiązania zagadnienia pokoju światowego.

Rewelacyjne zeznania.

Dostojnicy sowieccy nie chcą wracać do Rosji.

Warszawa (j. — telef.). Z Nowego Yorku donoszą: Przed niedawnym czasem zastępca dyrektora Amtorgu, tj. sowjeckiej misji handlowej w Ameryce Bazyli Delgas, wezwany do powrotu do Moskwy nie zastosował się do rozkazu i skazany został zaocznie przez sąd moskiewski na karę śmierci.

Obecnie Delgas złożył przed specjalną komisją kongresu amerykańskiego zeznania, dotyczące akcji Amtorgu na terenie Ameryki. Amtorg, prócz akcji handlowej, mającej na celu zdezorganizowanie amerykańskiego życia gospodarczego i wywołania rozruchów, kieruje całą działalnością komunistyczną w Ameryce. Prócz organizacji komunizmu w Stanach Zjednoczonych Amtorg stanowi wielką centralę szpiegowską. Ostatnio wysłane zostały przez nią do Moskwy szczegółowe informacje o liczebności amerykańskiej armji, i plany modeli dotyczące najnowszych wynalazków z dziedziny uzbrojenia tej armji.

Zeznaniom Delgasa władze amerykańskie przypisują wielkie znaczenie i w obawie przed uprowadzeniem go przydzieliły mu cały sztab detektywów. Na podstawie jego zeznań dokonano już szeregu aresztowań i wykryto bogaty materjał dowodowy.

Zeznania Delgasa zostały częściowo potwierdzone przez Piotra Sutherlanda, amerykańskiego eksperta technicznego w Rosji, który stwierdził, że władze sowjeckie skonfiskowały wszystkim przebywającym w Rosji fachowcom amerykańskim ich paszporty i na paszporty te wysyłają do Ameryki agitatorów. W porcie Nowojorskim aresztowano kilku wysłanników moskiewskich zaopatrzonych w legalne, ale cudze paszporty amerykańskie.

„Zdążamy ku lepszej epoce...“

Mussolini o światowej sytuacji gospodarczej i o wojnie.

Rzym (PAT). Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie narodowej Rady korporacyjnej, na którem Mussolini wygłosił przemówienie.

Podkreślił on konieczność rewizji organizacyj syndykalistycznych, po pięciu latach jej istnienia, które umocniły państwo narodowe, oparte na systemie korporacyjno-faszystowskim.

Zkolei premjer przeszedł do omówienia światowej sytuacji gospodarczej, która zdaniem jego od października 1929 znacznie się pogorszyła. Mussolini zaznaczył, że najtrudniejsza faza już minęła i zdążamy obecnie ku lepszej epoce, która nastąpi, o ile nie zajdą wypadki nieprzewidziane lub też nie dające się naprawić, jak np. wojna.

Wspomniawszy o wojnie, — Mussolini oświadczył uroczyście, że Włochy czyniły i czynić będą wszystko co leży w ich mocy.

Kino dźwiękowe PALACE
DZIŚ PREMIERA! WYSTĘP SŁYNNEJ SUBRETKI FIFI D'ORSAY w arcyefektownym filmie:
UCIECZKA OD SZCZĘŚCIA
Tańce, śpiewy, djalogi i efekty głosowe. 40347

aby wojnie zapobiec. W zakończeniu Mussolini dał wyraz przekonaniu, że kryzys światowy doszedł do punktu najwyższego. Faszyści uczynią wszystko co jest konieczne, aby zapewnić okres względnej pomyślności.

Sprostowanie wywiadu prez. Masaryka.

Głosy prasy czeskiej i węgierskiej.

Warszawa. (j. — telef.) Poselstwa czechosłowackie w Wiedniu i Budapeszcie, oraz prasa czechosłowacka ogłosiły sprostowanie głośnego wywiadu prezydenta Masaryka w „N. Freie Presse“.

Wedle tego sprostowania „N. Freie Presse“ powtórzyła za agencją „London General Press“ oświadczenie prez. Masaryka wobec przedstawiciela tej agencji, jednakże oświadczenie to ogłoszone zostało „bynajmniej nie ściśle i nie w całości“.

Co do „korytarza polskiego“ sprostowanie podaje następujący tekst wywiadu:

„istnieją dwa punkty specjalnie niebezpieczne dla pokoju Europy dzisiejszej. Jeden to korytarz polski, drugi to Węgry. Co do pierwszego, to słyszę od wielu Niemców, że nigdy nie przyjmą obecnego uregulowania granic, które odcięło Prusy wschodnie od całości Rzeszy“.

Tekst sprostowania różni się tedy od tekstu ogłoszonego w prasie tylko w jednym punkcie, mianowicie Masaryk nie twierdził (według sprostowania), że „Niemcy nie przyjmą“, lecz „słyszał od wielu Niemców“, że nie przyjmą obecnego uregulowania granic. Jednakże twierdzenia swego, że „korytarz polski jest specjalnie niebezpieczny dla pokoju Europy“ Masaryk wcale nie cofa.

* * *

CO PISZE O WYWIADZIE PRASA CZECHOSŁOWACKA I WĘGIERSKA.

Praga. (PAT) Wywiad prezydenta Masaryka na temat zabezpieczenia pokoju, przyniosła prasa czechosłowacka dopiero wraz z oficjalnem sprostowaniem jego tekstu. Własnych komentarzy do wywiadu prasa nie podaje, przytacza jedynie głosy pism budapeszteńskich, stwierdzających m. in. że do wywiadu tego nie można przywiązywać zbyt wielkiego realnego znaczenia i nie jest on ewenementem politycznem tej doniosłości, jak zdawałoby się na pierwszy rzut oka.

Jedynie „Posledni List“ przypomina, że wywiady prezydenta już wielokrotnie musiały być prostowane lub wręcz dementowane, z powodu nieścisłego ich przedstawiania. Pismo zaleca równoczesne publikowanie wywiadów, udzielanych przez prezydenta prasie zagranicznej i krajowej w tekście urzędowo sprawdzonym.

Organ słowackiego stronnictwa ludowego „Slovak“ nazywa wywiad zagadkowym, gdyż integralność granic czechosłowackich zabezpieczona jest konstytucyjnie i wykluczone jest, aby w parlamencie czechosłowackim znalazła się większość dla sprawy rewizji granic państwa. W każdym razie mają w tej kwestji jeszcze głos politycy słowaccy i cały słowacki naród.

Ruch przedwyborczy.

Cztery listy polskie na Pomorzu. -- Uchwały Ch. D.

Warszawa. (j. — telef.). Termin składania list państwowych na posłów do Sejmu upływa dnia 7 bm. Do tej pory list państwowych nie złożono.

Wczoraj odbyły się obrady Centrolewu w sprawie ułożenia listy wyborczej państwowej i list okręgowych. Prace mają ostatecznie być zakończone i według doniesień z Bydgoszczy, wobec rozbicia przez Stronnictwo Narodowe wspólnego frontu wyborczego na Pomorzu, wysunięte zostaną w czasie wyborów do Sejmu następujące cztery listy polskie: Stronnictwa Narodowego, Centrolewu, Berpartyjnego Bloku oraz Chrześcijańskiej Demokracji. W czasie wyborów w roku 1928 list polskich na Pomorzu było 12.

Z Krakowa donoszą, że na liście P. P. S., która w Krakowie do wyborów idzie samodzielnie, czołowe miejsca zajmują marszałek Daszyński i wicemarszałek Żuławski. Listę Chadecji otwiera p. Holeksa, redaktor „Głosu Narodu“ i radny miejski.

Pierwsze miejsce na liście syjonistycznej zajmuje rabin dr. Thon. Zgłoszono też listę Poalej-Sjonu i Bundu.

Wczoraj w Warszawie obradował zarząd główny Ch. D. W wyniku narad postanowiono połączyć śląską Ch. D. z organizacją ogólną Ch. D., a mianowicie udzielić śląskiej Ch. D. odpowiedniego miejsca we władzach naczelnych Ch. D., a dalej wspólnie i jednolicie pójść do wyborów parlamentarnych. Wobec porozumienia w sprawie wyborów z szeregiem organizacyj społecznych postanowiono wystąpić do wyborów pod nazwą Katolicki Blok Ludowy.

Poprzednie pertraktacje na temat połączenia obu grup Ch. D. natrafiały na przeszkody, ponieważ p. Korfanty stawiał pewne warunki. M. in. domagał się aprobowania kandydatur wystawionych przez Ch D. Obecnie po aresztowaniu Korfantego odpadły te trudności.

W sprawie aresztowania p. Korfantego zarząd główny Ch. D. uchwalił ubolewanie z powodu aresztowania, oraz wyraził nadzieję, że nie długo p. Korfanty powróci do kontynuowania swej 30-letniej pracy nad zespoleniem Śląska z Polską.

Rewizja w domu Witosa.

Warszawa. (j. — telef.). Endecka „Gazeta Warszawska“ podaje, że przed trzema dniami policja otoczyła dom p. Witosa w Wierzchosławicach i przeprowadziła bardzo skrupulatną rewizję, poszukując przedewszystkiem pamiętnika, który pan Witos pisze podobno od wielu lat. Pamiętnik nie został znaleziony, zabrano natomiast dużą ilość korespondencji i szereg dokumentów, zbieranych przez byłego premjera w czasie jego długoletniej działalności politycznej.

ROZWIĄZANIE RAD MIEJSKICH W WARSZAWIE I ŁODZI.

Warszawa. (j. — telef.). W Warszawie krążą pogłoski, że w najbliższym czasie ma zostać rozwiązana Rada miejska w Warszawie i mianowany ma być komisarz. Na stanowisko to wymieniają dyrektora departamentu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, p. Ducha. Wśród czynników miarodajnych omawiany jest również projekt rozwiązania Rady miejskiej i Magistratu w Łodzi, wobec tego, że kadencja tych organów samorządu kończy się niebawem. Zarząd miasta Łodzi miałby objąć narazie komisarz rządowy, na które to stanowisko upatrzony jest podobno były poseł Warzkiewicz z N. P. R.-lewicy.

100 miljonów dolarów kredytu dla Niemiec.

Warszawa. (j. — telef.). „Express Poranny“ donosi z Berlina: Program finansowy kanclerza Brüninga spotkał się z przychylnem przyjęciem zagranicy. Pod tym wrażeniem na giełdzie berlińskiej zaznaczyła się wczoraj poprawa kursów przy mocnej tendencji. Według pogłosek obiegających na Wallsteet sprawa kredytu w wysokości 100 miljonów dolarów dla Rzeszy jest załatwiona. W sumie tej grupa sześciu banków amerykańskich przejmie 60 miljonów, reszta zaś subskrybowana będzie w Londynie, Paryżu i na innych rynkach.

Aresztowanie b. posła Smoły.

Warszawa. (j. telef.). Szczegóły aresztowania byłego posła Smoły, wybitnego przywódcy Stronnictwa Chłopskiego, przedstawiają się odmiennie, niż podawano dotychczas. Wczoraj we wczesnych godzinach porannych zgłosili się do mieszkania p. Smoły dwaj wywiadowcy, oświadczając, że mają mu do wręczenia ważny list. Wobec nieobecności p. Smoły nie chcieli tego listu oddać. Ci sami wywiadowcy udali się następnie do lokalu Wyzwolenia, a stamtąd pod Sejm i tu oczekiwali pojawienia się p. Smoły. Gdy ten wyszedł w towarzystwie jeszcze jednego z byłych posłów i skierował się w stronę swego domu, wywiadowcy poszli za nim i zadzwonili do drzwi mieszkania, oświadczając ponownie, że mają mu wręczyć ważny list. Kiedy p. Smoła odebrał od nich list i otworzył go okazało się, że jest to nakaz aresztowania, na podstawie którego p. Smoła został aresztowany.

Depesze z ostatniej chwili.

Berlin. (PAT) Donoszą z Genthin: grupa artystów dramatycznych, która występowała w teatrze w Düsseldorfie, wracała autobusem do Berlina. Wdrodze autobus wpadł na drzewo i uległ całkowitemu zniszczeniu. **Kilku artystów poniosło śmierć na miejscu, inni doznali ciężkich obrażeń. Odwieziono ich do szpitala.**

* * *

Warszawa. (PAT) W związku z obchodem rocznicy powstania listopadowego odbędzie się w dniach od 29 listopada do 4 grudnia br. w Warszawie piąty powszechny zjazd historyków polskich.

* * *

Warszawa. (PAT) Prasa dzisiejsza podaje, że wczoraj nadeszło pełnomocnictwo b. posła Aleksandra Dębskiego, wystawione na nazwisko adwokata Szurleja.

300 policjantów w pościgu za czterema bandytami.

Onegdaj w nocy zbiegło z więzienia kaliskiego czterech groźnych bandytów, odsiadujących tam karę długoletniego ciężkiego więzienia. Urządzono na nich obławę policyjną przy udziale 300 posterunkowych. Obława prowadzona w okolicznych lasach dotychczas się nie skończyła. Narazie aresztowano 17 osób, poszukiwanych za różne przestępstwa. Zbiegów jednak nie ujęto.

Dekret o rozbudowie miast.

Komitety rozbudowy. --- Rozdział kredytów. --- Spółdzielnie uprzywilejowane.

Warszawa. (j. — telef.) W najbliższym czasie ma nastąpić w drodze dekretu Prezydenta Rzpltej nowelizacja ustawy o rozbudowie miast. Projekt opracowany obecnie przez Ministerstwo Skarbu przewiduje następujące postanowienie. W skład komitetów rozbudowy wchodzić mają przedstawiciele Banku Gosp. Kraj., o ile w danem mieście, które jest siedzibą komitetu, istnieje oddział tego banku. Ponadto należeć będzie do każdego z tych komitetów delegat Ministerstwa Skarbu. Rozdział kredytów w jednej trzeciej dokonywany będzie według uznania Ministerstwa Skarbu w porozumieniu z ministrem robót publicznych.

Spółdzielnie otrzymywać będą kredyty do wysokości 80 procentów kosztów budowy pod warunkiem, że nie będą budować większych mieszkań, niż złożonych z trzech izb. Na wszelkie inne przedsięwzięcia budowlane kredytyt mogą sięgać najwyżej 50 procent kosztów budowy oraz kosztów nabycia placu. Grunta państwowe będą oddawane w celu rozbudowy nie w wieczystą dzierżawę, lecz na nieograniczoną własność.

Za zniewagę marszałka Piłsudskiego.

Dlaczego skazano b. posłankę Kosmowską.

Warszawa (j. — telef.). Sąd okręgowy w Lublinie ogłosił motywy wyroku, skazującego byłą posłankę Irenę Kosmowską na 6 miesięcy więzienia. A mianowicie sąd postanowił skazać p. Kosmowską za to, że dniu 14-go września na wiecu w Lublinie nazwała prezesa Rady Ministrów Józefa Piłsudskiego obłąkanym, a rząd jego rządem obłąkańca, przez co okazała nieposzanowanie władzy przez zniewagę nietylko marszałka Piłsudskiego, jako prezesa Rady Ministrów, lecz i całego rządu reprezentowanego przez Radę Ministrów, a pozostającego pod jego kierownictwem.

Sąd w motywach podkreślił, że oskarżona wyraziła się, iż „Piłsudski jest obłąkany, a my i kraj pozostajemy pod rządem obłąkańca“ i po wypowiedzeniu tych słów oskarżona zaznaczyła, iż zdaje sobie sprawę, że za to co powiedziała może być zaaresztowana, lecz to powie, bo ją to boli. Zastępca starosty p. Banaszkiewicz przerwał jej, uprzedzając, by była ostrożna, a gdy usiłowała z nim dyskutować przerwał jej po raz drugi, uprzedzając, by była w słowach umiarkowana.

Na wiecu, gdzie były wypowiedziane te słowa, znajdowało się około 350 osób. Słowa były wypowiedziane z rozwagą i świadomością skutków.

Sąd nie daje wiary, że oskarżona tylko ustosunkowała się krytycznie do wystąpień Marszałka Piłsudskiego. Sąd tym z pośród świadków, którzy utrzymywali, że oskarżona nie wypowiedziała inkryminowanego zdania nie daje wiary, gdyż świadkowie ci posiadają zbyt małą inteligencję. Przez wystąpienie swoje oskarżona znieważyła nietylko prezesa Rady Ministrów, lecz jej słowa były obraźliwe i niedopuszczalne jako skierowane pod adresem rządu. Przez określenie „pod rządem obłąkanego kraj się znajduje“ oskarżona zamierzała poddać wątpliwości prawidłowe funkcjonowanie instytucji rządowej — Rady Ministrów, reprezentującej władzę w państwie.

Oskarżona w sposób niewłaściwy i karygodny usiłowała dowieść, iż rząd z powodu obłąkania nie spełnia swoich obowiązków i na wstępie swego przemówienia omawiała krytycznie położenie gospodarcze kraju i krytykowała działalność rządu. Oskarżona godziła w interes publiczny, reprezentowany przez władzę wykonawczą państwa.

Jako okoliczność obciążającą sąd uznał „duże natężenie woli przestępczej i fakt, że oskarżona z całkowitą premedytacją wystąpiła przeciw władzy państwowej, poniżając godność i autorytet władzy“.

Sąd miał również na uwadze i przeszłość oskarżonej na polu prac niepodległościowych i jej dotychczasową niekaralność i z tych względów surowy wymiar kary, na jaki zasłużyła, w sposób wybitny złagodził.

Metropolita Szeptycki w Warszawie.

Rozmowa ministra Składkowskiego z metropolitą.

Warszawa. (j. — telef.) Min. spraw wewnętrznych przyjął wczoraj popołudniu metropolitę lwowskiego arcyb. Szeptyckiego.

W dniu dzisiejszym metropolita Szeptycki przyjęty ma być przez ministra oświaty Dra Czerwińskiego.

Rozmowa między ministrem spraw wewn. a metropolitą, jak słychać, miała przebieg następujący:

Metropolita Szeptycki oświadcza, iż przybywa interwenjować w sprawie akcji represyjnej rządu w Małopolsce wschodniej, przypuszczając, iż zabiegi jego będą prawdopodobnie ukojeniem sytuacji. Metropolita skarży się następnie na akcję represyjną policji.

Min. Składkowski: „Niestety muszę powiedzieć, że **duchowieństwo grecko - katolickie nie przyczynia się do uspokojenia umysłów**“.

Na uwagę metropolity p. min. oświadcza, **iż duchowieństwo mogło ocenić przynajmniej moralną stronę podpalań, czego nie uczyniło. Więc przedewszystkiem stosunek duchowieństwa grecko - kat. nie jest taki, jako by należało się spodziewać.**

Gdy w toku rozmowy padło zdanie, że „ludność ukraińska bywa terroryzowana“, min. Składkowski dodał, że jeżeli ludność ukr. była terroryzowana, była terroryzowana tak dalece, iż... przechowywała środki zapalne i broń, ażeby się nie narażać podpalaczom. Sytuację należało uznać za dostatecznie poważną. Dlatego też rząd był zmuszony po 2 miesiącach oczekiwania wydelegować swych przedstawicieli dla wyłapania tych osobników, którzy stanowili ośrodek zbrodniczej akcji i dla należytego ich ukarania.

Wyniki przeprowadzonej akcji są następujące:

Z jednej strony znaleziono środki zapalne, z drugiej zaś ludność poczęła wydawać w ręce władz podpalaczy i terorystów. Wróciło zaufanie do władzy. Teraz idzie nie o zasadnicze rozwiązanie zagadnień narodowościowych, ale o sprawiedliwe ukaranie tych, którzy wprowadzają zamęt w Małopolsce Wschodniej i kłócą miejscową ludność.

Następnie ks. metropolita zaapelował do min. Składkowskiego o „zaprzestanie represyj policyjnych“.

W odpowiedzi p. minister miał powtórzyć metropolicie zakończenie swej rozmowy na temat akcji represyjnej z wojewodą lwow. Mianowicie minister — jak słychać — powiedział wojewodzie lwowskiemu, ażeby akcję represyjną zakończył we właściwej chwili, ani o dzień zapóźno, ani o dzień za wcześnie.

O tem, ażeby ta chwila nadeszła, niema obecnie mowy. Akcja represyjna nie została zakończona, przerwanie zaś jej może dać najgorsze rezultaty.

Z kolei metropolita interwenjował w sprawie zamknięcia szkół, zapytując, jakie w tej sprawie jest stanowisko pana ministra spraw wewn.

W odpowiedzi minister oświadczył, iż pytanie odnośnie do spraw szkolnictwa nie należy do jego resortu. Jeżeli jednak idzie o jego osobiste stanowisko, był jednym z tych, którzy doradzali ministrowi oświaty zastosowanie jak najostrzejszych środków. Ministrowi spraw wewnętrznych znane są bowiem wypadki, gdzie nauczyciele ukraińscy wychowywali młodzież w atmosferze zamachów skrytobójczych. Lepiej, ażeby młodzież ukraińska rosła w lojalnej państwotwórczej atmosferze przeciętnego domu, niż w takiej szkole.

Metropolita Szeptycki skarżył się wreszcie na „nadużycia władzy“. „Nadużycia wprowadzają ludność — mówi on — w ręce komunizmu“.

W odpowiedzi na to min. Składkowski w sposób jak najbardziej kategoryczny oświadczył na zakończenie, iż **porządek w Małopolsce Wsch. będzie przez władze przywrócony w sposób jak najbardziej stanowczy i sprawiedliwy.**

W przeprowadzanej jednak akcji zakrojonej na szeroką skalę, nie należy się wdawać w drobne szczegóły, które pozornie wydać się mogą nadużyciami. Rząd wszedł na drogę wytępienia czynników, które usiłują anarchizować ludność Małopolski Wsch. i **z drogi tej się nie cofnie.**

Jak długo żyją lekarze i prawnicy?

Ciekawa statystyka wiedeńskiego lekarza.

(xy) Jak długo żyją lekarze? Powinni umieć utrzymywać swoje ciało w zdrowiu i doprowadzać do jak najdłuższego życia. Ale zawód ich jest tak wytężający, że bardzo często narażają się na zakażenie chorobami. Materjał statystyczny w tym względzie nie jest wyczerpujący, ale dr. Fürth z Wiednia zdołał zebrać niektóre ciekawe szczegóły. Przeprowadzone w poprzednim roku we Włoszech badania w sprawie przyczyn śmierci lekarzy, wykazały, że najwięcej ofiar z pośród lekarzy porywa grypa. Na 1000 wypadków śmierci z powodu grypy w przeciętnej ilości mieszkańców 1357 wypadków wypada procentowo na lekarzy. Jeśli porówna się długość życia lekarzy z długością życia osób innych zawodów, okazuje się, że lekarze żyją przeciętnie krócej, niż inni. Na każde 1000 wypadków śmierci tych zawodów przypada procentowo 1021 wypadków śmierci na lekarzy. Już widoki na długość życia trzydziestoletnich lekarzy są skrócone o 2 lata. Przeciętna długość ich życia wynosi wedle obliczeń pewnego amerykańskiego dziennika 63.1 lat.

Inne badanie, przeprowadzone przez dra Fürtha, obejmujące 14.671 osób 44 różnych zawodów, osób stojących na „szczytach nauki“, wykazało, że przeciętna długość życia wynosi ledwie 66 lat. Lekarze osiągają przeciętnie 67 i pół roku życia, podczas gdy teolo gowie osiągają przeciętnie 68 lat, a prawnicy 69 lat życia. Stwierdzono również u przedstawicieli tych trzech zawodów, że najwięcej procentowo lekarzy i teologów osiąga 60 rok życia. Nie zdołano stwierdzić, jak to ogólnie twierdzą, jakoby chirurgowie żyli krócej, niż ich koledzy po fachu.

Rewelacyjny dźwiękowy program, 100% dźwięk., 100% kolor.
UPADŁY ANIOŁ W gł. roli NANCY CARROLL i GARY COOPER 40339
W 20 AKTACH **KOPERNIK MARYSIENKA**
Film ilustrow. najpiękniejszemi melodjami indjańskiemi p. t. **ODSZCZEPIENIEC** W gł. rol. Richard Dix i Cladys Belmont. Począt. o g. 3.

Dokoła wypadków w Małopolsce Wsch.

ARESZTOWANIE GR. KAT. KS. PRAŁATA

Tarnopol. (PAT) Dnia 1 października organa bezpieczeństwa aresztowały w Tarnopolu byłych posłów ruskich ks. prałata Leontyna Kunickiego oraz Dmytra Ładygę z US RP. Zatrzymanych oddano do dyspozycji władz prokuratorskich, które ich ścigają za szereg wystąpień antypaństwowych na wiecach w czasie piastowania mandatu.

PIORUN UDERZYŁ W POMNIK.

Tarnopol. (PAT) Dnia 29 września szalała w godzinach wieczornych w Mikulińcach, pow. Tarnopol, burza, połączona z piorunami. W czasie tej burzy piorun uderzył w pomnik ruski, postawiony na cmentarzu ku czci poległych żołnierzy ukraińskich i kompletnie go zniszczył.

Ludność miejscowa ruska poczytuje ten wypadek za specjalny znak Boży za zbrodnicze wystąpienia sabotażystów i „za niszczenje światoho chliba Bożoho“.

CO ROBI LUDNOŚĆ RUSKA?

Tarnopol (PAT). Ludność ruska Szył i Lisieczyniec pow. Zbaraż, gdy dowiedziała się, że do gminy ma przybyć oddział policyjny, zdemolowała miejscową czytelnię „Proświty“, lokal „Łuha“, oraz zniszczyła kompletnie znajdujące się tam pomniki Szewczenki. Gdy oddziały policyjne wkroczyły do tych gmin, delegacja ludności złożyła oświadczenia na ręce komendantów oddziałów, że ludność w gminie zrobiła już sama porządek, a policja niech teraz dokończy. Wśród ludności panuje olbrzymie oburzenie przeciwko dotychczasowym ruskim przywódcom politycznym.

Tarnopol. (PAT). Ludność ruska Grabowiec, pow. Tarnopol, wezwała miejscowe stowarzyszenia ruskie do natychmiastowej likwidacji. Wskutek tego odbyło się zgromadzenie nadzwyczajne członków, które postanowiło rozwiązanie towarzystw „Sokił“, „Łuh“ czytelni „Proświty“ i kooperatywy. Po tym wypadku przybyła do starostwa w Tarnopolu delegacja ludnoŝsi, która oznajmiła, że pragnie zgodnego współżycia z narodem polskim i na żadną dalszą robotę antypaństwową u siebie nie pozwoli.

DALSZE ARESZTOWANIA WYWROTOWCÓW.

Stanisławów. (PAT) Dnia 30-go września aresztowano Jurę Zachajewicza i jego trzech synów w Serafińcach, pow. Horodenka, którzy są podejrzani o podpalenie 2 stert w tej miejscowości dnia 20 ub. m. Podczas rewizji znaleziono u nich paczki z prochem strzelniczym z założonymi lontami, pakuły z konopji, nożyce do przecinania drutów oraz różne części składowe broni wojskowej.

Stanisławów. (PAT) Onegdaj około g. 20 napadło w Stopczatowie, pow. Kolomyja, dwóch osobników, a mianowicie Michał Grekuła i Wasyl Czernecki na wartownika Mikołę Bojeczkę, który strzegł linji telefonicznej. Grekuła oddał 1 strzał z rewolweru do Bojeczki. Sprawcę czynu aresztowano. Podczas rewizji znaleziono u niego 3 pary nożyc do przecinania drutu.

Stanisławów. (PAT) Dnia 30 września aresztowano pod zarzutem należenia do UOW. oraz podpalenia kilka dni temu baraku w Haliczu własności gr.-kat. Metropolji, Józefa Mućczuya, ucznia IV. roku seminarjum nauczycielskiego.

Tarnopol (PAT) Dnia 27 września znaleziono w rzece Koropiec w Monasterzyskach 15 kg. prochu strzelniczego, który wrzucił do rzeki miejscowy Rusin Michał Lewkowicz. Lewkowicza aresztowano. Policja przeprowadza dochodzenia w kierunku wyświetlenia przyczyny gromadzenia materjału wybuchowego.

PROCH STRZELNICZY W RZECE.

Tarnopol (PAT). Dnia 27. września br. znaleziono w rzece Koropiec w Monasterzyskach 15 kg. prochu strzelniczego, który wrzucił do rzeki miejscowy Rusin Michał Lewkowicz. Lewkowicza aresztowano. Policja przeprowadza dochodzenia w kierunku wyświetlenia przyczyny gromadzenia materjału wybuchowego.

FATALNA OMYŁKA.

Stanisławów (PAT). Dnia 30. września br. około godziny 23 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek w Utoropach pow. Kossów podczas strzeżenia linji telefonicznej przez wartownika Ilka Hryciuka, a mianowicie inżynier leśny Jan Zak, do którego Hryciuk wyskoczył z rowu i nagle krzyknął „stój“ strzelił z rewolweru i ranił Hryciuka w szyję. — Inżynier Zak posiadał przy sobie większą gotówkę i był przekonany, że to napad bandytów. Inżynier Zak po strzale oddalił się i zawiadomił posterunek policyjny w Pistyniu. Hryciuka odwieziono do szpitala.

KS. BOŻEJKO NA WOLNOŚCI.

Jak się dowiadujemy, aresztowany w Lubieniu Wielkim wikary gr. kat. ks. Bożejko został wypuszczony na wolność, z powodu braku przeciw niemu poszlak należenia do UOW., oraz jego lojalnego zachowania się dotychczasowego wobec władz.

PLAGA MYSZY NA WĘGRZECH.

Budapeszt. (PAT.). Z Debreczyna donoszą, iż w okolicy miasta rozmnożyły się niepomierne myszy. Napadły one w nocy na obozowisko robotników, pracujących przy robotach rolnych, pożerając wszystkie zapasy żywności oraz ubrania śpiących robotników, którzy z trudem zdołali się obronić.

Kronika bieżąca.

3 PAŹDZIERN. — **PIĄTEK** rz. kat.: Kandyda; gr. kat.: 20 Ewstatija.

Temperatura w dniu 2 października o godz. 8-mej rano: + 5° C.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek, g. 7'30: „Rycerskość wieśniacza“ i „Pajace“, opery.

Piątek, g. 7'30: „Manewry jesienne“, operetka.

Sobota, g. 7'30: ku uczczeniu 30-lecia gmachu teatru Wielkiego: „Wyzwolony“ i Megae“, opery.

TEATR MAŁY.

Codziennie, aż do odwołania, g. 7'30: „Egzotyczna kuzynka“, komedja.

TEATR „ROZMAITOŚCI“.

(Gmach Domu Narodn. — ul. Rutowskiego 22).

Codziennie, aż do odwołania, g. 7'30: „Dzielny wojak Szwejk“, satyra.

TEATR NOWOŚCI.

Codziennie, aż do odwołania, g. 7'30: „Cjankali“, sztuka.

Instytut tańców „STEN“,
Grodzickich 2. Kursa: Walca wied., Quick- i Slow-Foxa, Tango i i. rozpoczyna. Wpisy 6—8. 40175

KINOTEATRY.

CHIMERA: Złudzenie.
FATAMORGANA: Melodja serc.
GRAŻYNA: Z powodu instalacji aparatu dźwiękowego, kino nieczynne.
OAZA: Dziewica z Kairu.
PAN: Człowiek śmiechu.
PASAŻ: Pat i Patachon wśród ludożerców
SPLENDIT: W kuszącym ogniu brylantów, oraz Krwiożerczy krawiec.
UCIECHA: Legjon potępieńców.

KINOTEATRY DŹWIĘKOWE.

APOLLO: Śpiewak Jazzbandu.
CASINO: Rewja Hollywoodu.
KOPERNIK: Upadły anioł, oraz Odszczepieniec.
LEW: Kobieta, która cię nigdy nie zapomni.
MARYSIEŃKA: Upadły anioł, oraz Odszczepieniec.
PALACE: Ucieczka od szczęścia.
RAJ: Parada miłości.

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE WE LWOWIE.

Niedziela 5 października: I. Koncert Symfoniczny z udziałem prof. Br. Poźniaka. 5176

W TEATRZE WIELKIM dziś po raz drugi w tym sezonie „Pajace“ i „Rycerskość wieśniacza“. W piątek „Manewry jesienne“.

Samobójstwo mordercy.

OSACZONY ZE WSZYSTKICH STRON — ZABIJA SIĘ PRĄDEM ELEKTRYCZNYM.

(?) Czeladnik rzeźnicki Józef Kohlbacher, morderca właścicielki osiedla w Leitrngen, niedaleko Gracu, Agnieszki Draseler, popełnił samobójstwo.

(O morderstwie tem „Wiek Nowy“ doniósł onegdaj.)

Żandarmerja i policja urządziły obławę, lecz nie można go było chwycić. Pokazywał się wprawdzie w okolicy, lecz znikał, jak dziki, tropiony zwierz. Gdy już zmiarkował, że nie zdoła się wymknąć karzącej ręce sprawiedliwości, sam wykonał na siebie wyrok. Owinąwszy dokoła przegubu ręki kawał kabla elektrycznego, do którego przymocował długi na 20 cm. drut i kamień rzucił kamień ten na wieżę przewodów elektrycznych. Zdaje się, że w momencie silnego napięcia prądu, został zabity. Ponieważ stało się to w samotnem miejscu, o pół godziny drogi od St. Johann, nazajutrz dopiero natknęli się na jego zwłoki żandarmi, ktorzy w tej okolicy urządzili na niego obławę.

ARESZTOWANIE AGITATORA STRON. CHŁOPSKIEGO.

Częstochowa (PAT). We wsi Przystań w powiecie częstochowskim aresztowany został członek Stronnictwa Chłopskiego Czesław Olczyk. Znaleziono przy nim 1000 odezw Centrolewu, skonfiskowanych w swoim czasie przez władze. Poza tem w czasie rewizji w jego mieszkaniu znaleziono 4000 odezw wyborczych i 57 lusek karabinowych.

W TEATRZE MAŁYM codziennie komiczna „Egzotyczna kuzynka“ w wykonaniu doskonałej czwórki artystów: Grywińskiej, Morskiej, Strzeleckiego, Krasnowieckiego.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI (ul. Rutowskiego 22) „Dzielny wojak Szwejk“ wypenia codziennie widownię.

„MEGAE“ I „WYZWOLONY“, dwie opery Adama Wieniawskiego będą pierwszą w tym dziale muzycznym, zapowiedzianą na sobotę dnia 4 października. Dyrekcja teatrów miejskich uczci w ten sposób przypadającą na ten dzień 30-tą rocznicę istnienia gmachu teatru Wielkiego, tak, że przedstawienie to będzie miało charakter podwójnie uroczysty. Rozpocznie wieczór „Wyzwolony“, dramat liryczny w 1 akcie, podług słynnej powieści de Villiers da l'Isle Adam'a. Utwór ten grany będzie w inscenizacji Uluchanowa w obsadzie następującej: Zaleski, Kisielewska, Hinglerówna, Użejko i Wroński. Orkiestrę prowadzi M. Zuna. „Megae“, poemat muzyczny w trzech obrazach, przygotował scenicznie dyr. Zaleski. Poszczególne partje śpiewają: Czarnecki (Samuraj), Kisnerówna (Megae), Hoffmanowa, Kośmińska, Węgrzynówna, Romanowski. Dyrygujo orkiestrą E. Massini. Wspaniałe dekoracje wyszły z pod pędzla St. Jarockiego, który zarazem projektował oryginalne kostjumy japońskie. Na premjerze obecny będzie kompozytor Adam Wieniawski.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „CJANKALI“ odbędą się w teatrze „Nowości“ we czwartek, piątek, sobotę i niedzielę w wykonaniu zespołu artystycznego pod dyrekcją K. Adwentowicza.

IGNACY NIKOROWICZ, znany zaszczytnie literat, laureat nagrody literackiej m. Lwowa, bawi we Lwowie. Jak się dowiadujemy, p. Nikorowicz ukończył ostatnio ciekawą powieść i nową sztukę sceniczną, która o nową poważną pozycję wzbogaci dorobek twórczy scen polskich.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ, zwołane pierwotnie na czwartek o godz. 20, zostało odłożone do soboty gdz. 19.30.

„DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI“. W niedzielę dnia 5-go bm. staraniem Spółdzielni „Jedność“ we Lwowie, odbędzie się w sali Kina Marysieńka Uroczysty poranek ku uczczeniu „Dnia Spółdzielczości“. Wstęp wolny. Początek o godz. 10.30 rano. Bilety i programy nabywać można w sklepach Spółdzielni „Jedność“.

POSIEDZENIE KOŁA LWOWSKIEGO STOW. DYREKTORÓW SZKÓŁ ŚREDN. państwowych odbędzie się w niedzielę dnia 5 października br. o godz. 11 rano w sali konferencyjnej III. gimnazjum (ul. Batorego 5). 1) Dr. E. Urich. O nauczaniu języków nowoż. w dziś. szkole średniej. 2) Sprawa przysposobienia wojskowego.

ZWIĄZEK STRZELECKI, Kompanja III M. Z. E. we Lwowie, urządza 4 października br. uroczyste otwarcie Oddziału, połączone z zabawą taneczną. oraz konkursem piękności pań i tańca, w sali T. S. L. przy ul. Czarneckiego 1 o godz. 20 wiecz. Przygrywać będzie orkiestra własna. Stroje wieczorowe.

KOŁO PAŃ TSL. po przerwie wakacyjnej otwiera Czytelnię dla wszystkich w dużej sali Domu Oświatowego, przy ul. Czarneckiego 1. Za opłatą jednorazową 20 gr. może każdy korzystać z licznych pism i czasopism krajowych i zagranicznych.

KOŁO MANDOLINISTÓW „Hejnał“ we Lwowie urządza dnia 5 października br. w sali Tow. Pedagogicznego, ul. Zimorowicza 17, koncert popularny. Początek koncertu o 19'15. Bilety w cenie 3, 2'50, 2'00, 1'50, 1'20 i 1 zł. wcześniej do nabycia w księgarni Naukowej (Hotel George'a) oraz w handlu kilimów p. Ludwika Hegedüssa, ul. Kopernika 11, zaś w dniu koncertu od g. 18 przy kasie. Szczegóły w afiszach.

ZARZĄD ZW. NIŻSZYCH FUNKCJON. PRAC. WOJSK. zaprasza wszystkich swych członków na ogólne zebranie, które odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 5 popoł. w sali własnej Kurkowa 12.

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 3. października...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 3 PAŹDZIERNIKA,

daje sobą powodować i chciałby żyć w zgodzie ze wszystkimi — co niezawsze mu się udaje.

Podziwia on wszędzie piękno w przyrodzie i w życiu — ale tylko w najzwyklejszym, przeciętnym zakresie, gdyż niedostępnym jest prawdziwej wielkości ducha.

Zachwycając się strumykami fontanny, nie jest w stanie zrozumieć wspaniałości wodospadu Niagary.

Z każdym rozmawia uprzejmie i przyjaźnie, a trudno mu przychodzi odmówić prośbom otoczenia.

Wszelkie niepokoje i naruszenia równowagi dotykają go bardzo niemiło i czuje się wówczas bardzo urażonym — gdyż pragnąłby **widzieć dookoła siebie harmonijne otoczenie** i żyć w zgodzie ze swą rodziną, przyjaciółmi i znajomymi — co jednakże najczęściej mu się nie udaje.

Wady. Łatwo podlega wpływom innych ludzi i wówczas traci głowę. Daje sobą powodować i zgadza się na wszystko, czego od niego wymagają. Tak nie chcąc narazić się nikomu — może w końcu popaść w wielkie kłopoty.

Nie potrafi opanować swej zmysłowej natury.

Co mu grozi?

Grożą mu niebezpieczeństwa i ucisk, który będzie cierpieć w życiu. Będzie silnie krytykowany i może nawet zostać odsuniętym od swego społeczeństwa.

Choroby, jakie mogą ewentualnie zaatakować jego organizm — zresztą dość zdrowy, to przeważnie jakieś cierpienia nerek, skóry lub też bóle głowy. Tak urodzony człowiek może też zapaść na cukrzycę.

Do czego powinien dążyć?

Przedewszystkiem do opanowania swych instynktów i namiętności — wykazuje bowiem rozmaite tendencje ujemne w tych kierunkach, co może go narazić na wielkie przykrości i duże niebezpieczeństwo.

Typ nierozwinięty silnie podpada pod wpływy otoczenia, a jego pragnienie przypodobania się każdemu — ujemnie może się odbić na jego charakterze.

To też rodzice i opiekunowie takiego dziecka nieraz martwią się, nie mogąc określić dostatecznie jasno wytycznych linij jego karjery życiowej. Wszechstronnie uzdolnione — nieraz dziecko dziś urodzone zostaje tylko powierzchownym człowiekiem, przechodzącym od jednego zajęcia do drugiego, zawsze gotowym do porzucenia raz rozpoczętej rzeczy na rzecz jakiejś innej.

DNIA 3 PAŹDZIERNIKA URODZILI SIĘ: król Karol rumuński, Camille Saint Saens — znany kompozytor i George Bancroft — historyk amerykański.

Jan Starża Dzierżbicki.

I. KONCERT SYMFONICZNY Pol. Tow. Muzycznego pod dyrekcją dr. Adama Sołtysa, odbędzie się w niedzielę 5 października o godz. 12 w południe. Program obejmuje utwory Mozarta, Symfonję patetyczną Czajkowskiego, oraz koncert fortepianowy Resphigiego, który zostanie po raz pierwszy we Lwowie wykonany przez prof. Br. Poźniaka.

ZARZĄD TELEFONÓW LWOWSKICH PODAJE DO WIADOMOŚCI P. T. ABONENTÓW, IŻ PRZYJMUJE OPŁATY ZA DODATKOWE UMIESZCZENIE NUMERÓW W SPISIE ABONENTÓW TELEFONICZNYCH NA ROK 1931 W KASIE TELEFONÓW DO DNIA 15 LISTOPADA 1930 r. 5186

LIGA MAŁYCH MATEK. Towarzystwo Opieki nad matką i dzieckiem we Lwowie rozpoczyna dnia 7 października br. kurs pod nazwą „Liga Małych Matek“, tj. wyszkolenia w pielęgnacji niemowlęcia, szycia i gotowania dla niego, wychowaniu fizycznem, pielęgnacji chorego, pomocy w nagłych wypadkach itd. Zgłoszenia przyjmują Miejskie Stacje Opieki nad matką i dzieckiem przy ul. Chorążczyzny 22 i Szpitalnej 31.

(d) **AWANTURNICA.** W realności przy ul. Lwowskich Dzieci 50 mieszka niejaka Marja Słona, która stale napada na Kazimierza Zycha również tam zamieszkałego, bijąc go w czasie awantur, przyczem wywołuje słowa: „Gdyby tu była Rosja, toby wszyscy dyndali!“ Sprata tą zajęła się policja..

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Henryk Reisinger z Jałowca za oszustwo: Zofja Zabłocka, licząca 38 lat, do dyspozycji brygady IV.; Janina Chrobak, lat 17 i Marja Hawryluk, lat 19, prostytutki, za uchylanie się od oględzin lekarskich; Janina Grabowicz, prostytutka, za wałęsanie się po ulicach zakazanych; Bronisław Grech, Jan Pryma, Kazimierz Czekało, Jan Biały i Ilko Oslawski, wszyscy bez zajęcia i stałych miejsc zamieszk., za włóczęgostwo; Stefanja Tarnowska, lat 16, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za trudnienie się krytym nierządem; oraz Roman Siwak (ul. Na Błonie 22) za opilstwo i zakłócenie spokoju ulicznego na ul. Gródeckiej.

TEMPO CZASU! wymaga od nowoczesnych zdjęć fotograf. oświetlenia reflektorów, które z specjalną umiejętnością stosuje **FOTO „VENUS“, Romanowicza 11. Tel. 38-08.** 5170

(d) **POTRĄCONY PRZEZ AUTO.** Ulicą Lindego przechodził wczoraj Józef Nizio, zamieszkały przy ul. Mickiewicza 5. W czasie tym szybko jadące auto Lw. 90313 potrąciło go. Nizio upadł na bruk i doznał lekkich uszkodzeń ciała.

(d) **PORZUCONE DZIECKO.** W bramie realności przy ul. Potockiego 60, jakaś kobieta porzuciła dziecko płci żeńskiej, liczące około 15 miesięcy. Dzieckiem tem zaopiekował się komisarjat miejski dzielnicy 6-ej. Policja natomiast wdrożyła poszukiwania za matką.

(d) **WYSZŁA I NIE WRÓCIŁA.** Zbigniew Pawłowski, zam. przy ul. Grottgera 4, doniósł policji, że przyrodnia siostra jego, Irena Spittalówna, onegdaj jeszcze wyszła z domu i do tej pory nie wróciła. Policja zarządziła za nią poszukiwania.

(d) **ZNALEZIONO:** Tadeusz Onyszkiewicz zdeponował w drugim komisarjacie policyjnym przy ul. Gródeckiej książeczkę wojskową i zapiski Salomona Nadla. — Michał Diegli zdeponował w 6-ym komisarjacie przy ul. Łyckiego woreczek aksamitny, zawierający świadectwo gimnazjalne Markusa Fränkla, los loteryjny Mojżesza Herscha Fränkla z Ustrzyk Dolnych, oraz dokumenty, znalezione w klatce schodowej realności przy ul. Kopernika 42b

CZAS

ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ

na miesiąc październik.

Upraszamy P. T. Prenumeratorów naszych, którzy nie chcą doznać przerwy w wysyłce numeru, o rychłe nadesłanie przedpłaty przekazem pocztowym, lub też na konto nasze w P. K. O. 140.954.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniej więcej po tygodniu od dnia nadania.

O reformę więziennictwa.

Opiekun więźniów. Metody brazylijskiego związku opieki nad więźniami.

(?) Hrabia Almeida jest profesorem uniwersytetu i prezesem Związku opieki nad więźniami w Rio de Janeiro. Przyjechał on niedawno temu do Europy, aby uczestniczyć w kongresie dla reformy prawa karnego, który odbył się w Pradze 10 września. Teraz objeżdżać zamierza miasta Europy z wykładami na temat: „Czy istnieją zbrodniarze?“

Hrabia Almeida, Hiszpan z pochodzenia, zdąża do radykalnych reform więziennictwa. Opowiada więc, jak to w Brazylji utworzorzono Związek, złożony z lekarzy i prawników, by wynaleźć jakiś modus vivendi dla rozwiązania problemu kary więziennej. — Słusznie też twierdzi hr. Almeida, że więzienie żadnego jeszcze zbrodniarza nie poprawiło, a społeczeństwo, broniące się przed zbrodniarzami w ten sposób, że zamyka ich do więzienia, nie ratuje tem wcale bezpieczeństwa publicznego.

Brazylijski „Conceil penitenciaire“ tworzy rodzaj pośrednika między społeczeństwem, a więźniami. Każdy zasądzony więzień jest pod kontrolą tego Związku. Delegaci, a raczej mężowie zaufania tego Związku odwiedzają więźniów co miesiąca. Każdy więzień jest pod kontrolą i opieką Związku. Maż zaufania bada jego zdrowie (lekarz) i stan psychiczny. Na podstawie orzeczenia tego męża zaufania, Związek może poczynić kroki celem uwolnienia więźnia: w razie choroby, w razie rozpaczliwej depresji, a wreszcie gdy warunki w więzieniu grożą większą dlań demoralizacją. Gdy go uwolnią. Związek bierze odpowiedzialność za dalsze dobre prowadzenie się więźnia, pozostającego i tak pod kontrolą policji. Kontrola policyjna ustaje. Związek: „Conceil penitenciaire“ opiekuje się więźniem tym nadal, stara się o pracę zarobkową dla niego, jak również o to, by etycznie go podnieść.

Powodzenie tej metody w Brazylji, zachęciło prof. Almeidę do propagowania jej w Europie.

Pan młody ucieka z przed ołtarza.

(?) U burmistrza w Lincu zajęty był do niedawna Karol Huber. Przed rokiem zaręczył się i onegdaj miał się odbyć jego ślub z pewną młodą i przystojną panną, córką miejscowego kupca. Goście weselni już byli sproszeni. Panna młoda z drużkami czekała przed kościołem. Czekali też jej rodzice, krewni i weselnicy. Lecz pan młody się nie zjawił. Wreszcie ktoś dał znać, że Karol Huber zniknął. Zostawił swoje dokumenty i swoje rzeczy i na parę godzin przed ślubem ulotnił się. W pozostawionym liście zawiadomił swoją narzeczoną, że nie może dotrzymać jej obietnicy małżeństwa.

Poczyniono zaraz kroki celem odnalezienia zaginionego, lecz bez rezultatu. Jeden z przyjaciół Hubera miał oświadczyć, że przypuszcza, iż Huber utopił się z obawy przed małżeństwem.

Obrazki z trzeciej sekcji.

WIZYTA EGZEKUTORA.

Podczas kiedy nasza publiczność uważa, że wizyta kominiarza oznacza szczęście — to naodwrót nikt się nie cieszy, gdy próg jego mieszkania przekroczy but egzekutora. Obojętne, czy właścicielem tego buta jest egzekutor podatkowy, sądowy, magistracki lub choćby Kasy chorych. Znam ludzi, którzy woleliby raczej sto razy dziennie wpuścić do swego mieszkania listonosza pieniężnego, niż raz jeden egzekutora.

Że wizyta egzekutora przynosi pecha — przekonał się na własnej skórze pan Karol Ż.

Dnia 18 marca br. zaszczycił go urzedową wizytą egzekutor Kasy chorych, Antoni C. Każdy egzekutor ma wspaniały wzrok. Jak sokół. Jak jastrząb. Nie uszła też bacznemu oku pana egzekutora lornetka polowa „Goerza“, która wisiała na pasku. Jednym susem znalazł się przy lornetce. Już miał ją w ręku.

— Ta lornetka pochodzi z kradzieży — oświadczył pan egzekutor. — Została z mego mieszkania skradziona w maju zeszłego roku.

Próżno zaklinał się i zaręczał Ż., że lornetkę posiada jeszcze z czasów wojny. Pan egzekutor lornetkę zabrał ze sobą i złożył ją na komisarjacie policyjnym z obszernem doniesieniem przeciw Ż., jako podejrzanemu o nabycie rzeczy kradzionej.

Onegdaj odbyła się przed sędzią orzekającym dr. Mazurkiewiczem rozprawa przeciw p. Ż. Oskarżony z oburzeniem odpierał uczyniony mu przez egzekutora zarzut i zaofiarował cały szereg świadków na swą niewinność.

Pan egzekutor stanął również osobiście. Stanowczo zapewniał sędziego, że leżąca na stole lornetkę poznaje jako swoją. Takiej drugiej lornetki niema w handlu. Poznaje ją po ogólnym wyglądzie.

Sędzia: W jaki sposób i kiedy pan ją nabył.

Egzekutor: Kupiłem ją na placu Solskich w budce ze starzyzną u Giedańskiego w roku 1927.

Sędzia: A zatem przecie są w handlu takie lornetki.

Świadkowie obrony a w szczególności sąsiad oskarżonego Kazimierz Bandrowski, urz. policyjny, wykazali w całej pełni niewinność oskarżonego. Pod przysięgą stwierdził Bandrowski, że właśnie tę lornetkę widział u oskarżonego jeszcze w r. 1927 a zatem na kilka lat przed kradzieżą u egzekutora. Pan Ż. pokazywał mu tę lornetkę.

Sędzia: I cóż pan na to panie C.?

— Panie radco — ja wierzę, że to moja lornetka, i dopiero wtedy bym uwierzył, że to nie moja, gdyby mi ktoś taką drugą pokazał.

Sędzia wydaje wyrok uniewinniający Ż. i poleca wydać mu lornetkę.

Tak tedy przekonał się biedny p. Ż., że wizyta egzekutora nawet z Kasy chorych przynosi pecha.

Rofi.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.). Wczoraj rano nieznany sprawca włamał się do mieszkania Antoniego Janiaka, znajdującego się w realności przy ul. Kadeckiej l. 10. Zabrał on stamtąd: zegarek złoty damski z łańcuszkiem, papierośnicę srebrną z monogramem „A. J.“, obrączkę złotą i 65 zł. w gotówce.

Inny sprawca w nocy włamał się do sklepu Mendla Bodeka, zamieszkałego przy ulicy Jakóba Hermana l. 14, znajdującego się przy placu Krakowskim l. 3, z którego skradł większą ilość skóry, wyrządzając szkodę około 1000 złotych.

Pozatem wczoraj policja aresztowała: Jana Soroczyńskiego, liczącego 74 lata, bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież na szkodę Zakładu Braci Albertynów; Michała Rubla, kaflarza, zamieszkałego przy ulicy Rzeźbiarskiej l. 5, za kradzież pieca kaflowego z piwnicy realności przy ul. Pod Dębem 6, na szkodę Simona Zuckerkandla, oraz Romana Paska i Wolfa Seidla, liczących po 16 lat, za kradzież kieszonkowa na placu Teodora.

Sport.

Czarni-Pogoń.

Niedzielne zawody **Czarni — Pogoń**, oczekiwane od kilku miesięcy, budzą zrozumiałe zainteresowanie społeczeństwa lwowskiego. Zawody te odbędą się na boisku Pogoni o godzinie 3-ciej popołudniu.

Składy obydwóch drużyn są ustalone, przyczem nie są spodziewane żadne zmiany.

Oceniając szanse przeciwników po ich randze w tabeli ligowej, to faworytem zawodów jest Pogoń, stanowiąca zespół bardziej zgrany i zdegydowany. Czarni muszą mieć specjalny humor, by grać należycie.

Raz walczą z Garbarnią nad podziw dobrze, za tydzień znów „pataląszą“ z Ruchem. Czy tej niedzieli godnie stawią czoła Pogoni? Bez wątpienia walczyć będą do upadłego, a jeśli nie będą prześladowani pechem — mogą liczyć nawet na sukces.

Bez względu na wynik — spodziewane jest spotkanie, jakich się w sezonie mało widzi.

Może brak tam będzie finezji, sztuczek i cyrku — panować jednak będzie na boisku ambicja, wola zwycięstwa i hart walki.

W niedzielę niema przelewek, ociąganie się, lenistwa — każdy gracz wyciąga w sobie ostatnie ścięgno — boryka się ile mu sił starczy — bo chodzi o honor swego klubu, a pracę tę trzeba odrobić wobec kilku tysięcy par oczu, oczu bardzo krytycznych.

Wielkim panem zawodów jest sędzia. Kto te zawody będzie prowadzić — nie wiemy, gdyż obsadzenie zawodów ligowych sędziami otoczone jest w ostatnich czasach głęboką tajemnicą. Z jakiego powodu doszło do tej klauzury — trudno przewidzieć.

PIŁKA NOŻNA ZAGRANICĄ.

Helsingfors. Zawody międzypaństwowe Finlandja — Szwecja 4:4 (4:1).

Leodjum. Zawody międzypaństwowe Belgja — Szwecja 2:2 (1:1).

Budapeszt. Sabaria — Nicholson 1:0, Bastia — Bocskai 5:0.

Praga. Finał o puhar: Slavia-Kladno 4:2.

Belgrad. FTC — Hajduk 5:2, Concordia—Slavia (Belgrad) 3:1.

TENISIŚCI LECHICCY W TARNOPOLU.

Zawody powyższe zostały rozegrane dnia 28 września br. w Tarnopolu, przyczem poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

Dr. Kruczkowski — Romański 6:3, 6:1, Domiczek (L.) — Szuba (T.) 5:7, 3:6, Baszniak M. (L.) — Wartenfeld (T.) 6:4, 8:6, Baszniak E. (L.) — Laskowski (T.) 0:6, 4:6.

Baszniak M. (L.), Domiczek (L.) — Laskowski (T.), Jahl (T.) 4:6, 6:2, 6:4.

Baszniak M. (L.), Dr. Kruczkowski (L.) — Szuba (T.), Wartenfeld (T.) 8:6, 6:2.

Pastuszczynowa (T.) — Olszewska (L.) 6:4, 1:6, 7:5.

Dobrzańska (L.) — Longardtowa (T.) 6:4, 6:2.

Pastuszczynowa (T.), Longardtowa (T.) — Dobrzańska (L.), Olszewska (L.) 8:6, 6:3.

Domiczek (L.), Olszewska (L.) — Jahl (T.) Pastuszczynowa (T.) 6:0, 7:5.

Laskowski (T.), Langardtowa (T.) — Baszniak M. (L.), Dobrzańska (L.) 6:4, 4:4.

Mecz powyższy został przerwany z powodu odjazdu drużyny „Lechji“ i zweryfikowany na korzyść Tarnopola.

Bieg naprzełaj harcerski. Dnia 5 października br. odbędzie się bieg na przełaj w 3 klasach; pan 800 m.; seniorów 3.000 m.; juniorów 1.500 m.; bieg odbędzie się o godz. 11 przedpoł.; start i meta przed domem T. S. L. w Zniesieniu. Zgłoszenia do biegu przyjmuje się w lokalu harcerskim, dom T. S. L. w Zniesieniu od godz. 18—20 codziennie.

SPRAWY GOSPODARCZE.

W SPRAWIE ZNIŻENIA PODATKU OBROTOWEGO OD EKSPORTU PAPIERÓWKI. Syndykat Interesentów Drzewnych we Lwowie zawiadomił Izbę przemysłowo-handlową we Lwowie, że Ministerstwo Skarbu wydało okólnik w sprawie zniżenia podatku obrotowego od eksportu papierówki, który jednakże został ograniczony tylko do Wileńszczyzny. Ponieważ papierówka jest eksportowana nietylko z Wileńszczyzny, lecz także w znacznych ilościach z innych obszarów Państwa, a pozatem ponieważ przyznawanie ulg podatkowych dla jednej tylko dzielnicy grozi jak najgorszemi konsekwencjami dla reszty odnośnych przedsiębiorstw, Izba lwowska odniosła się telegraficznie i pisemnie do p. Ministra Skarbu z przedstawieniem konieczności rozszerzenia wspomnianego okólnika na całe Państwo. Memorjał do p. Ministra Skarbu został przesłany w odpisie pp. Ministrom Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z prośbą o poparcie. Przypuszczać należy, że dzięki temu wystąpieniu zarządzenie Ministerstwa Skarbu zostanie sprostowane.

ELEKTROWNIE POLSKIE W 1929 R.

Rok 1929 nie mógł być pomyślnym dla elektrowni polskich, gdyż zbyt wiele więzów łączy wytwórnie energji elektrycznej z całym przemysłem, który uginał się pod ciężarem kryzysu. Że ta depresja nie odbiła się na sytuacji elektrowni w sposób jaskrawy, zawdzięczać można jedynie okoliczności, iż w Polsce stan zelektryfikowania jest jeszcze nikły, a pęd do rozwoju zbyt wielki, przeto ostre załamania konjunktury dla elektrowni wybitnie przemysłowych łagodzą się przez zwiększenie produkcji w nowo powstałych placówkach i w elektrowniach typu oświetleniowo - przemysłowego.

Cyfry statystyczne wskazują, że w roku 1929 wytwórczość osiągnęła cyfrę 1.015 milj. kilowatgodzin w porównaniu 1.053 milj. kilowatgodzin roku 1928 t. j. zmniejszyła się o 3,6 proc., przyczem podkreślić należy, że wszystkie bez wyjątku grupy elektrowni wykazują prawie jednakowe zmniejszenie wytwórczości. Świadczy to o powszechności kryzysu gospodarczego. W ogólnej produkcji decydującą rolę odgrywają elektrownie o wytwórczości powyżej 10 miljonów kwg. rocznie, a więc dla naszych stosunków, powiedzmy, elektrownie „wielkie“, stanowią one 90 proc. produkcji

Równocześnie jednak w tym właśnie roku nastąpiła rozbudowa elektrowni, która przysporzyła w mocy maszyn 50.000 KW. Obliczają, że poczynione inwestycje wynoszą ca 14 proc. uprzedniego stanu posiadania tego przemysłu.

Miljony polskie w hakatystycznej jaskini gry.

Zarząd kasyna gry w Sopocie wykazał w roku 1928 zysk w sumie około 32 miljonów guldenów gdańskich, t. j. 55 milj. złotych. Wobec tego, że przeszło 50 proc. ogólnej liczby cudzoziemców, przebywających w Sopocie i uczęszczających do kasyna gry, stanowią Polacy, okazuje się, że conajmniej połowa zysków, osiągniętych przez kasyno sopockie, czyli około 28 milj. zł. pochodzi od Polaków.

Recepty piękności gwiazd film.

Co radzi Greta Garbo w tej sprawie?

Dużo snu nocnego stanowi nieodzowną konieczność życiową; również konieczny jest odpoczynek podczas dnia, który niestety jest zbyt często zaniedbywany. Nawet dziewczęta zajęte zawodowo, które posiadają tylko pół godziny przerwy obiadowej powinny poświęcić na odpoczynek piętnaście minut.

Raz w ciągu dnia, najchętniej po spożyciu obiadu, kładę się i zmuszam się do zupełnego zapomnienia o wszystkich troskach.

Zamykam oczy, szukam możliwie najwygodniejszego położenia i o niczem nie myślę. Lepiej jest przytem nie spać; jest się bowiem tak bardzo rozleniwioną po przebudzeniu. Wogóle bezwzględny spokój jest lepszy, aniżeli niespokojny sen.

Wierzę też mocno w siłę leczniczą wody. Nic na świecie nie jest lepsze ponad wodę i to zarówno wewnętrznie, jak i zewnętrznie. Zimny prysznic nadaje skórze sprężystość, letnia woda czyni skórę miękką, lód tamuje osłabienie mięśni twarzowych. Dwanaście szklanek wody dziennie pozbawia skórę wszelkich nieczystości. Zarówno rano, jak i wieczorem myję sobie twarz wodą. Skóra wymaga tego zabiegu, ale woda musi zostać poprzednio zmiękczona, ponieważ twarda woda nie jest korzystna dla zdrowia.

Następnie używam bardzo łagodnego kremu. Ostatecznie to zależy od indywidualnych właściwości skóry, ale jednak zauważyłam, że ostrzejszy krem nie jest wskazany. Rano krem zostaje usunięty za pomocą miękkiego sukna, przyczem zawsze należy pocierać od podbródka ku górze, potem twarz jest przygotowana do pudru i niewielkiej ilości różu. Im bardziej puder jest sypki i miękki, tem lepiej dla skóry. Celem tego upiększania jest, aby samo to upiększenie nie dało się poznać. Dla tego też puder zawsze powinien być przystosowany do barwy skóry, zaś róż tylko tam może być używany, gdzie policzki posiadają już naturalne rumieńce. Jest błędem umieszczać róż wyżej w kierunku skroni; wygląda to bowiem nienaturalnie i zdradza sztuczne upiększenie się. Skóra jednak może być utrzymana w piękności, jeżeli także ciało się znajduje w należytym stanie. Dlatego też uważam za decydujące czynniki, dużo spokoju, dużo wody, należyte odżywianie się, szczególnie świeże owoce i jarzyny — żadne strapienia.

Tam, gdzie umarł Napoleon I

Jak teraz wygląda na wyspie św. Heleny.

(?) Francuski literat Ernest Otrivo, zwiedził niedawno temu wyspę św. Heleny i ogłasza teraz w najnowszym numerze „Revue de deux mondes“ swoje wrażenia, wyniesione stamtąd.

Część wyspy, gdzie mieszkał Napoleon I., jest najmniej zdrowa. Padają tutaj częste deszcze, skutkiem czego w mieszkaniach jest wilgotno. Nikt też nie spędza bez przerwy całego roku w tej okolicy i mieszkańcy przenoszą się w porze największych deszczów na wybrzeże w Jamestown.

Okręty dobijają do przystani w Jamestown. To małe miasteczko ani trochę się nie zmieniło od czasu, kiedy 17. października 1815 roku zawinął do jego wybrzeży okręt, przywożący sławnego więźnia (Napoleona I). Pasażerowie wstępują po tych samych schodach w górę, na które wstępował Napoleon. Przeszedłszy nadbrzeże, mija się mur i furtkę w tym murze, zaczem wstępuje się na rynek. Tutaj mieści się „zamek“, rezydencja angielskiego gubernatora wyspy, a w pobliżu stoją inne budynki państwowe. Z boku jest mały park, z drugiej strony urząd celny, a nieco dalej widać niewielki kościół. — W głębi otwiera się szeroka ulica, zabudowana prostej konstrukcji domami. Pozostały takiemi, jak były za czasów Napoleona, co potwierdzają stare sztychy i rysunki. Na tej ulicy znajduje się też jedyny w tem miasteczku hotel. Rzadko kiedy trafi się tu gość jaki. Największą część roku hotel jest zamknięty, a tylko w niedzielę schodzą się w dolnej sali miejscowi honoracjusze i grają tam w bilard.

Naprzeciwko hotelu znajduje się budynek pocztowy. Dwa razy w miesiącu przywożą okręty korespondencję z Anglji i ze świata. Niema tu listonoszy. Każdy sam odbiera sobie pocztę. Niema tu także telefonów. Wieczorem gdy zalegają ciemności, zapalają tych kilka latarni, jakie są w mieście. Lecz w noce księżycowe latarnie się nie świecą. W domach świecą ciągle jeszcze naftowemi lampami, lub świecami. Tylko szpital i dom pewnego bogatego przemysłowca mają elektryczne oświetlenie. Posiada ów bogacz własną dynamomaszynę i ta dostarcza prądu dla oświetlenia jedynego kina, jakie znajduje się w Jamestown. Kino to mieści się w szopie, a „przedstawienia“ odbywają się tylko dwa razy w tygodniu. W szopie tej urządzono balkon. Znajdują się tam rezerwowane miejsca dla „białych“. Czarni goście siedzą w parterze, na ławkach.

W mieście znajduje się jeden lekarz. — Apteka jest tylko jedna. No i parę sklepów.

Wyspa św. Heleny liczy obecnie 3700 mieszkańców; z tych 200 białych. Ci, wszyscy prawie są Anglikami. Są to urzędnicy państwowi lub funkcjonarjusze Spółki zachodnio-telegraficznej.

Wielką plagą mieszkańców są termity. — Jest to specjalny gatunek mrówek. Wcisnęły się wszędzie. Przegryzają mury i belki podłogi, futryny u okien, meble. Włażą do szaf z odzieżą.

Mieszkańcy św. Heleny mają ładne dochody dzięki naiwnym turystom, którzy ciągle tu jeszcze przybywają dla szukania pamiątek po Napoleonie. I tak pewien kupiec pokazywał przez lat kilkadziesiąt rozmaitym turystom stół, przy którym rzekomo pracować miał Napoleon. Stołu tego za żadną cenę sprzedać nie chciał. Wreszcie, po długich naleganiach, sprzedawał, jakby relikwię, jedną nogę tego stołu. Tak sprzedał setki nóg stołowych, dorobiwszy się na tem majątku.

Program radjokoncertów.

CZWARTEK, 2 PAŹDZIERNIKA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; — 12.10 „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni“; — 12.35 Koncert z płyt gramof.; — 17.35 Wśród książek; — 18.00 Koncert kameralny: 1) G. F. Haendel: Trio Nr. 11 na flet, skrzypce i fortepian: a) Larghetto, Allegro, b) Adagio, Allegro, c) Allegro, — 2) W. A. Mozart: Sonata na skrzypce i fort B-dur Nr. 14: a) Allegro, b) Adagio, c) Allegretto, — 3) J. S. Bach: Sonata na flet, skrzypce i fort.: a) Largo, b) Allegro, c) Andante, d) Allegro; 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramof.; 19.05 Gawędy podhalańskie; — 19.20 Dalszy ciąg rozmaitości i komunikat L. S. G. — 19.45 Giełda rolnicza; — 20.00 Prasowy dziennik radjowy; — 20.15 Koncert Laureatów Państwowego Konserwatorjum w Rydze: 1) a) L. van Beethoven: Sonata Es-dur, op. 81-a, b) Withols: 1) Kołysanka H-dur, 2) Preludjum Gesdur, — R. Volkman: Koncert wiolonczelowy a-moll, 3) a) R. Schumann: Pupillons, b) Fr. Chopin: 1) Nokturn E-dur, 2) Scherzo h-moll, 4) a) J. Withols: Espuisse, b) Jan Medins: Air, c) D. Popper: Rapsodja węgierska. — W czasie przerwy koncertu kwadrans literacki; — 22.00 Felj. oraz komunikaty. Po komunikatach koncert z płyt gramof.; — 23.00 Muzyka taneczna z „Gastronomji“ w Warszawie.

PIĄTEK, 3 PAŹDZIERNIKA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; — 12.05 Koncert z płyt gramof.; — 17.35 Wędrówki ryb; — 18.00 Koncert orkiestry mandolinistów: 1) xxx Wizja szyldwacha, 2) M. Artiemieff: Chwila we wsi rosyjskiej — Potpourri, 3) Andree de Basque: Karnawał japoński, 4) R. Drigo: Serenada, 5) Gounod: Walc z opery „Faust“, 6) B. Leopold: Serenada Piomontesi,

1) Romanso cygańskie, — 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramof.; — 19.20 Kwadrans buchaltera; — 19.35 Skrzynka pocztowa; — 20.00 Prasowy dziennik radjowy; — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej: 1) Fr. Chopin: Koncert f-moll. 2) I. J. Paderewski: Fantazja polska, 3) K. Szymanowski: Symfonja 2-ga. Po koncercie felj. pt.. „Premiera w teatrze“; 21.15 Komunikaty.

KRONIKA RADJOWA.

(o) **Święto muzyki i pieśni polskiej.** Rozwijający energiczną działalność kulturalno-artystyczną wśród najliczniejszej kolonji polskiej w Stanach Zjednoczonych Polski Klub Artystyczny z Chicago, organizuje co roku „Dzień Polski“. W roku bieżącym obchód taki urządzony został w dniu 17 września, i stał się wielką manifestacją wychodźtwa. W wielkim koncercie nadawanym przez radjo wzięło udział kilka chórów polskich z Chicago i okolicy, sławny skrzypek Michał Wilkomirski, primadonna Janina Burska oraz orkiestra symfoniczna. Wykonano zostały utwory wyłącznie kompozytorów polskich, niektóre po raz pierwszy w Stanach Zjednoczonych. Dzień Polski znakomicie zorganizowany, wywarł doskonałe wrażenie.

Mownica publiczna.

Odpowiedź zorganizowanych robotników i robotnic introligatorskich na artykuł, umieszczony we „Wieku Nowym“ przez PP. mistrzów introligatorskich we Lwowie.

W wymienionym artykule pojawiło się oświadczenie, że powinno być zabronione prowadzenie warstatów introligatorskich przy drukarniach. Dla robotników i robotnic jest to rzeczą obojętną w czyim warstacie muszą pracować, czy założonym przez właściciela drukarni, czy przez mistrza introligatora. Jednakowoż dotychczasowe doświadczenie okazało, że tylko introligatornie przy drukarniach, jakoto Zakład Narod. im. Ossolińskich i Książnica, które łącznie zatrudniają 90 osób, biorą siły do pracy z organizacji i płacą według cennika, gdy przeciwnie pp. mistrzowie introligatorscy pracują nad obniżeniem cennika, już i tak okrojonego, inni zaś fabrykują świeżych nedzarzy, trzymając po 6—7 uczni, a żadnego lub jednego robotnika.

Wskutek takiej polityki zawód introligatorski upada, mnoży się partactwo i fuszerstwo, bo cóż ma zrobić ten robotnik, nie mający gdzie pracować i żyć, zabiera robotę i partaczy a klientela niedba na jakość roboty, tylko na cenę.

Wobec tego Organizacja robotnicza radzi PP. Mistrzom introligatorskim: chcąc złemu zaradzić, niech starają się swój personal uczciwie wynagrodzić, nie myśląc wciąż o obniżaniu cennika, nie dorabiać się uczniami i nie mnożyć coraz większego stanu bezrobotnych, utrzymywać kontakt z Organizacją robotniczą, nie zwalczać jej i nie zakładać żółtej organizacji, która skromnie ma się nazywać izbą czeladniczą, po której Panowie sobie dużo obiecujecie. Pilnujcie, aby pomiędzy członkami Gremium nie odbywał się wstrętny wyzysk, żeby robotnik nie potrzebywał innych dróg szukać a zawód nie będzie upadał.

Za Zarząd: Związek Robotników i Robotnic introligatorskich we Lwowie. Sekcja zw. Drukarzy i pokrewnych zaw. w Polsce. Piekarska 18. **A. Drewniak**, przewodniczący.

Upośledzeni lwowianie.

Zbliża się zima i rozpacz ogarnia mieszkańców ul. Murarskiej (górna część od ul. Szymonowicza), która już w obecnym czasie po kilkudniowym deszczu przedstawia obraz nędzy i rozpaczy, tak, iż trudno sobie wyobrazić, że niedaleko od centrum miasta może być ulica w podobnym stanie. Ul. Murarska, w górę od ul. Szymonowicza jest przez los i świetny magistrat upośledzona, a z nią pokrzywdzeni i mieszkańcy kilkunastu domów, przy niej położonych, bo na długość około 400 metrów jest zupełnie niezabrukowana, Mniejsza zresztą o bruk, bo ruchu kołowego prawie tu niema, lecz niema też ani śladu chodnika, choćby z desek i choćby po jednej tylko stronie. **Nic, ale to kompletnie nic!** Na całej tej przestrzeni ulicy tj. 400 m. są tylko 3 naftowe latarnie. Proszę więc sobie wyobrazić, w jaki sposób mieszkańcy tej ulicy mają się dostawać do domu, wracając nawet nie późnym wieczorem.

Wprawdzie część ul. Murarskiej od ul. Szymonowicza do Leona Sapiehy została uporządkowana, lecz jej górną część pominięto. Nie dużo prosimy — bo choć tylko po jednej desce z jednej strony ulicy, zamiast chodnika — tyle jeszcze na to magistrat m. Lwowa powinno stać. **Mieszkańcy ul. Murarskiej**

Jak pan sypia?

SENSACYJNA ANKIETA. NERWY PODCZAS SNU. SPOKOJNY SEN.

Dr. Donald A. Laird, dyrektor „Colgate-Laboratorium“, Instytutu psychologji eksperymentalnej, obudził niespodzianie wczesnym rankiem 400-tu businessman'ów, zamieszkujących wielki nowożytny hotel w NewYorku, zadając im szereg pytań, dotyczących ich snu lub bezsenności.

Wynik tej ankiety jest godny uwagi. Z tych, którzy narzekali na kiepski sen, co piąty nie spał dlatego, że „myślał“. Z tej zaś liczby połowa, tj. co 10-ty, spała źle z powodu hałasu w nocy. Hotel, o którym mowa, znajduje się w dzielnicy dość hałaśliwej. Do zakłócania spokoju w nocy przyczyniały się głównie samochody, aczkolwiek nie używają one ani we dnie, ani w nocy sygnałów dźwiękowych. Poza automobilami przyczyniał się jeszcze, acz w mniejszym stopniu, do szerzenia hałasu ruch nocnych tramwajów, sygnały i gwizdki policji, a wreszcie straż ogniowa..

Ilość ludzi nerwowych w Stanach Zjednoczonych jest niemała. Tylko 240 osób oświadczyło, iż obudziły się w dobrym nastroju. Również tylko 240 zasnęło bez trudu. I też 240 nie mogło spać dłużej z jakiegoś powodu. Wszystkie te fakty są w swoim rodzaju zastanawiające. Również fakt, iż tylko siedem osób na każde dziewięć dało się zbudzić bez trudu, świadczy o napięciu nerwów. Połowa tych ludzi spałaby chętnie dłużej, nie wolno im jednak było spać dłużej lub nie mogli. Ludzie interesu!

Dr. Laird zwrócił również uwagę na senne marzenia i sny. Dowiadujemy się z jego badań, że zaledwie pół procent miała sny nieprzyjemne. Widocznie, mimo wszystkich trosk obecnej doby, optymizm Amerykanów jest niewzruszony. Również i realizm, bowiem 300 osób nie mogło sobie uświadomić, czy wogóle śniły.

Dr. Laird sądzi, iż wynalazł środek, który może usunąć wszystkie zakłócające przeszkody. Utrzymuje on, iż wśród osób, które obserwował, 82 spożywały sporo cukru i te właśnie osoby zaliczały się do kategorji śpiących snem równym i spokojnym. Ludzie ci budzili się rano wypoczęci, odświeżeni, w dobrym humorze.

Interesującą byłaby tego rodzaju ankieta, dotycząca 400 polskich bussinessmanów, ulokowanych w hotelu, w którym numer kosztuje 35 złotych na dobę.

Co się tyczy roli cukru, jako nieszkodliwego środka nasennego, stwierdzić należy, iż właśnie w Stanach Zjednoczonych cukier jest bardzo rozpowszechniony, jako środek terapeutyczny.

Zapiski.

Adw. Dr. Bronisław Feller. KODEKS KOLEJOWY, Część I. Polska pragmatyka kolejowa. Kraków. Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Krakowie.

Książka powyższa, wyczerpana po upływie kilku miesięcy, wyszła obecnie w drugiem wydaniu. Na każdej stacji kolejowej począwszy od Kuźnicy na Helu a skończywszy na Śniatynie, wszędzie znaleść ją można. Zwięzły i wyczerpujący komentarz objaśnia przepisy polskiej pragmatyki kolejowej, która usunęła dotychczasowe przepisy dzielnicowe. Część II obejmująca ustawę emerytalną kolejową, oraz orzeczenia Najw. Tryb. Adm. i komentarz ukazała się obecnie. Kodeks kolejowy jest niezbędny dla każdego kolejarza i zajmującego się kolejnictwem.

„ŻOŁNIERZ POLSKI“ w nrze 38 zawiera szereg artykułów i opowiadań, żywo i przystępnie napisanych; kalendarzyk histor. wojskowych, korespondencje z życia wojska, kronikę bieżącą, poradnik służbowy i dział rozrywek umysłowych, jak zwykle, obficie ilustrowana zdjęciami, z których wyróżniają się obrazki z manewrów wachm. Witaczyńskiego i st. sierż. Rowińskiego.

Kącik humorystyczny.

— Odejdź natychmiast od słonia, smarkaczu!

— Niech się pan nie boi, ja mu nic nie zrobię!

JAK Z CZŁONKIEM RODZINY...

— Tak, proszę pani, my obchodzimy się z guwernantką tak samo, jak z członkiem rodziny.

— Tego my zrobić nie możemy. U nas guwernantka zastrzegła sobie uprzejmość!

LUBI CZY KOCHA!

Misjonarz do dzikich: — Czy umiecie kochać bliźniego?

Murzyn odpowiada oblizując się: — Oh, bez wątpienia... ale na gorąco i w smacznym sosie.

PRZY CHRZCIE.

— Przyszliśmy z dzieckiem do chrztu.

— W jakim wieku jest dziecko?

— Zaczęło, proszę wielebnego księdza, trzecią niedzielę.

— A gdzie jest ojciec?

— Ojca niema, bo wyjechał do Ameryki!

— Dawno wyjechał?

— Ano niby czwarty rok idzie.

JAKIE DRZEWO NAJLEPIEJ PALI SIĘ?

— Powiedz mi, Jasiu jakie drzewo najlepiej palj się?

— Zapałka, panie profesorze.

W MENAŻERJI.

Cicerone. — Oto jest prawdziwa afrykańska żebra.

— Człowieku, żebry mają boki na czarno poliniowane, a zwierzę, które przedstawiasz za zebrę, jest zupełnie białe.

Cicerone. — Ba, w Afryce rosną też drzewa gumowe. Zebra, niepokojona przez muchy, ocierała boki o drzewo gumowe, to sobie linie wytarła.

Najwyższe budynki na świecie.

Palmę pierwszeństwa wśród najwyższych budynków świata dziery paryska wieża Eiffla: ma ona 300 metrów wysokości. Drugie miejsce wśród światowych drapaczy nieba zajmuje wieża radjostacji w Nauen, niedaleko Berlina, licząca 260 metrów. Francuska radjostacja w Saint - Assise posiada szesnaście wież o wysokości 250 metrów.

„Woolworth Building“ w Nowym Jorku 60-piętrowy drapacz chmur — ma 236 metrów jest to najwyższy dom na kuli ziemskiej. Obecnie buduje się w Nowym Jorku jeszcze wyższy gmach, a mianowicie: „Reńnolds Tower“, który będzie miał 67 pięter o wysokości 246 metrów; pozatem w Chicago projektowany jest gmach 75-piętrowy o wysokości 275 metrów, a w Detroit 81-piętrowy „Book Tower“, który ma sięgać do 283 metrów. Dom Singera w Nowym Jorku (Singer Building) ma 186 mtr.

Najwyższy komin na świecie znajduje się — oczywiście — w Nowym Yorku; liczy on 182 metry wysokości; natomiast najwyższy komin Europy jest w Bochum, w Zagłębiu Ruhry (wybudowany w 1926 r.); mierzy on 141 mtr.

Wieża muzeum Narodowego w Turynie (Włochy) liczy 165 mtr. Ratusz w Filadelfji 163 mtr. Obelisk Jerzego Washington'a w Waszyngtonie 159 mtr. Katedra kolońska 158 mtr. Piramida Cheopsa 146 mtr. Katedra św. Stefana we Wiedniu 137 mtr. Bazylika św. Piotra w Watykanie 136 mtr.

Z innych, już nieco niższych gmachów, należy wspomnieć katedrę w Antwerpji, której wieża ma 125 mtr.; identyczną wysokość posiada wieża kościoła św. Piotra w Londynie (St. Paul's). Wieża Torrazzo w Kremonie (Lombardja) ma 121 mtr.; wodociąg delle Torre w Spoleto 116 mtr.; katedra we Florencji 113 mtr.; ratusz w Brukseli 111 mtr.; katedra berlińska 110 mtr.; medjolańska 109 mtr.; wieża pałacu Inwalidów w Paryżu ma 105 mtr.; ratusz wiedeński ma równe sto metrów wysokości.

Z gmachów liczących mniej niż 100 m. wysokości należy wymienić: dzwonnicę św. Marka w Wenecji 99 m., pałac sprawiedliwości w Brukseli 98 m., statuę wolności w Nowym Jorku 94 m., pomnik bitwy pod Lipskiem 90 m., Kapitol waszyngtoński 89 m., Panteon paryski 79 m., minaret Aja Sofja w Konstantynopolu 56 m., pochyłą wieżę w Pizzie 55 m., kolumnę zwycięstwa w Berlinie 51 metrów oraz łuk tryumfalny w Paryżu 50 m.

CZYTAJCIE!
„WIEK NOWY“!

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm) na pierwszej stronie . . . . . zł. 1·20
1 „ „ „ 75 „ w tekcie . . . . . „ 0·80
1 „ „ „ 37 „ za tekstem . . . . . „ 0·20
Ogłoszenie drobne za słowo . . . . . „ 0·10
„ „ matrymonjalne, korespondencje prywatne — słowo . . . . . „ 0·20
„ „ dla poszukujących pracy — słowo . . . . . „ 0·05

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej . . . . . zł. 1·00
„ „ w niedzielę najmniej . . . . . „ 1·50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50 procent wyższe. Za miejsca zastrzeżone dolicza się 25 procent. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

HURT! Telefon Nr. 19-61. DETAJL!
LATARKI acetylenowe ręczne do traktorów, rowerowe, straganiarskie i t. p. jakoteż latarki elektryczne rowerowe i kieszonkowe najtaniej tylko u firmy JAKÓB ROSENMAN, Lwów, ulica Akademicka 26. — Świeże baterje stale na składzie. 5169

CENY FABRYCZNE
PROCKO
LWÓW
UL. MIKOŁAJA 23
(RÓG ZIELIKIEWICZA)
TEL. 87-09
5048

Czytajcie „Wiek Nowy“!

LOKALE

GARAŻE nowocześnie urządzone, tanio do wynajęcia. Kochanowskiego l. 72, Tel. 50-12. 39643

ŁADNY pokój dwuosobowy, łazienka z utrzymaniem, Gołąba 10/11. 39708

POKÓJ frontowy z osobnem wejściem, I. p. od zaraz wynajmę. Supińskiego nr. 6, I. p., drzwi 4, od 1—5 40357:

DOJEŻDŻAJĄCY poszukuje umeblowanego pokoju z niekrępującem wejściem u osoby samotnej, parter lub I piętro. Pod „Spokój“ do Admin. 40358:

POKÓJ z utrzymaniem, — osobny lub wspólny. Gołąba cztery, drugie p. na lewo. 40359:

POKOJU obszernego z utrzymaniem blisko parku Kilińskiego poszukuje starsza pani. Listy pod „Park“ Admin 40361:

2 POKOJE kawalerskie umeblowane, klatka schodowa, telefon, blisko śródmieścia, przystanek tramwajowy przed domem. — Zgłoszenia do Wieku pod „Inżynier“. 40354:

PANNĘ izr. przyjmę na mieszkanie z wiktem lub bez w dużym frontowym pokoju. Rynek 43, II. p. — frontowe. 5171

MIESZKANIE 4—5 pokoji, komfort, blisko śródmieścia, parter lub I. piętro, potrzebne zaraz lub 1-go stycznia. Telefon 18—13. — 40357

ELEGANCKI frontowy pokój dla dwóch osób z utrzymaniem do wynajęcia. Zielona 32, I. p., 4. 40356:

WYNAJMĘ ZARAZ pokój kuchnia, przedpokój na I. piętrze, słoneczne na przedmieściu w willi, dla bezdzietnych. Jedna stancja ze wspólnem przedpokojem. SPRZEDAM: Domek 1 pokój, kuchnia, przedpokój, balkonik, piwnica, zpn. ogródek 70 sążni, nowy, słoneczny, suchy, 10 minut do tramwaju nr. 4; pośrednictwo nie wykluczone. Dwa warstaty kilimkarskie kompletne (1 i pół i 2 metrowe). Wiadomość: Cmentarna 4, Zniesienie stare. 39607

UMIESZCZENIE dla panienki, wraz z z utrzymaniem, usługą i opieką. w intel. polskiej rodzinie. — Fortepian na miejscu. — Dr. Garbień, Bajki nr. 24, parter, telefon 61-70. 39954

POKÓJ i kuchnia, komfort dla małżeństwa bezdzietnego do wynajęcia. Częstochowska 20. 39650

BEZDZIETNE starszo małżeństwo. pracujące w biurze. poszukuje pokoju bez mebli przy rodzinie, od zaraz. Listy do Administ. Wieku pod „Bez mebli“. 39875

DWA pokoje kawalerskie, z komfortem, użyciem łazienki, z fortepianem, dla p. studentów przy ulicy Kurkowej 44, p. 4. Zgłoszenia między godz. 1—5 popoł. 40071

3 POKOJE z kuchnią na piętrze, duże słoneczne, — komfort, balkon, zamienię za takie same lub 2 pokoje z kuchnią na parterze. Zgłoszenia do Admin. „Piękna dzielnica“. 40334

MIESZKANIE obszerne, — niekrępujące z użyciem kuchni jest do wynajęcia od 1-go października dla p. akademiczek lub urzędniczek państwowych. Zgłoszenia od 1—5 g. przy św. Antoniego 15, II. p. na lewo (boczna Łyczakowskiej) 40335:

POKÓJ umeblowany, elektryka, zaraz do wynajęcia, ewentualnie bez mebli za rocznym czynszem. Dla studentek z utrzymaniem. Teresy 2 C, I. p., dozorca wskaże. 40537:

UMIESZCZENIE dla panienki z dostatniem utrzymaniem. Krzysztalowiczowa, Tarnowskiego 24, parter. 40340

POKÓJ słoneczny wynajmę Paniom studjującym, utrzymanie, fortepian. komfort. Marji Konopnickiej 14 piętro II, drzwi 8. 40341:

MIESZKANIE dla 2 Panów — (ewentualnie rzemieślników). Mochnackiego 28, przy bramie. 40342:

POKÓJ z utrzymaniem dla 1—2 studentów. Tarnowskiego 11. drzwi 4. 40343

Kupno-Sprzedaż

„SCHWEIGHOFERA“, „HOFMANNA“ — FORTEPIANY, PIANINA, HARMONJE, poleca Wyłączne zastępstwo „MONIUSZKO“ ZIMOROWICZA NR. 10. Ceny i warunki bardzo przystępne. 35544

FORTEPIAN używany tanio sprzedam. Mochnackiego 13, Moczubski, pracownia. 40247

FORTEPIAN krótki, czarny okazyjnie sprzeda Kowzan, Snopkowska nr. 71, piątro. 39963

SPRZEDAM parcele budowlane. Parcelacja zatwierdzona przez Magistrat. — Teliczkowa, Droga Wuleckа 102. 39853

FUTRA okazyjnie sprzedaje oraz przyjmuje do sprzedaży „Uniwersum“ — Lwów, Pasaż Mikolascha. 37762

KIOSK na Strzelnicy wojskowej do sprzedania — 2X4 m. — Wiadomość na miejscu. 59858

2 PARCELE po 100 sążni kw. jedna 200 sążni kw., ewent. łącznie 400 sążni kw. w Brzuchowicach, cudnie położone, tanio i na dogodnych warunkach do sprzedania. Listy do Adm: Wieku pod „Brzuchowice“ 39946

GABINET MĘSKI I SALON STYLOWY do SPRZEDANIA. REJA 4, I. P. — SCHUSTER. 39931

RÓG bawoli, woli, duży lub koziorożca, kupię. Oferty pod „Róg“ do Admin: Wieku. 39935

SZAJOWSKIEGO, Reinówny, gramatyka polska dla szkół powszechnych — we wszystkich księgarniach. 39766

FORTEPIANY, PIANINA, harmonjum, najtaniej — sprzedaje i wypożycza — Kubessa, Rynek 9. 35828

BRZYTWY z gwarancją

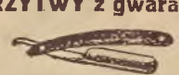

po zł. 8, 10, 12, 15 i 18 poleca LEONARD WANKE, Lwów, Krakowska 16. Tel. 45-18. Specjalny zakład szlifowania brzytew i nikłowania. 5020

PIANINO wypożyczę w b. dobre ręce. M. Marecki Batorego 7 (brama naprzeciw ul. Fredry). 40105

ZIMNA WODA, trzy letnia spłata, parcele dziesięć minut do dworca, sążeń od dziewięciu złotych. Rutowskiego 7, Notarjat. 39906

ZA ZŁOTO, SREBRO, brylanty, płaci najwięcej — Oswald Mandl, Sykstuska nr. 33. 38627

FORTEPIAN lub pianino kupię za dolary. Podać cenę i markę. Administracja Wieku pod „Niespodzianka“. 40156

PŁASZCZYKI do lat 16 w ogromnym wyborze — „SPORT“ plac Halicki 3. 5163

FORTEPIAN — niezwykle dobry, sprzedam tanio. — Kopernika 26, SKLENIARSKI. 40155

FORTEPIAN krótki bardzo dobry do nauki 450 zł. sprzedam: Kopernika 26, Skleniarski. 40154

KAMIENICA 2 piętrowa do sprzedania. Wiadomość: B. Głowackiego 30. 39914

RÓŻNE MASZYNY do szycia, wysprzedaję, także na raty. Sklep Komisowy ul. Piłsudskiego 11. 35305

APARAT fotograficzny — większych rozmiarów, odpowiedni dla zawodowych, okazyjnie do sprzedania; smoking prawie nowy za 120 zł. Szeptyckich nr. 17, parter, na prawo, od 1—4 38890

SPRZEDAM grobowiec — dwu osobowy. Listy pod „Grobowiec“ do Admin: Wieku. 40067

SAMOCHÓD osobowy nowoczesny, limuzyna, okazyjnie do sprzedania. Andrzej Damm, ul. Głęboka nr. 25. 40060

FUTRO damskie, krymki, okazyjnie tanio do sprzedania w pracowni kuśnierskiej P. Karpiak, Lwów, Kurkowa 11 A. 40303

FORTEPIAN krótki, czarny, do nauki sprzedaje: Zofji 22, Trafika. 39373

SYPIALNIA natychmiast okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu. Teresy nr. 12, II. p., na lewo — godz. 2—7. 40314:

KUPIĘ bujak. Wiadomość pocztówką: Skowroński ul. Rutowskiego 5. 40253:

PALMA (Kiendia) 16 liści do sprzedania. Ul. Dąbrowskiego 12, drzwi 5. 39892

MASZYNĘ do szycia sprzedam. Hofmana 28 u dozorcy. 40336

PŁASZCZ damski imitacja futra tanio sprzedam. Łyczakowska 91, w podwórzu. 40338:

ROWER półwyścigowy — bardzo okazyjnie sprzedam. Teresy 2 B, dozorca. 40293:

SYPIALNIA jasna i jadalnia okazyjnie do sprzedania. Kleban. Zniesienie, Jasna 16, obok kościółka. 40287

Posad poszukują

MŁODY zdolny kelner, bufetowiec, poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia wprost Bolesław Cybulski, Przemyślany, firma Kowalczyk. 5185

INTEL. panna lat 33, szuka posady kucharki — gospodyni, zajmie się uczciwie domem u jednej osoby. Listy pod M. W. do Adm. Wieku. 40101

WDOWA zajmie się domem i kuchnią u jednej osoby, może być na wyjazd, skromne wymagania. Łaskawe listy pod „Wdowa“ Poste restante Dawidów koło Lwowa. 40295

KRAWCZYNI poleca się do dużych domów, 10 zł. dziennie. Listy do Admin: Wieku pod „Nr. 40311“. — 40311:

MŁODY, b. podurz. państwowy, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Listy pod KS. do Adm. Wieku. 40245:

SZOFER, mechanik, poszukuje posady na wyjazd lub w miejscu za wynagrodzeniem 250 do 300 zł. Listy pod C. A. do Adm. Wieku. 40232

POSZUKUJĘ posady do zarządu domu za gospodynię z dobrym. gotowaniem oraz do pomocy w gospodarstwie, może się zająć dziećmi lub szyciem Listy pod „Sumienna“ do Adm. Wieku. 40240:

STENOTYPISTKA polska, ze znajomością buchalterji, poszukuje posady początkującej praktykantki biurowej za skromnym wynagrodzeniem od zaraz. — Listy pod „Buchalterja“ do Adm. Wieku. 40267:

SKROMNA panna szyje w domach prywatnych. — Listy proszę kierować do Adm. Wieku Nowego pod „Aes“. 40268:

INTEL. panna, Niemka — poszukuje posady do dzieci. Listy pod „Niemka“ do Adm. Wieku. 40271:

MŁODY szofer, włada językiem polskim i niemieckim poszukuje posady. — Zgłoszenia do Wieku Nowego pod „Ostrożny“. — 40276

EMERYTOWANY urzędnik poczt. w sile wieku poszukuje posady kasjera lub rachmistrza, na żądanie może służyć kaucją. Zgłoszenia „Em. K.“ Admin. 40272

SZUKAM PRANIA, dobre polecenia lub sprzątanie raz w tygodniu. Listy pod I. P. do Admin. Wieku. 40221

Spec. chorób skórn., wener. i kosmetyki
Dr. ROMAN DOLNICKI ord. od 3—6 ul. Głęboka 1 10.
(parter). Lampa kwarcowa, Diatermja. 40057

Dr. M. DZEROWICZ
SPEC. CHOROB WEWN. 39886
Lwów, ul. Kochanowskiego 100. POWRÓCIŁ.

Skórne, wener., seksualne (niemoc płciową) i kosmet. leczy od 8½-11 i 4-18, niedz. i św. 10-11
Dr. E. Durdełło — b. lek. klin. zagr. — Sykstuska 22, III. p.
Winda do dyspozycji. 5105 Telef. 38—90.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
LISTOPADA 30. 40190 Prześwietl. Roentgenem.

Specjalista chorób dróg moczowych i wenerycz.
Dr. I. Löwenheck Trybunalska 4 (obok Rynku), powrócił — telef. 48—11, ord. od 8—9 i 3—6. 5148

GINEKOLOG - POŁOŻNIK
Dr. Zygmunt WACHMANN
b. długoletni operator klinik we Wiedniu — Lwów — ULICA ZYBLIKIEWICZA 5, telefon 70-45. — Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach. 40350

SPECJALISTA CHORÓB KOBIECYCH i AKUSZER
Dr. J. SCHWIEGER ulica Sobieskiego l. 9, telefon 31-90 — przyjmuje całodziennie. 5182

Specjalista chorób skórnych, wener. i kosmetyki lek. Dr. J. PENNER ordynuje od 3—6 Legjonów l. 35
Pasaż Fellerów 1, II. p. Tel. 88—98. 40346

GRAFOLOGINI DZIAŁYŃSKICH 9 :—: II. PIĘTRO :—:
vis a vis Głównego Dworca, przyjmuje od 2—8, w niedz. 10—5. Dawniej: Długosza, Gliniańska. 40244

SĄDOWA HALA AUKCYJNA
we Lwowie, ul. Sądowa l. 7, parter.

SĄDOWA HALA AUKCYJNA we Lwowie, ul. Sądowa l. 7, parter. W dniach 3, 7, 9, 10, 14, 15, 16, 17, 21, 22, 23, 24, 28, 29, 30 i 31 października 1930 zawsze o godz. 9 rano sprzedane będą: rozmaite meble i sprzęty domowe, kosztowności, gramofony, maszyny do pisania, rachowania, szycia, kosy, papiery, książki, materjały pisarskie, futra, radjoaparaty, deski, forniery, warsztaty stolarskie, obuwie, ubrania, płaszcze, towary bławatne, korzenne, żelazne, fortepiany, skrzypce, perfumy, lampy elektryczne, lakiery, porcelana, swetery, szczotki, rogóżki, skórki futrzane, świece, dywany, kilimy, rowery, instrumenta i przybory lekarskie, bilardy, flobert, migdałowa czekolada i inne. 5180

NAUKA

LWOWSKA szkoła stenografji Dra Mesusego 15 to godzinny kurs 35 zł. 3. października. Wpisy Rynek 26 sklep. 37156

FRANCUSKIEGO, niemieckiego, wyucza szybko — gruntownie, dyplomowana nauczycielka szkół średnich. Konwersacja, korepetycje, egzamina. Poniatowskiego 10, lewy parter, od 2—4. 39969

NIEMIECKIEJ konwersacji, literatury, korespondencji, wyucza szybko — najnowszą metodą rutynowana nauczycielka. Listy pod „Grudzień“ do Adm: Wieku. 39741

KURS ANGIELSKIEGO! Zawiadamiam, że kurs rozpoczynam 1. października. Zgłoszenia w poniedziałek, środa, sobota, od g. 3—9, ul. Kochanowskiego l. 25; Halpon. 40069

STENOGRAFJI POLSKIEJ francuskiej — niemieckiej wyucza szybko i praktycznie Rutkowski, Hofmana 6. 40297

HISZPAŃSKIEGO, niemieckiego, konwersacji, korespondencji, wyucza szybko łatwą metodą Rutkowski, Hofmana 6. 40298

NAJSTARSZA konc. szkoła kroju, modelowania i szycia „Stefanja“ przyjmuje wpisy. 40215

STUDENT III. roku Politechniki, poszukuje korepetycji. Listy pod „Zakres szkół średnich“ do Admin: Wieku. 40238:

KURS uzupełniający do matury seminarjalnej dla absolwentów (absolwentek) gimnazjalnych rozpoczynamy. Prowadzone wszystkie przedmioty pedagogiczne i techniczne oraz ćwiczenia praktyczne. Kandydaci — (tki) zgłoszą się bezzwłocznie w sekretarjacie „OŚWIATY“, Lwów, ulica Mikowskiego 11, od 12—1, i 7—8. 38886

NAUKI języka niemieckiego i konwersacji codziennej udzieli solidny starszy akademik absolwent, tylko w zamian za wynajęcie skromnie umeblowanego, czystego pokoju kawalerskiego. Pościel własna. Ewentualne objady za zapłatą pożądane. — Oferty do Adm. Wieku pod „Niemieckie — Pokój P“. 5155

LEKCJI śpiewu solowego, fortepianu, udziela, przygotowuje do Konserwatorjum, dyplomowana konserwatorzystka z egzaminem państwowym. Ceny przystępne. Listy do Adm. Wieku pod „Presto“. 40270:

INSTRUKTORA poszukuję do ucznia VII. gimn., typ humanistyczny. Listy pod „Niemieckie“ do Admin: Wieku. 40324:

„ECOLE FRANCAISE“ — Batorego 54. Kompletne wyuczenie buchalterji w 4 miesiącach, ilość osób ograniczona. Początek 6-go października. Tamże stenografja. Maszyny. 40349

ZDOLNY korepetytor poszukuje lekcji. Listy do Admin. pod „Niższe gimnazjum lub powszechna“. 40553

LOEFFLER, znany nauczyciel tańców, wraca do Lwowa 1. listopada. Lekcję będzie prowadził jak w zeszłym roku Rutowskiego 22 II. p. 40286

LEKCJI gry na fortepianie udziela dyplomowana nauczycielka z egzaminem państwowym. Ul. Wołność 5 II. p. 40275

ROZMAITE

FORTEPIANY STROJĘ — tanio, pierwszorzędnie. — Wojnarowicz, Krzywczycka 11, Łyczaków. 59908

FORTEPIANY — Pianina, stroi, naprawia i czyści Śliwiński, Ormiańska 29. — 29703

ZNANY z taniości Salon Mód „Celina“ Leona Sapiehy 54 bliżej kina „Grażyna“ — poleca kapelusze najnowsze modele. 39721

OBIADY w domu i do menażek wydaje od 12 do 4; Żulińskiego 15, I. p. ganek lewy, boczna Piekarskiej. 40159

FORTEPIANÓW — pianin stroiciel pierwszorzędny — poleca się; przedtem Chorążczyzna 5 — stroi czysto i trwale; Batorego 24; Wojnarowicz. 40185

STROJENIA, rekonstrukcje fortepianów, pianin i harmonjum, przyjmuje K. Maurycy, Łyczakowska 21. Telefon 42-62. 39765

AKUSZERKA Sekuła — przyjmuje panie. Gródecka nr. 49, I. p. 40031

FRYZJERSKI zakład wydzierżawię (lub spółka) — katolikowi, posiadaczowi koncesji. Listy pod „Korzystne warunki“ Admin: Wieku. 5147

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwonić — dozorczyni wskaże. 40206

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 50 — parter. 40207

NAPRAWĘ wszelkich aparatów elektromedycznych, odnawianie instrumentów lekarskich uskutecznia — „Chirurgja“, Lwów, Jagiellońska 15, tel. 42-73. 5151

AKUSZERKA Łutkowska, przyjmuje panie. Asnyka 9 drzwi 2, parter. 40320

OTWORZYŁEM wzorową pracownię naprawy zegarków, biżuterji: Komorowski-Mutka, Bielowskiego 3, boczna Sienkiewicza. 40322

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Austreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 40301

POLSKA KUCHNIA wydaje obiady, cena 1,10. — Janowska 30, Restauracja Harszkowego. 40218:

TOREBKI gobelinowe wykonuje fachowo jedynie Barasz, Lwów, pl. Bernardyński 2. 40054:

PAJACE, — dekoracyjne lalki oraz dziecinne, wyrabiam i mam gotowe. Poduszki oprawiam. „Maryla“ pl. Marjacki 5, III. p. Telefon 45-77. 40227

PIEKARNIA do wynajęcia lub do spółki. Persenkówka 9. stacja. 40242

DZIEWCZYNKA nowo narodzona, żydowskiej matki bardzo ładna i zdrowa do darowania w dobre ręce. Wiadomość róg Kazimierzowskiej, kiosk p. Kosowej. 40248

AKUSZERKA STASIÓW, samotna, przyjmuje panie. Głowackiego 8. 39672

MŁODE małżeństwo ze sfery urzędniczej weźmie za swoje dziecko ze skromną wyprawką w gotówce. — Piechowie, Brzuchowice — Willa Jasna (na łączkach). 40209

ARTYSTYCZNĄ naprawę dywanów perskich i wszelkich innych jakoteż kilimów wykonuje Wytwórnia Terklowej, Sobieskiego 21, telefon 42—58. Tamże wykańczanie robót smyrneńskich, strzyżenie, montowanie poduszek. Na składzie kanwa wełniana, wełna dywanowa. 5174

CHLUBĄ gospodyni mogą być tylko urządzenia kuchenne znanej ze swej solidności firmy stolarskiej Leopolda Arendta, Łyczakowska 4. O łaskawe oglądnięcie P. T. publiczność uprasza się. 40560

ZGUBY

ZGUBIONO na drodze z Kozielnik do Lwowa portfel z legitymacją urzędową oraz kartę na broń. — Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Ley Zygmunt — Lwów, Lwowskich Dzieci nr. 30. 40126

PAJĄK Władysław unieważnia książeczkę wojskową P. K. U. Przemyśl. — 39857

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową P. K. U. Rzeszów, Władysław Rybka. 39874

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Gródek Jagielloński, Jan BANICKI. 39947

UNIEWAŻNIAM książeczkę Kasy Chorych, Królik Franciszek. 40219:

PANA SZOFERA, znanego mi osobiście, proszę o zwrot walizeczki pozostawionej w aucie dn. 27. 9, godz. 19-ta z Dworca do fabryki „Tlen“ za wynagrodzeniem. W przeciwnym razie oddam sprawę w odpowiednie ręce. Fabryka „Tlen“, telefon 475. 40263:

UNIEWAŻNIAM książeczkę Kasy Chorych, Włodzimierz Cygan, Kadecka 1. 40260:

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Gródek Jagielloński, Grzegorz PORTACH. 40253

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Lwów-miasto. Józef Janisiow. 40523

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport wydany przez Starostwo Grodzkie Lwów, Henryk Sold. 40263:

Małżeństwa

MĘŻCZYZNA lat 37, fachowiec, poszukuje w celu matr. panny, któraby mogła dopomódz gotówką do otworzenia warsztatu. Listy pod „Nie wielka gotówka“ do Admin. Wieku. 40224:

BLONDYNKA praguie poznać miłego, samotnego dżentelmena w celu matr. Listy pod „Przyjaciel życia“ do Adm. Wieku. 40235:

MŁODY, niebrzydki kawaler, urzędnik kolej. IX. kat., pozna ładną, intel. pannę do lat 22. Cel matr. Anonimy do kosza. Listy pod „Z charakterem“ do Adm. Wieku. 40254:

Wolne posady

SŁUŻĄCA umiejąca samodzielnie dobrze gotować z dobremi świadectwami potrzebna od zaraz. Zgłaszać się Orzeszkowej 8 — willa (boczna Listopada, przedostatni przystanek tramw. „4“). 9221

KUCHARZ i podkuchenna restauracyjna — zostaną przyjęci. Mleczarnia Dworska, Piłsudskiego 11 A. — 39993

POSZUKUJĘ bezdzietne — poważne małżeństwo do lat 46. Żona jako kucharka — mąż do pomocy zajęty poza domem. Daję mieszkanie, światło elektr., ewent. dopłatę wedle umowy. Listy z dobremi świadectwami pod „Uczciwość“ do Adm. Wieku. 40119

MŁODĄ, zwinną dziewczynę do wszystkiego — przyjmę zaraz. Cukiernia, Trzeciego Maja 2. 40331:

PRAKTYKANT potrzebny do handlu bławatnego. — Piotr Nuzikowski, Lwów, ul. Szajnochy 2. 40306

CHŁOPAK intel. potrzebny do cukierni. Zyblikiewicza 45. 40307:

PRAKTYKANTA uczciwego, przyjmie F-a „Cycles Peugeot“ Romanowicza 10; 40309:

CHŁOPCA do nauki poszukuje Stolarnia Porczaka, Łyczakowska 22. 40317

WYROBIĘ posadę pannie piszącej biegle na maszynie za pożyczkę 500 zł. — Listy „15 pensji“ Admin: 40298:

DOBREJ kucharki przyjmie dom katolicki. Zgłoszenia u firmy Oberwalder Legjonów 5. 40212:

ZDOLNYCH agentów — inkasentów do specjalnego systemu pracy za stałem wynagrodzeniem i prowizją, posiadających zabezpieczenie na towar, poszukuje zaraz „Centrala Pekaes“ Lwów, Ochronek 11 A 40211:

2-CH CHŁOPCÓW do nauki ślusarstwa poszukuje się. Zgłoszenia: Warsztaty Urzadzeń Transportowych, ul. Na Bajkach 3. 40209

PRZYJMIEMY KILKU
PALACZY SEZONOWYCH
w wieku poniżej 36 lat, do obsługi kotłów lokomobilowych. Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia, dowód odbycia służby wojskowej polskiej, świadectwo moralności, świadectwo złożonego egzaminu na palacza, oraz świadectwa praktyk. Termin składania podań do 15. października 1930 r.: **Zakłady Wodociągowe miasta Lwowa, Lwów, ulica Zielona 62.** 5178

PODUCZONYCH chłopców poszukuje Piekarnia, Bartosza Głowackiego nr. 30. 39915

POSZUKUJĘ od zaraz — albo 15/10 młodszej kucharki do wszystkiego, Polki, bez prania i prasowania, do 3-ch osób. Świadectwa konieczne. Borkowskich 32, willa. 40109

POTRZEBNE młode praktykantki do wyrobu dywanów za wynagrodzeniem. Austerowa, Batorego l. 34, godz. 2—4. 40096

ZDOLNA kuśnierka lub kuśnierz zostanie natychmiast przyjęty. Piłsudskiego 6. 39959

POSZUKUJĘ modelki do czesania od 2—4. — Salon fryzjerski „Poldzia“ ulica Sienkiewicza 3. 40140

PRAKTYKANT zostanie przyjęty. Handel towarów żelaznych Karol Paszanda, Piłsudskiego 16. 39867

SŁUŻĄCA do wszystkiego, do domu chrześć. zostanie przyjęta. Zgłoszenia Sklep żelazny, Piłsudskiego l. 16. 39868

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego, poszukuję. Listopada 31 — II. p. 40093

POSZUKUJĘ pomocnika szewskiego i chłopca z prowincji, Marcina 24 B. 40326:

CHŁOPAK do lat 15, zostanie przyjęty do praktyki. Sklep spożywczy Kochanowskiego 22. 40225:

CHŁOPIEC intel. uczciwy dobrze polecony, zostanie natychmiast przyjęty do pierwszorzędnego składu. Listy pod „Pilny“ Adm: Wieku. 40246

DOZORCY bezdzietni z dobremi świadectwami i poleceniami potrzebni zaraz. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw pod „Uczciwość“ do Administ: Wieku. 40257:

POTRZEBNI są zaraz kotlarze miedziani na komunikację. Zgłaszać się: Żółkiewska 137, Dąbkowski, od 7—9 wieczór. 40258

LEPSZA dziewczyna do wszystkiego, samodzielna, do dwojga osób poszukiwana od zaraz. — Karol Ferdyn, Akademicka 21, Biuro węglowe. Zgłoszenia 10—1 i 4—7. 39881

PRZYJMĘ dorabiającą. — Marka 8, I. p., drzwi 21. — 40273:

RUTYNOWANĄ PANNĘ DO USŁUGI GOŚCI ZARAZ przyjmie cukiernia — pl. Bernardyński 3. 40283

KLUCZNICA rutynowana potrzebna. Henryk Krzysztofowicz, poczta Załucze-Dworzec. 5167

Zawiadomienie! Znany skład wędlin Karol Szypa

UL. KRAKOWSKA 25, tel. 43-47, 56-72, zawiadamia, że po kompletnej rekonstrukcji lokalu sprzedaje nadal najwyborniejsze WĘDLINY wszelkiego rodzaju oraz wyrąb mięsa różnego gatunku. — Polecam się nadal PT. Odbiorcom

40241 **Z poważaniem KAROL SZYPA.**

LATARNIE POWOZOWE

POLECA NAJTANIEJ

„LUMEN"

Lwów 4900

pl. Marjacki 4.

Urząd Wojewódzki Lwowski - Dyrekcja Robót Publicznych.

L. DRP./IV. — 12.178/930.

We Lwowie, dnia 24 września 1930.

KOMUNIKAT.

Celem odpowiedniego przygotowania i wykształcenia kandydatów starających się **o posady nadzorców drogowych i nadzorców rzeczno - meljoracyjnych** w służbie państwowego lub samorządowego budownictwa drogowego lub wodnego Urząd Wojewódzki - Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie otwiera z uzależnieniem od ostatecznej decyzji Ministerstwa Robót Publicznych

16-go października 1930 r. I-sze półrocze kursu fachowego, złożonego z trzech po sobie następujących 6-cio miesięcznych półroczy, z których pierwsze i trzecie obejmuje nauki teoretyczne, zaś drugie półrocze ma za zadanie wprowadzenie kandydatów do praktyki i obznajomienia ich z przyszłym zawodem.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem **6-go października 1930 r.** 5153

Bliższe warunki przyjęcia na kurs podane są w konkursie na otwarcie kursu ogłoszonym w „Monitorze Polskim, oraz wywieszone są na tablicach ogłoszeń Urzędu Wojewódzkiego Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie, w Stanisławowie, Tarnopolu, Krakowie, Kielcach i Łucku oraz w Powiatowych Zarządach Drogowych, Państwowych Zarządach Wodnych i Kierownictwach Meljoracyj na obszarze Województwa Lwowskiego.

Dyrektor Robót Publicznych:
Inż. F. Blum m. p.

Forniery

Specjalność: jasion kwiatowy, ptasie oko, czeczota, orzech kaukazki i mazery. 5032

DYKTY klejone marki „OIKOS", „OLZA", „KABRUT" i inne, oraz **filunki** do kompletnych sypialń — polecają po znacznie zniżonych cenach 5033

Bracia GELBERG Lwów, Panieńska 19. Telefon Nr. 43—91.

SKRZYWIENIA KRĘGOSŁUPA

i pochyłego trzymania pleców nie wolno zaniedbywać, bo tworzą się garby i człowiek staje się kaleką. — **Lecznicze gorsety prostujące i aparaty ortopedyczne** przeciw skrzywieniu nóg, **wkłady na płaskie stopy.** Przyjmuje od godz. 9—1 i 3—6 pop.

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY
DYREKTOR RAPAPORT
LWÓW, UL. KRASICKICH 8. 39799

KAŻDEMU BEZ PORĘKI

sprzeda firma **„KA-TE"** UL. SOBIESKIEGO 12. Telef. Nr. 43-39. 5078

MEBLE

wszelkiego rodzaju **na długoterminowe spłaty.**

Ależ!... „OLLA" przecież znacznie lepsze! 4959

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Niniejszem ogłasza się przetarg ofertowy na dostawę jarzyn twardych i świeżych dla 14 pułku ułanów jazłowieckich we Lwowie. Bliższych wyjaśnień co do ilości i jakości artykułów udzieli kwatermistrz pułku w godzinach urzędowych. Oferty opieczętowane mają wpłynąć najdalej do dnia 6 października 1930 r. godz. 10-ta do Kwatermistrzostwa pułku na Jałowcu. 14 pułk ułanów Jazłowieckich zastrzega sobie dowolny wybór ofert bez względu na oferowaną cenę tak pojedyńczych artykułów, jak też i ewentualnie całej dostawy. W razie nieodpowiednich cen zapodanych w ofertach nastąpi ustny przetarg. Otwarcie ofert nastąpi dnia 8 października 1930 r. o godz. 10-tej w kancelarji kwatermistrza pułku. 5181

Kwatermistrz pułku: **Czajkowski,** major.

Wszystkie szczęśliwe małżeństwa zakupiły obrączki ślubne tylko od GUTERMANA, Sykstuska 14 4975

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!

SYSTEM AMERYKAŃSKI.

Za zł. **5** tyg. **Otomany, Kanapy, Bufalki Materace, Tapczany, Łóżka oraz MEBLE wszelkiego rodzaju sprzedaje DOM MEBLOWY** Za zł **5** tyg.

„SILESIA", Lwów, Brajerowska 3. 4945

HURT! Telefon Nr. 13-61. **DETAJL!**

TERMOFORY od zł. 4·— i **szkła zapasowe** najtaniej we firmie **JAKÓB ROSENMAN,** Lwów, Akademicka 26. 5172

Kupno-Sprzedaż

KORONKI klockowe, filetowe, pointlace po najniższych cenach. Wytwórnia Firanek i Robót ręcznych **Wank, plac Marjacki l. 5,** I. piętro. 5090

PARCELA budowlana, — 103 sążni przy ul. Grochowskiej, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość ul. Modrzejewskiej 14, I. piętro, Ewald. 39452

FUTRO męskie z ładnym kołnierzem, dwa mało dywany, salonik mahoniowy. Murarska 24, I. p. od 2—6 39792

Parcele na Kuiparkowie za Wulecką :: rogatką ::
5 minut od tramwaju, tanio sprzedaję. — Wiadomość: Karol, Teatyńska 9, między 2—4. 38503

SPRZEDAM parcelę 133 sążni, cążeń 7 dolarów na końcu Listopada. Lenartowicza 7, Koza. 40327

KANGUROWE futro do sprzedania oraz słup z wazą i lampa stojąca. Ulica Lindego 10, I. p., na lewo 40305:

OKAZYJNIE do sprzedania płaszcz krymski damski, selskinowy, piżmaki, raglan męski barany i tchórzy. Pracownia futer H. Wilczka, Halicka nr. 9. 39989

JESION kloce lub deski calowe 3 m. sześć. bez sęków szerokosłojowy, biały, twardy, zakupi zaraz wytwórnia rakiet tennisowych. Bielański, Lwów, Paulinów 7 a. 39913

MASZYNĘ do pisania „Remington" 150 zł., sprzeda „Postęp" Romanowicza 10, 40308:

SPRZEDAM okazyjnie tak sometr marki „Original Brun". Listy pod „Taksometr" do Admin. Wieku. 40315:

PIECE ŻELAZNE

POLECA 5081

KAROL PASZANDA

Lwów, ULICA PIŁSUDSKIEGO 16.

FIGUS 3 metr. wysoki — sofa do sprzedania. Paulinów 18 A. 40223:

SPRZEDAM kamienicę — komfortową, 3 piętrową w centrum, z wolnem mieszkaniem bez pośrednictwa. Listy pod „Dochód 18,000" do Adm. Wieku. 40228

DO SPRZEDANIA 3 piętrowa kamienica, blisko śródmieścia, z dochodem rocznym 22,000 zł. Listy pod „Pośrednictwo wykluczone" do Admin. Wieku. 40229

STAROŻYTNE huculskie zbiory do sprzedania, bardzo piękne rzeczy, stare broni, obrazy, na szkle malowane. Zgłoszenia: Hotel Imperial. 40296:

PARCELE korzystnie do sprzedania. Wiadomość — Bogdanówka 53. 40251

PŁYTY angielskie His Maister Vox, Columbia — prawie nowe, menbrama aniołkowa nowa, okazyjnie sprzedam. Listy pod „Aida" do Admin. Wieku 40259

NAJTANIEJ

KOŁDRY, KOCE, MATERACE, PODUSZKI poleca **KAZIMIERZ SKIBIŃSKI, Lwów, ulica Kopernika 4.** Tel. 51—10, naprzeciw Szkowrona. 40345

REALNOŚĆ na Bogdanówce l. 69, przy gościńcu Gródeckim zaraz w całości lub parcelami do sprzedania. Wiadomość Varisella — Ostrołęcka, boczna Listopada nr. 16. 40210

SPRZEDAM sypialnię mahoniową używaną. Piastów nr. 21, I. p., drzwi nr. 8, od 3—5. 40094:

DOM nowy, wolny, z przynależnościami, 200 sążni ogrodu, okazyjnie tanio sprzedam. Kolonja Krzywczycka, sierżant Kozłowski 40264

PARCELA dwu frontowa, sto dwadzieści sążni, komfortowa, do sprzedania. — Kanner, Kętrzyńskiego 94; 40130

KAWA HAG

znakomita kawa ziarnista

bezkofeinowa całkowicie nieszkodliwa

9880

Suknie materj. 45·— georg. weł. 55·- Komplety 85·- Mongoł. 75·- 5136 wielki wybór **Münzer** UL. KOPERNIKA 17

Najwybitniejsi Artyści Świata 4995 Czysty Melodyjny Dźwięk

Do nabycia we wszystkich składach instrumentów muzycznych.

SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANA „NASZE OSIEDLE“ WE LWOWIE
BUDUJE i FINANSUJE zagran. kred. długoterminowym na najdogodniejszych warunkach
DOMY CZYNSZOWE
WILLE
DOMY JEDNORODZINNE 39710
na parcelach własnych, na parcelach dostarczanych przez Członków. — Termin oddania domów do użytku najpóźniej 1/VIII 1931. — Informacje
W Związku Bankowców do 30. bm. Lwów, Lelewela 5 A. — Od 3/10 930
W Związku Bankowców Hotel Europejski w podwórzu codz. od 5-7 pop.

ZDROWIE
~ TO NAJWIĘKSZY SKARB

Boty deszczowe

„Pepege“, absolutnie nieprzemakalne, są idealnem zabezpieczeniem nóg od chłodu i szkodliwej dla zdrowia wilgoci. Lekkie, eleganckie i tanie — są zarazem wymarzonem uzupełnieniem jesiennego ubioru każdej pani.

— damskie bez wyłogów, całe z gumy, ryps zł. 14.—
damskie z wyłogami z czarnej gabardiny zł. 15.—
damskie z wyłogami całe z gumy, czarne, bronz lub beige . . . . . zł. 18.—
— damskie wys. z wyłogami, lekkie, całe z gumy desen w kwiaty bronz. komb. . zł. 20.—

Kalosze

„Foothold“, damskie półkal. bez obc. . . zł. 4.50
— damskie na trykotowej podsz. . . . . zł. 9.—
— męskie na trykot. podszewce . . . zł. 10.20 męskie płytkie . zł. 9.70

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE TYLKO Z PODKOWĄ

‹PEPEGE›

5168

LOKALE

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią lub jedną stancję za roczną czynszem. Listy nadsyłać z podaniem warunków pod J. O. do Adm. Wieku. 40309:

POSZUKUJEMY stancję — pokój z kuchnią, czynsz miesięczny. Listy do Adm. Wieku pod „Rządowy“. — 40281:

ELEGANCKO umeblowany pokój, największy komfort niekrępowany, oddam. Ul. Senatorska 6, trzecie piętro, winda, drzwi jedenaste. 40278:

W ZIMNEJ WODZIE mieszkanie wraz z ogrodem — następnie mniejsze mieszkanie blisko stacji, zaraz do wynajęcia. Wiadomość ul. Piekarska 9, M. Hantz. 40239

POKÓJ kawalerski umebl. osobne wejście, do wynajęcia. Czarneckiego 3, m. 5 40274:

2 POKOJE z kuchnią, 20 minut od centrum, 8 od tramwaju, do wynajęcia. Oferty pod „Spokojne“ do Wieku. 40277:

ZA dwuletni czynsz lub za pożyczkę, oddam pokój z kuchnią z komfortem. — Rycerska 5. 40279

DLA studentki pokój. Ul. Hofmana 10, parter, od g. 4—5. 40243

MIESZKANIE z utrzymaniem dla panów lub pań. Sykstuska 62, I. p. 40252

ŚRÓDMIEŚCIE! Dwa piękne frontowe pokoje umeblowane, odnajmę. Grodzickich 3, II. p., godz. 3—5 40255:

POSZUKUJĘ mieszkania 2 pokoje, kuchnia, komfort, w starej kamienicy za odstępnem. Wiadomość przez grzeczność: Zegarmistrz — Sapiehy 57. 40256:

2 POKOJE umeblowane, komfort, utrzymanie, od piętnastego. Ochronek 4 A, 3 drzwi. 40261:

PRZYJMĘ na wspólne mieszkanie solidną panienkę biurową. Oglądać można od 1—4, Ochronek nr. 6 — II. p., 2 schody, drzwi nr. 19. 30262:

POKÓJ z komfortem, solidnemu panu lub akademikowi zaraz wynajmę. Akademicka 21, II. p., m. 6; 40266:

CENTRUM, 2 słoneczne — frontowe pokoje do najęcia na biuro przemysłowe lub dla starszego pana na stanowisku. Oglądać tylko od 3—5 popołudniu, ulica Wałowa 14, II. piętro, — drzwi 7 nad Pocztą. 40213:

5 POKOI z komfortem w willi w ogrodzie, do wynajęcia. Pełczyńska 26 A, telef. 52-36. 40216

WŁAŚCICIELE! - Prosimy tą drogą o wynajęcie młodemu i spokojnemu małżeństwu jedną stancję lub pokój i kuchnię. Warunki wedle umowy. Listy pod „Ciche“ do Admin. Wieku 40224:

W BRZUCHOWICACH — 2 pokoje i kuchnia, ciepłe, słoneczne, 5 minut od stacji, zaraz do wynajęcia. Willa „Julja“. 40233:

ZAMOŻNEJ pani lub panu ewent. małżeństwu, odnajmę pokój umebl. niekrępujący. Listy do Admin: Wieku pod „Emerytka“. 40234:

POKÓJ słoneczny umeblowany, wspólny przedpokój, odnajmę solidnemu panu. Św. Zofji 5, drzwi nr. 14; 40237:

POKÓJ kawalerski umeblowany w spokojnej dzielnicy, zaraz do wynajęcia. Czereśniowa 15. 40230:

POKÓJ zaraz do wynajęcia. Tarnowskiego nr. 11, II. p., drzwi nr. 6. 40236

POKÓJ dla 2 studentek, urzędniczek z utrzymaniem lub bez przy intel. rodzinie. Zgłoszenia: Prowiantowa 5, I. p., naprzeciw schodów od 1—3 i 6-tej. 40302:

POKOJU kawalerskiego — blisko Techniki u katolików, poszukuje student. — Oferty z podaniem warunków pod „Rolnik“ Adm: Wieku. 40304:

POKÓJ, niekrępujące wejście, do wynajęcia, najchętniej dojeżdżającemu. Wiadomość: Kopernika 48, parter prawy. 40315:

NA WSPÓLNE mieszkanie z utrzymaniem, przyjmę panienkę z dobrego domu. Fortepian. Zgłoszenia: Halicka 5, III. p. 40316

POKÓJ z łazienką, wynajmę panienkom lub starszej pani. Piaskowa l. 18. 40313

DO wynajęcia 2 umeblowano pokoje dla starszego, solidnego pana. Wiadomość Nowy Świat l. 3, II. p., na prawo, od 5—7. 40286:

POSZUKUJĘ mieszkania 5-cio pokojowego z nowoczesnemi wygodami. Wysoki parter, lub pierwsze piętro. Najchętniej w nowym domu. Oferty dla J. Noworyta, Strzała nr. 12, Tel. 895. 40291:

WYNAJMĘ stancję tanio. Listy pod „Cisza“ Admin: Wieku. 40282:

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Kochanowskiego 66, drzwi 5. 40284:

WSPÓLNY pokój dla intel. panienki do wynajęcia. — Lelewela 7, parter, od 2—4 40285:

PRZYJMĘ studenta lub studentkę z utrzymaniem na mieszkanie. Łyczakowska 55, II. p., oficyny, na prawo, drzwi przy schodach, Blicharzowa. 40325:

ODSTĄPIĘ pokój dla 2-ch lub 3-ch panów z całem utrzymaniem. Św. Marka 8 I. p., drzwi 26, ganek. — 40328:

POKÓJ frontowy, duży, — ładnie umeblowany, zaraz do wynajęcia. Wyspiańskiego 16, I. p. 40329:

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia Wojciecha 4, Kamińska. — 34745:

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem, z wiktem, dla dwóch panów od zaraz do wynajęcia. Ulica Długosza 26, I. p. 40330:

DUŻY pokój do wynajęcia z utrzymaniem dla dwu panów. Mochnackiego nr. 23, od 11—3. 40332:

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią i łazienką do wynajęcia. Grochowska l. 55. Wiadomość: Kancelarja Lewickiego, Lwów, pl. Marjacki 10, II. p. 40330

ELEGANCKI komfortowy pokój, telefon, niekrępujące wejście, dla zamożniejszego pana na stanowisku. Nowy Świat 18, II. p. 40292:

POSZUKUJĘ mieszkania 2 lub 3 pokojowego z kuchnią i komfortem, słonecznego, przy linji tramwajowej. Czynsz według umowy. Zgłoszenia: Szkoła Staszica, Skarbkowska 45; 40064

DWA frontowe umeblowane pokoje z używaniem kuchni, telefon, łazienka. Listy pod „Słoneczne“ do Adm. Wieku. 40073

UMEBLOWANY pokój — osobne wejście, z elektryką, opałem, usługą, dla dwóch akademików (akademiczek) zaraz do wynajęcia. Tarnowskiego 7, I. p., drzwi 5. 40124

LOKAL mały odstąpię w centrum miasta. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Lindego“. 40162

DUŻY pokój z osobnem wejściem z utrzymaniem dla małżeństwa lub 2 osób, zaraz do wynajęcia. Wiadomość, Potockiego 30 parter lewy. 40178

POKÓJ umeblowany (z utrzymaniem lub bez) okolica Techniki, przystanek tramwajowy, parter, do wynajęcia. Listy pod „W“ do Adm. Wieku. 40310

2 POKOJE, kuchnia, umeblowane, ul. Janowska, z powodu wyjazdu oddam katolikom. Wiadomość od g. 4—6, Cicha 3, II. p. — Babirecki. 40321:

POKÓJ kawalerski umeblowany z przedpokojem, umywalnią, klozetem, elektryką, oddzielne wejście z klatki, w nowej ogrodowej willi, górna Zielona, do wynajęcia od 1-go października poważnemu panu. Listy pod „Ul. Zielona“ Admin. Wieku. 40120

WYNAJMĘ duży, słoneczny pokój 2 studentkom lub studentom z dobrego domu z utrzymaniem lub bez. Kellerowa, Tarnowskiego 18. 40113

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Nakładem i drukiem Spółki Akc. „Prasa Nowa“ Zakłady wyd. i graficzne we Lwowie.